Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 330

Poznań, poniedziałek dnia 21 lipca 1930

Rok XXV

Milczenie Polski

Odpowiedź niemiecka na memorandum p. Brianda w sprawie związku państw europejskich zrozumiana była wszędzie zagranicą jako oficjalne już teraz wysunięcie ze strony Niemiec żądania rewizji granic. Trzeba stwierdzić, że pretensja Niemiec, by pousuwać sytuacje dla nich „nie do zniesienia", wywołała w kołach francuskich konsternację. Wszyscy niemal widzą w tem atak niemiecki na Polskę i na polskie Pomorze.

Lecz w związku z tem jeden z wybitniejszych publicystów francuskich, Bainville, czyni taką uwagę w ostatnim swoim artykule:

„Pozostawałoby tylko otrzymanie zgody Polski. A Polska czy już zgadza się i czy jest już przekonana? A może nie wierzy? Lub może jest ona uparta i silna w woli swojej nie ustąpienia ani piędzi terytorjum? W każdym razie pozwoliła ona na puszczenie balonów próbnych bez protestowania i bez możliwości zrozumienia prawdziwych motywów swojej flegmatycznej pogardy.

„Ale wolno jest powiedzieć rządowi polskiemu, że, jeżeli przez jedną chwilę pozwoli on myśleć, że nie jest tak przywiązany, jakby się wydawało, do zasady nienaruszalnych granic, nie będzie nikogo, nawet we Francji, do zmuszenia go do zachowania korytarza wbrew jemu samemu."

Przytaczamy te uwagi, jako dowód, jak fatalne są następstwa milczenia Polski w sprawach najbardziej dla nas żywotnych i jak przykre są konsekwencje braku stanowczości, a nawet ustępliwości naszej polityki oficjalnej wobec Niemiec. Zagranica przestaje nam ufać, przestaje wierzyć w naszą bezwzględną wolę utrzymania wszystkich naszych obszarów oraz przeciwstawienia się polityce niemieckiej. Zagranica nie może zrozumieć, że wobec tak niesłychanego faktu w stosunkach międzynarodowych, jakim jest dyplomatyczny zamach niemiecki na całość naszego państwa, rząd polski milczy, zamiast protestować z całą energją i z całym nawet rozgłosem.

Ale milczenie rządu polskiego, które podrywa zaufanie zagranicy w przyszłość naszego państwa, jest logicznem następstwem anormalnej naszej sytuacji wewnętrznej.

Czy może głośno i z należnym autorytetem wobec zagranicy przemawiać rząd, o którym wszyscy wiedzą, że nie cieszy się zaufaniem parlamentu i olbrzymiej większości społeczeństwa? Rząd, który, unikając zetknięcia się z parlamentem, nie może powołać się na jego poparcie, jak to w tak poważnych chwilach czynią zawsze inne gabinety? Rząd, który opiera się częściowo na sferach, nawołujących jawnie do nowego zamachu, a więc do nowego zamętu, co wytwarza chroniczny stan niepewności?

A zresztą uwaga sfer rządzących jest stale i wyłącznie czem innem zaabsorbowana: walką z opozycją. Czy słyszał kto kiedykolwiek, aby p. Piłsudski, który z łatwością wynajdywał grubijańskie słowa w walce z opozycją, potraktował w podobny przynajmniej sposób bezczelne wystąpienia Niemiec? Albo czy niemi zajął się kiedykolwiek publicznie szef rządu p. Sławek? Zdaje się, że nawet na wczorajszym zjeździe prezesów legjonistów w Warszawie p. Sławek za jedynie aktualną i interesującą sprawę uważał walkę z opozycją.

Czas najwyższy, aby na czele państwa stanął rząd, który nie będzie wyłącznie zajęty wynajdywaniem małostkowych sposobów jak najdłuższego utrzymania się przy władzy i bezskutecznego, „gnębienia" opozycji, ale rząd wielkoduszny, który, patrząc z szerokiej perspektywy historycznej na położenie Polski, z całem poczuciem odpowiedzialności za losy państwa, w oparciu o wszystkie instytucje państwowe i o cały naród będzie mógł z całą powagą i autorytetem odpierać ataki niemieckie.

Sparaliżowanie bowiem tych ataków zależy wyłącznie od nas. Gdyż zuchwałość niemiecka jest tylko następstwem naszego milczenia. Jesteśmy przekonani, że silne uderzenie pięścią w stół przywróci otrzeźwienie w Niemczech, a zaufanie do nas zagranicą. Ale aby nazewnątrz uznano takie uderzenie za silne, musi też rząd uchodzić w oczach zagranicy za silny, to znaczy musi być wyrazem niesfałszowanej woli narodu.

„Blok Hindenburga" w Niemczech?

Przegrupowanie wśród stronnictw — „Stahlhelm" na rozdrożu — Przed zadekretowaniem nowych ustaw podatkowych

Berlin, 21. 7. (Tel. wł.) W związku z rozwiązaniem Reichstagu i rozpisaniem nowych wyborów panuje niebywałe podniecenie polityczne. W chwili obecnej trudno jeszcze określić, jak ugrupują się poszczególne bloki wyborcze, ale pewne tendencje już się zaznaczają.

Wśród stronnictw rządowych Niem. Partja Ludowa z przywódcą swym dr. Scholzem na czele proponuje utworzenie t. zw. „Bloku Hindenburga", który obejmowałby wszystkie żywioły prawicowe z dotychczasowego obozu rządowego. Do bloku tego weszłyby więc Niem. Partja Ludowa, Partja Gospodarcza oraz grupy Treviranusa i hr. Westarpa.

Zaznaczyć należy, że między grupą hr. Westarpa a grupą Treviranusa toczą się nadal rokowania o utworzenie jednego stronnictwa. Do stronnictwa tego skłaniałyby się również żywioły agrarne, skupione około osoby ministra Schielego. Schiele dotychczas jeszcze nie zgłosił oficjalnie swego wystąpienia z Partji Niemiecko - Narodowej — ale prawdopodobnie uczyni to w najbliższym czasie.

Na rozdrożu znalazł się „Stahlhelm", który dotychczas był domeną Partji Niemiecko - Narodowej. Obecnie w „Stahlhelmie" ścierają się wpływy Hugenberga i prez. Hindenburga. Jak się zdaje, wpływ Hindenburga przeważy.

Za specjalnych mężów zaufania prez. Hindenburga uważa się kanclerza Brüninga oraz ministrów Schielegi i Dietricha.

W sobotę większość stronnictw wydała odezwy do wyborców. Niemiecka Partja Ludowa w odezwie swej wkazuje na swą współpracę z rządem na terenie sanacji finansowej i czyni zarzuty Partji Niemiecko - Narodowej, iż przez swą taktykę unicestwiła wszelkie usiłowania Hindenburga. — Odezwa kończy się słowami: Przy Hindenburgu ocalenie Niemiec — powinno być naszem hasłem przy wyborach".

Berlin, 21. 7. (PAT) Prezydent Hindenburg wystosował jeszcze przed swym wyjazdem do Nadrenji list do kanclerza Rzeszy, w którym go uwiadamia, że unieważnił dekrety podatkowe, odrzucone wczoraj przez Reichstag. Jednocześnie prezydent prosił o przedłożenie mu niezwłocznie nowych projektów ustaw, niezbędnych dla sanacji finansów Rzeszy, a które mogłyby być wprowadzone na zasadzie art. 48 konstytucji. W związku z tem gabinet przystąpił do opracowania linji wytycznej dla nowych dekretów podatkowych. Cały materjał przesłany został odnośnym resortom do opracowania.

W czwartek następnego tygodnia zbierze się gabinet na specjalne posiedzenie celem powzięcia uchwał co do nowych ustaw, które prezydent Rzeszy po powrocie z podróży drogą dekretu opublikuje. Obecnie wszystkie rozporządzenia podatkowe prezydenta Hindenburga przestały obowiązywać. Nie obowiązuje więc w chwili obecnej ani ustawa o daninie urzędników, ani 5 procentowy dodatek do podatku dochodowego. Nie obowiązuje również rozporządzenie o nałożeniu podatku na nieżonatych, ani o daninie obywatelskiej.

Berlin, 21. 7. (PAT) Wedle informacyj nadchodzących do prasy niemieckiej z Nowego Yorku, tamtejsze sfery finansowe uważają rozwiązanie Reichstagu za krok wysoce nieszczęśliwy. Niepewność bowiem politycznego położenia Niemiec wpływa w wielkiej mierze ujemnie na wyniki pertraktacyj kredytowych, prowadzonych z zagranicą, które ze względu na sytuację na rynku pieniężnym i tak są trudne do przeprowadzenia. Następstwo kryzysu parlamentarnego w Niemczech daje się podobnie już teraz odczuwać na amerykańskim rynku kredytowym.

Dziennikarz francuski o polskości Pomorza

Paryż, 21. 7. (PAT.) W dzienniku „La Victoire" Georges Bienaime poświęca dłuższy artykuł o znaczeniu, jakie ma dla Polski tzw. korytarz pomorski, stanowiący jej jedyny dostęp do morza. Przestrzega on Francuzów przed błędnem wyobrażeniem, że rząd i naród polski mógłby być skłonny do ustąpienia Niemcom korytarza dla ich wygody. Błędnem byłoby również przypuszczać, że sprawa ta jest tylko sprawą między Polską a Niemcami. Jest to sprawa europejska a na wypadek, gdyby Niemcy chciały ją rozstrzygnąć za pomocą siły, pociągnąćby to musiało za sobą nową wojnę. Polska, pełna ufności w przyszłość, ze spokojem wysłuchuje pogróżek pod jej adresem. Nie zastraszają jej pretensje Niemiec do korytarza. Odpowiada ona im największą swobodą tranzytu przez wymieniony korytarz i czyni ulgi i różne dogodności w. m. Gdańskowi. Odpowiada ona jeszcze tak wspaniałem dziełem, jakiem jest Gdynia, która najlepiej dowodzi, jakie znaczenie cały naród polski przypisuje korytarzowi. W sprawie tej Polska nic nie ma do powiedzenia poza oświadczeniami, które wszyscy mężowie stanu — m. in. min. Kwiatkowski jeszcze w ostatnim tygodniu w Gdyni — uczynili przy tylu pamiętnych okolicznościach.

Dziwna konfiskata

W piątek popołudniu starosta pow. kościańskiego zarządził konfiskatę miejscowego organu narodowego — „Gazety Polskiej". W piśmie, wystosowanem do redakcji, starosta oświadcza, że konfiskata nastąpiła „za artykuł wstępny „Nastroje śląskie", zawierający w sobie istotę czynu, zagrożonego karą w par. 85 i 111 ustawy karnej".

Umotywowanie konfiskaty wywołać musi wprost zdumienie, gdy się zważy, że paragrafy te mówią o zdradzie stanu i nieposłuszeństwie wobec ustaw:

„Przecieramy oczy — pisze w artykule wstępnym redaktor „Gazety Polskiej", p. Jan Urbański.

Czy my piszemy gorzej od „Posener Tageblatu" i rozmaitych pism ruskich, które wyraźnie nawołują do oderwania ziem polskich na korzyść państwa niemieckiego lub Ukrainy?

„A przecież „Posener Tageblat" nie został skonfiskowany, o czem „Kurjer Poznański" dnia 15 lipca rb. obszernie pisał. Ten zarzut zdrady stanu jest dla nas obelgą. Poświęciliśmy dla Polski i zdrowie i mienie, wytrwaliśmy tu na posterunku przeszło ćwierć wieku w służbie ciężkiej dla dobra społeczeństwa polskiego, przetrzymaliśmy tu niejedne szykany pruskie i huragan wojny światowej, a teraz po 12 latach w odrodzonej Ojczyźnie spotyka nas zarzut zdrady stanu ze strony władzy polskiej, która istnieje tylko dzięki naszej pracy, i miljonów tak samo jak my myślących Polaków.

„Jeżeli nawołujemy do zwartego frontu polskiego przeciw Niemcom, to zdrada stanu? Jeżeli wskazujemy na niedomagania w kraju, to zdrada stanu? Jeżeli chcemy państwa narodowego i praworządnego, to zdrada stanu? Co to znaczy?"

Podróż ministra Kwiatkowskiego

Oslo, 21. 7. (PAT.) Wczoraj po zwiedzeniu zakładów towarzystwa „Hydro", minister Kwiatkowski zwiedził największy na świecie statek wielorybniczy „Kosmos", stojący w porcie Sandefiord. W czasie śniadania, wydanego przez Towarzystwo „Hydro" na cześć ministra, przemawiał dyrektor generalny towarzystwa Aubert, dziękując p. ministrowi za wizytę i wyrażając nadzieję, że powtórzy on ją w przyszłości. P. minister Kwiatkowski — oświadczył mówca — zjednał sobie wszystkich Norwegów, którzy się z nim zetknęli.

Zebrani urządzili na cześć p. ministra serdeczną owację. W odpowiedzi na przemówienie p. Aubert, p. minister wzniósł toast na pomyślność towarzystwa „Hydro".

Popołudniu p. minister Kwiatkowski w otoczeniu innych gości polskich odjechał do Kopenhagi.

Kopenhaga, 21. 7. (PAT) Wczoraj rano przybył tu min. przem. i handlu Kwiatkowski wraz z dyr. dptu Nosowiczem, witani na dworcu przez ministra handlu Haugego oraz przedstaicieli min. spraw zagr., poselstwa polskiego w Kopenhadze i prasy.

W dniu dzisiejszym min. Kwiatkowski będzie przyjęty na audjencji przez króla, następnie zwiedzi port. Wieczorem min. Kwiatkowski opuścił Kopenhagę.

Gdańsk pragnie unji monetarnej z Polską

Warszawa, 21. 7. (PAT) Dzisiejszy „Kurjer Warszawski" pisze: Ciężkie położenie ekonomiczne, przeżywane obecnie przez W. M. Gdańsk przyczynia się do popularyzowania wśród polityków gdańskich idei unji monetarnej z Polską, która to unja byłaby zresztą całkowitą realizacją umowy polsko - gdańskiej i traktatu wersalskiego. Szereg wniosków w tej mierze znaleźć się ma wkrótce w komisji gospodarczej Senatu Gdańskiego.

Dyktatura Snowdena

Sesja parlamentarna jest na ukończeniu. Pomimo niepomyślnych prognostyków, można już stwierdzić z zupełną pewnością, że przed wakacjami gabinet Mac Donalda nie zostanie obalony, rozpocznie przeto drugi rok swego istnienia na bardziej silnych podstawach, albowiem aż do październikowej sesji w Westminsterze będzie mógł rządzić, nie oglądając się za każdym razem na liberałów. Oznacza to, że zarówno konferencja Imperjum Brytyjskiego, jak i załatwienie spraw Indyj na konferencji „okrągłego stołu" odbędzie się pod przewodnictwem rządu socjalistycznego. Mac Donald i tym razem stawia na „politykę zagraniczną", jak przed rokiem na konferencję morską. Czy aby wynik nie będzie analogiczny?

Bilans rocznej działalności rządu Labour Party nie jest dla rządu pomyślny. W dziedzinie polityki wewnętrznej labourzyści nie mogli stworzyć nic pozytywnego, skoro w każdej sprawie zmuszeni byli oglądać się na istotnego pana sytuacji — Lloyda George'a. Będąc w stałej zależności od głosów liberalnych, Mac Donald miał do wyboru: albo zrzec się wszelkiej działalności reformistycznej, albo przemalowywać swe i swych ministrów czerwone projekty na bladoróżowy kolor, któryby niezbyt raził liberałów.

W wyniku — przeszło roczna działalność rządu socjalistów nie stworzyła nic nowego w stosunkach wewnętrznokrajowych. Bill węglowy, z trudem wymuszony na Lloyd George'u, wędruje z Izby Gmin do Lordów i z powrotem, raz po raz tracąc dowody swego „robotniczego pochodzenia", bezrobocie wzrasta, nie poczyniono żadnych, bardziej radykalnych posunięć już nietylko w kierunku zrealizowania wyborczego hasła „socjalizmu w naszej dobie", lecz nawet w kierunku ulżenia niedoli bezrobocia. Ostrożne „siedzenie na dwóch stołkach" wywołało ostry sprzeciw lewicy Labour Party, doprowadzając do ustąpienia z rządu sir Oswalda Mosley'a. A cóż otrzymali robotnicy angielscy od rządu robotniczego? Jak dotąd, — nic (pominąwszy tylko zarządzenie Lansbury'ego, zezwalające na urządzenie publicznych kąpieli w stawach parków londyńskich...).

A bezrobocie wzrasta...

W tych warunkach dosiadł Mac Donald swego ulubionego od czasów niefortunnej genewskiej konferencji konika. Przerzuca punkt ciężkości na politykę zagraniczną. Zawikłana sytuacja międzynarodowa jest tym terenem, gdzie bez obawy można starać się rozwikłać ją po linji interesów Wielkiej Brytanji, zyskując poklask nawet wśród konserwatystów.

Tak było w roku ubiegłym, gdy natychmiast po objęciu rządów Mac Donald poczynił niezbyt szczęśliwe posunięcie w sprawie Egiptu, robiąc jednocześnie obszerną „reklamę przedwstępną" konferencji rozbrojeniowej morskiej. Przez całe lato i jesień trwało „uzgodnienie poglądów" z gen. Dawesem, następnie wizyta Mac Donalda w Waszyngtonie, zdawałoby się, położyła kres wszelkim rozbieżnościom, wreszcie w styczniu rozpoczęła swe obrady konferencja przy gromkich okrzykach „hosanna!" na łamach prasy brytyjskiej wszelkich odcieni. Góra zrodziła mysz. Konferencja trwała cztery miesiące, wynik jej prac był minimalny.

Gdy i obecnie stosunki wewnętrznokrajowe, zwłaszcza na „froncie bezrobocia", kształtują się dla labourzystów nader niepomyślnie, Mac Donald pragnie salwować się ucieczką do spraw zewnętrznych. Trudno jednak rokować mu powodzenie w tak zawiłych sprawach, jak stabilizacja stosunków w Indjach i utworzenie gospodarczego modus vivendi między dominjami. W tych warunkach osoba Snowdena urasta do nieproporcjonalnych rozmiarów. Konieczność związania końca z końcem w budżecie uczyniła zeń finansowego dyktatora, to też Snowden opinjuje teraz w każdej sprawie, gdyż o wszelkiej reformie decyduje przedewszystkiem strona finansowa. Mac Donald i inni leaderzy partji dają mu zupełny posłuch, związując tem samem ręce poszczególnych „resortowych" reformatorów.

Pierwszy wyłom z pod „dyktatury Snowdena" w sprawach bezrobocia stworzył sir Oswald Mosley. Obecnie krążą słuchy o poważnych tarciach między szeregiem ministrów socjalistycznych a kanclerzem skarbu. Mówi się o ustąpieniu ministra oświaty sira Charlesa Trevelyana, którego reformy szkolne wstrzymane zostały przez Snowdena Minister przemysłu i handlu Graham, minister dla spraw Indyj — Wedgwood Benn, twórca zbawczych (lecz niezrealizowanych) projektów zwalczania bezrobocia Thomas, wszyscy grożą ponoć ustąpieniem, jeśli żelazna ręka Snowdena nadal stać będzie na przeszkodzie realizacji „socjalizmu w naszej dobie".

A bezrobocie postępuje szybkiemi krokami naprzód...

L. H.

Piłsudski — Konarzewski

Dlaczego dekret Prezydenta? — Dlaczego brak kontrasygnaty Piłsudskiego? — Choroba, stracenie zaufania do pułkowników, czy zapowiedź nowej akcji? — Wyjazd na Maderę czy do Rumunji?

Prasa „sanacyjna" jest wyraźnie zdezorjentowana zmianą w ministerstwie spraw wojskowych. Jeszcze przedwczoraj zapewniała, że niema dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, powierzającego gen. Konarzewskiemu kierownictwo ministerstwem spraw wojskowych, gdy tymczasem wczoraj dekret taki ukazał się kontrasygnowany przez p. Sławka, a bez podpisu p. Piłsudskiego. Stan ten podkreśla anomalję, o której pisaliśmy w sobotę. Do Prezydenta Rzeczypospolitej należy bowiem powierzanie kierownictwa ministerstwem tylko wówczas, gdy jest ono opróżnione. W przeciwnym razie wyznaczenie zastępcy należy do zakresu danego ministra, zwłaszcza gdy istnieje przy ministrze wiceminister. Prasa doniosła na przykład, że wyjechał właśnie na urlop minister robót publicznych p. Matakiewicz, a jego zastępstwo objął wiceminister dr. Górski, ale nie słychać, aby nominacja p. dr. Górskiego nastąpiła specjalnym dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W sprawie tej nie ukazało się żadne oficjalne wyjaśnienie za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej. Natomiast pułkownikowska agencja „Iskra" próbuje w ten sposób uspokoić opinję:

„Część prasy podaje fantastyczne pogłoski w związku z powierzeniem p. wiceministrowi gen. Konarzewskiemu kierownictwa ministerstwa spraw wojskowych na czas letniego urlopu pana marszałka Piłsudskiego, traktując ten fakt, jako coś niezwykłego i sensacyjnego.

„Na podstawie wiadomości z kół najlepiej poinformowanych agencja „Iskra" może stwierdzić kategorycznie, że owe fantastyczne pogłoski są najzupełniej bezpodstawne i że sam fakt pozbawiony jest wszelkiego znaczenia politycznego.

„Poza tem powierzenie kierownictwa na czas nieobecności ministra urzędującego wiceministrowi, nie jest żadną rzeczą nową i zgodne jest z praktyką od lat ustaloną. Pomijając już nawet podobną sytuację w czasie wyjazdu marsz. Piłsudskiego na urlop do Rumunji w r. 1928, wystarczy wspomnieć przykłady takie, jak np. w roku 1923-im w czasie urlopu ówczesnego ministra skarbu — Grabskiego, kierownictwo ministerstwa skarbu powierzone zostało wiceministrowi Klarnerowi, a na czas nieobecności ówczesnego ministra sprawiedliwości Wyganowskiego, kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości obejmował wówczas wiceminister Siennicki."

Wszystko to prawda, tylko wszystkie te zastępstwa powierzane były bez specjalnych dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej i bez nominacji zastępców na kierowników ministerstwa. „Iskra" nie odpowiada więc na pytanie, dlaczego istnieje jednocześnie w tem samem ministerstwie minister i kierownik ministerstwa i dlaczego nominacja gen. Konarzewskiego nie była kontrasygnowana przez p. Piłsudskiego, który dopóki dekret o jego ustąpieniu nie zostanie ogłoszony, ponosi konstytucyjną odpowiedzialność za swój resort.

Otóż w tej sprawie w „A B C" ukazały się następujące uwagi:

„Dekret kontrasygnowany jest tylko przez premjera Sławka. Brak podpisu min. Piłsudskiego wyjaśnia ostatecznie, że nie idzie tu o jakąś zmianę wewnętrzną w ministerstwie, do której konieczna byłaby kontrasygnata ministra, ale że p. Piłsudski funkcje ministra spraw wojskowych przestał pełnić. Dlatego to na akcie nie widnieje jego kontrasygnata.

„Formuła prawna dekretu obudzi z pewnością wielkie zaciekawienie kompetentnych sfer prawniczych, które nie omieszkają niewątpliwie wydać o niej sądu.

„Ale poza dociekaniami prawnemi pozostaje fakt usunięcia się min. Piłsudskiego od kierownictwa ministerstwa spraw wojskowych. Powody tego kroku najtrafniej ujął wczorajszy „Robotnik" w słowach: „zgadzamy się z tem, że marsz. Piłsudskiemu należy się długi odpoczynek; zdrowie jego pozostawia wiele do życzenia" i dalej: „nie będzie nic dziwnego w tem, że urlop marszałka Piłsudskiego przedłuży się na kilka miesięcy, ba, nie dziwilibyśmy się, a nawet uważali za całkiem właściwe, gdyby marsz. Piłsudski ustąpił całkowicie z rządu dla poratowania zdrowia".

„Jak to doniósł wczorajszy „Kurjer Poranny", istnieje projekt wyjazdu min. Piłsudskiego na wypoczynek letni zagranicę. Wbrew zaprzeczeniu tej wiadomości przez drukujący się w tej samej drukarni i redagowany w tym samym lokalu „Przegląd Wieczorny" — informacje o wyjeździe min. Piłsudskiego, potwierdzają się.

„W dniu wczorajszym adjutantura min. Piłsudskiego zwróciła się do władz kolejowych w Warszawie o wysłanie do Wilna wagonu-salonki dla min. Piłsudskiego. Wagon ten wczoraj w nocy został przyczepiony do pośpiesznego pociągu i odszedł do Wilna.

„Jak wiadomo, min. Piłsudski bawi w swej osadzie wojskowej pod Wilnem. Według wydanych dyspozycyj tym właśnie wagonem ma się min. Piłsudski udać zagranicę.

„Z jednej strony wymieniają jako cel podróży min. Piłsudskiego, Rumunję, do której miał już wyjechać mjr. Próchnicki, aby poczynić odpowiednie przygotowania. Z tej strony zapewniają również, że min. Piłsudskiemu towarzyszyć będzie płk. Beck i nikt więcej. Wiadomości tej nadaje cech prawdopodobieństwa, że już przed dwoma laty również w Rumunji spędził min. Piłsudski lato.

„Równocześnie w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że min. Piłsudski wyjedzie nie do Rumunji, lecz na Maderę.

„Data wyjazdu nie jest jeszcze ściśle ustalona. Pułkownicy zabiegają o odłożenie terminu, chcąc zapewnić sobie udział min. Piłsudskiego na zjeździe legjonistów w Radomiu, który zapowiada się bardzo burzliwie. Zdaje się jednak, że rację miał wczorajszy „Kurjer Poranny", iż min. Piłsudski w zjeździe udziału nie weźmie. Pośpieszne wysłanie wagonu salonowego do Wilna, jest dowodem, że termin wyjazdu zagranicę jest kwestją dni, jeśli nie godzin."

Na innem miejscu „A B C" pisze, że ostatni krok Piłsudskiego jest dowodem stracenia przez niego wiary w pułkowników, którzy mają być tem skonsternowani, zwłaszcza, że czynią właśnie przygotowania do zjazdu w Radomiu, który ma się odbyć pod hasłem: „Ratuj, komendancie". Tymczasem „komendant" usuwa się...

Natomiast „Polonia" notuje również pogłoskę, że usunięcie się na czas dłuższy Piłsudskiego od udziału w rządach „oznacza jakieś nowe przygotowania do zakonspirowanej akcji".

Podajemy te wersje ze względów informacyjnych.

W sprawie tej donosi Polska Agencja Telegraficzna z Gdańska:

Tutejsza prasa niemiecka zamieszcza w sensacyjnej formie doniesienia z Warszawy o czasowem powierzeniu kierownictwa min. spr. wojsk. gen. Konarzewskiemu. Organ socjalno demokratyczny „Danz. Volksstimme" widzi w dekrecie Prezydenta Rzplitej zapowiedź ustąpienia Piłsudskiego z rządu.

Organ narodowo-liberalny „Danz. N. Nachr." piszą m. in.: Nie ulega żadnej wątpliwości, że decyzja Prezydenta Rzplitej posiada nadzwyczajną doniosłość dla przyszłego rozwoju stosunków politycznych w Polsce. Z drugiej jednak strony nie należy przypuszczać, aby marsz. Piłsudski zrezygnował ze swojego decydującego wpływu na polityczne losy swojego kraju.

„Danz. N. Nachr." w dalszym ciągu uważają, że forma powołania gen. Konarzewskiego ma ukryć przed opinją publiczną właściwość znaczenia decyzji Prezydenta. Następnie organ narodowo-liberalny oświadcza, że ponieważ marszałek Piłsudski przestał być faktycznym członkiem gabinetu, należy z tego wyciągnąć wniosek, że Piłsudski pragnął w ten sposób przekonać się o możliwości współpracy z Sejmem, (?) albowiem razem z jego ustąpieniem cofnięte zostały 4 wysunięte przez niego tezy dotyczące współpracy rządu z parlamentem.

KUPUJMY CEGIEŁKI NA BURSĘ RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Prowokacje prasy gdańskiej

Organ centrum niemiecko - katolickiego „Danziger Landeszeitung", polemizując z „Baltische Presse", która przed paru dniami bardzo ostro potępiła antypokojowe i antypolskie wystąpienia na uroczystości, urządzonej w Gdańsku przez chrześcijańsko - niemieckie związki zawodowe, pisze:

„Dla nas Niemców jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że wszyscy mamy jedno pragnienie, a mianowicie pragnienie jaknajszybszego powrotu na łono starej ojczyzny niemieckiej. Pragnienie to jest zrozumiałe samo przez się, tak dalece, że wszelka dyskusja na ten temat jest zbyteczna".

„Danziger Landeszeitung" wzywa władze gdańskie, by wdrożyły kroki przeciwko „Baltische Presse". Nadto w jednym ze swych ostatnich numerów zamieszcza to pismo napastliwy artykuł, najwidoczniej inspirowany przez czynniki berlińskie, domagając się zlikwidowania polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte i zniesienia przysługującego polskim okrętom wojennym prawa postoju w porcie gdańskim. Wreszcie oburza się „Danziger Landeszeitung" na to, że Polacy budują port w Gdyni.

O lepsze z nacjonalistyczną prasą niemiecką w Gdańsku idzie socjaldemokratyczna „Danziger Volksstimme", występująca przeciwko budowie gdyńskiej iskrowej stacji telegraficznej, która ma utrzymywać komunikację telegraficzną pomiędzy polską Gdynią a państwami skandynawskiemi oraz nadbałtyckiemi.

Wystąpienia „Posener Tageblattu" i głosy prasy gdańskiej są dokumentami jednolitej przeciwpolskiej akcji prasy niemieckiej.

Fiasko „sanacji" na ziemiach zachodnich

Po raz niewiadomo już który zabiegi około utrzymania w Poznaniu oficjalnego, ale samodzielnie istniejącego pisma „sanacyjnego", szczególnie dla urzędników, kończą się znowu fiaskiem. Ostatnia w tym kierunku próba „Gazeta Zachodnia" przestała jako taka wychodzić, a czytelnicy jej dotychczasowi otrzymują warszawską „Gazetę Polską", której na tutejszą dzielnicę daje się nagłówek: „Gazeta Polska Zachodnia". Ponowne to fiasko wykazuje, do jakiego stopnia społeczeństwo ziem zachodnich nie chce z „sanacją" mieć nic do czynienia.

Przed dziesięciu laty

21 lipca.

Front południ. - wschodni 6-a armja: Na odcinku oddziałów ukraińskich gen. Pawlenki nieprzyjaciel przeprawił się przez Zbrucz i zajął Iwanie Puste, skąd po kilku kontratakach został wyparty.

Na przedmieściu Wołoczyska cztery nieprzyjacielskie pociągi pancerne: „Aleksiejew", „Krasnoarmiejec", „Smiert panam" i „Towarzysz Bela Kun", przebywając tor kolejowy pod osłoną silnego ognia artylerji, wjechały niemal w linję naszego śródszańca. Skoncentrowany ogień 3-ch bateryj i akcja pociągu pancernego „Piłsudczyk" zmusiły pancerki rosyjskie do odwrotu.

18-a dywizja piechoty uzupełnia się pośpiesznie w Radziłłowie.

Pozostała w Dubnie załoga fortu Zahorce, otoczona przez przeważającego nieprzyjaciela, po odparciu kilku szturmów dostała się do niewoli. Kilkudziesięciu obrońców z majorem Matczyńskim dowódcą załogi na czele, zdołało pod osłoną nocy przedrzeć się do Radziwiłłowa.

2-a i 3-a armje nad Styrem, bez poważniejszych wydarzeń, odpierają wzmożony nacisk nieprzyjacielski.

Front północn. - wschodni. W 4-ej armji kontrakcja oddziałów gen. Bałachowicza na Rzeczycę doprowadziła do przejściowego jej zajęcia, poczem oddziały te poniósłszy znaczne straty, wycofały się w kierunku zachodnim.

1-a armja przegrupowuje się na linji Niemna.

Flota amerykańska opuściła Gdynię

Gdynia, 21. 7. (PAT.) Zespół floty amerykańskiej opuścił wczoraj o godzinie 10 port wojenny, żegnany przez naszych oficerów i marynarzy.

Negatywne stanowisko Anglji wobec noty Brianda o Paneuropie

Paryż, 21. 7. (PAT.) Komentując w „La Liberté“ odpowiedź angielską na memorandum Brianda Jacques Bainville, zapytuje, czy federację europejską możnaby wyobrazić sobie inaczej, niż na papierze, lecz jeżeli na papierze, to czy możliwe wyobrazić sobie inaczej, niż z udziałem Anglji. Otóż jeżeli projekt federacji ma dalej być rozwinięty, należy pożegnać się z myślą udziału Wielkiej Brytanji. O ile bowiem wszystkie odpowiedzi, które dotąd nadeszły, były wyrażeniem zgody, o tyle odpowiedź angielską uważać niewątpliwie należy przy całej jej kurtuazji za stanowczą odmowę. Projekt federacji europejskiej zredukuje się więc prawdopodobnie, zgodnie z sugestją Anglji, do sekcji europejskiej Ligi Narodów. W przeciwnym razie, gdyby nie zważając na to, chciano pójść dalej, natknięto by się na trzy wręcz odmienne, niezależne jeden od drgugiego systemy, mianowicie: system kontynentalny europejski, system brytyjski i system amerykański. Wątpliwe jest, aby okazało się to postępem lub gwarancją dla pokoju. Przeciwnie mogłoby to stać się jedynie powodem kolizji nietylko między narodami, lecz i między kontynentami. Francja zaś pozostałaby w łonie federacji europejskiej sam na sam z krajami, które widzą w niej jedynie sposób przeprowadzenia rewizji traktatu i odzyskania tego, co utraciły.

Międzynarodowy raid awionetek

Warunki atmosferyczne nie sprzyjają lotnikom

Berlin, 21. 7 (PAT). Dziś o godzinie 9-ej rano rozpoczął się z lotniska komunikacyjnego w Tempelhofie start samolotów do tegorocznego europejskiego raidu awionetek. Start odbywa się grupami po 5 samolotów, zestawionych według klasy szybkości. W pierwszej grupie 5-ciu znajdowały się naszybsze maszyny, a mianowicie angielska „K 5“, niemiecka „D 4“ i 3 polskie: „O 9“, „P 1“ i „P 2“. W odstępach 4 do 5-ciu minut odrywały się z ziemi następne grupy, przyczem dalsze polskie samoloty odleciały w następujących terminach: w grupie 9-tej samoloty: „O 1“, „O 2“, „O 6“ i „O 8“, o godz. 9.43, następnie o godz. 9.49 w grupie 10-ej samolot „P 5“, w grupie 11-ej o godz. 9.53 — samoloty „O 5“, „P 3“ i „P 4“ i w grupie 12-ej ostatniej, o godz. 10-ej samolot „O 7“. Start odbył się w przewidzianym porządku i terminie w ciągu jednej godziny. Po starcie odbyły się znowu pokazy lotu akrobatycznego „Udeta“.

Mimo deszczowej pogody, start awionetek ściągnął liczne rzesze publiczności na lotnisko w Tempelhofie. Według komunikatu meteorologicznego, w chwili startu w okręgu berlińskim w kierunku trasy lotu, panują nadal niesprzyjające warunki, a mianowicie deszcz i silny wiatr. Dopiero w odległości 30 klm. na zachód od Berlina, na trasie w kierunku na Brunświg, w którym przypada pierwsze obowiązujące lądowanie uczestników raidu, pogoda jest w obrębie 10 klm. nieco lepsza. Wielką przeszkodę dla lotników stanowi silny wiatr o szybkości 25 mtr. na sekundę, panujący na wysokości 200 metrów.

Wkrótce po ukończeniu startu nadeszły na lotnisko w Tempelhofie pierwsze wiadomości o przybyciu awionetek, biorących udział w raidzie. Do Brunświgu, pierwsza przybyła maszyna „K 5“, pilotowana przez Butlera, o godz. 10,20.

Trasę długości 201 klm. przebyła w 1 g. 20 m. Następny o godz. 10,25 wylądował lotnik angielski Broad, który trasę przebył w 1 g. 21 m., trzecia przyszła maszyna niemiecka, pilotowana przez Neiningera o godz. 10 m. 26, zużywając na przelot 1 g. 26 m. W tym samym czasie wylądował kanadayjczyk Carborry, przebywając trasę w 1 g. 22 m. Zkolei przybył Polak Zwirko, przebywając trasę w 1 g. 32 m. Siódmy zkolei zjawił się Polak Bajan w 1 g. 34 m., za nim bezpośrednio Karpiński w 1 g. 35 m. Z dalszych maszyn wspomnieć należy o Miss Spooner, Angielce, która wystartowała o godz. 9,27, a przybyła do Brunświgu o g. 11.04. Zwycięzca zeszłorocznego raidu Moritz, który wystartował o godz. 9.09 m., wylądował o godz. 10.53 m. Z pośród dalszych maszyn przy lądowaniu uszkodzony został aparat typu „Albatros“, pilotowany przez von Oertzena. Aparat musiał być odstawiony do warsztatów. Istnieje nadzieja, że będzie on mógł być na miejscu zreparowany i podjąć dalszy lot. Dalej lotnik Lusser musiał z powodu uszkodzenia motoru przymusowo lądować w środku drogi przed Brunświgiem, skąd jednak zdołał bez trudności wystartować. Jako ostatnia wylądowała z Brunświgu maszyna, pilotowana przez von Gravenreutha, o godz. 13.31. Start w Brunświgu do Frankfurtu n/Menem rozpoczął się niemal niezwłocznie. O godz. 10,56 wystartował Broad, następnie o godz. 11 m. 11 Karpiński, poczem odlecieli dalsi przybyli lotnicy. Pogoda na następnym etapie jest również niesprzyjająca dla lotników. Niebo przysłonięte jest nisko znajdującemi się chmurami. Poza tem wieje silny wiatr południowo-zachodni. Większość maszyn opuściła Brunświg już przed godziną 13-tą. Następny etap z Frankfurtu wiedzie do Rheims.

Frankfurt, 21. 7. (Tel. wł.) Do dalszego lotu w kierunku Rheims (344 klm.) przystąpiło 51 samolotów.

Maszyny angielskie, które przodują przez cały czas lotu, mają widocznie zamiar wylądować już pierwszego dnia lotu na terytorjum Anglji w Bristolu. W ciągu dnia dzisiejszego przybyło do Frankfurtu jeszcze trzech uczestników okrężnego lotu europejskiego.

Paryż, 21. 7. (PAT.) Jak podaje Aeroklub francuski, z 60 awionetek, uczestniczących w raidzie europejskim, przybyło do Rheims 50. 10 odpadło w drodze. Pierwszy przyleciał lotnik angielski Broad. Na 4 i 9 miejscu Polacy: Karpiński i Zwirko. Między 4 a 6 pop 15 uczestników raidu odleciało w kierunku Saint Inglevert.

Boulogne sur Mer, 21. 7. (PAT.) Wszyscy uczestnicy międzynarodowego raidu awionetek, którzy w liczbie 15 odlecieli wczoraj wieczorem z Rheims, przybyli na lotnisko w St. Inglevert koło Boulogne sur Mer, między 5 a 8 wiecz. Karpiński przyleciał o 6,45, Zwirko o 6,58. Karpiński zaniemógł i został przewieziony ambulansem do kliniki. Obawiają się zapalenia ślepej kiszki. Pomocnik jego ma nadzieję, że będzie mógł wziąć udział w dalszych zawodach na jego miejsce. W pierwszym dniu uczestnicy raidu przebyli 1060 km w 3 etapach. Dzisiejsze etapy są następujące: Calais — Bristol, Bristol — Londyn, Londyn — Calais, Calais — Orly.

Berlin, 21. 7. (PAT). Konsulat Polski we Frankfurcie nad Menem komunikuje pod datą 20 b. m.: Kończąc drugi etap lotu awionetek, wylądowali dziś między godz. 13 min. 10 i 15 min. 50 wszyscy lotnicy polscy w liczbie 12 w następującej kolejności: Karpiński, Zwirke, Bajan, Więckowski, Rutkowski, Orliński, Gedgowt, Babiński, Płonczyński, Musielewski, Lewoniewski i Dudziński. Lotnicy przybyi w bardzo dobrej formie osiągając przeważnie bardzo dobry czas mimo wyjątkowo ciężkich warunków atmosferycznych. Po krótkim postoju 11 polskich awionetek odleciało w kierunku Reims, gdzie jako pierwszy wylądował o godzinie 17 min. 45 Tadeusz Karpiński. Pozostała w Frankfurcie awionetka pilotowana przez Musielewskiego, która wystartuje jutro rano po naprawieniu dziś wieczór niewielkiego defektu motoru.

Prowokacja niemiecka w Alzacji

Paryż, 21. 7. (Tel. wł.) Jak ze Strasburgu donosi „Petit Journal“ z okazji odbywających się tam wczoraj regat wioślarskich, niewyśledzeni sprawcy zerwali i wrzucili do Renu dekorację trybuny z narodowemi barwami francuskiemi, w której miał zasiąść prefekt Dolnej Alzacji.

Poszukiwania policji dotąd nie dały żadnego wyniku.

Dziennik paryski twierdzi, iż prowokacyjnego czynu dopuściło się kilku marynarzy niemieckiego parowca, stojącego na kotwicy w porcie.

Niepokojące wieści z Egiptu

Londyn, 21. 7. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi dzisiaj z Kairu, że miasto ma wygląd obozu wojennego. Nacjonaliści egipscy mieli oświadczyć, że szturmem zdobędą gmach parlamentu i mimo zakazu rządu odbędą w nim posiedzenie.

Rząd jest zdecydowany za wszelką cenę zamiarom tym przeszkodzić. Od r. 1919 Egipt nie przeżywał podobnych chwil.

Przy gmachach parlamentu, dworca kolejowego, gazowni, wodociągów i redakcji wrogo dla stronnictwa nacjonalistycznego usposobionych pism czuwa wojsko w pogotowiu. Większa część składów w mieście jest zamknięta i zabarykadowana. Agitatorzy nacjonalistyczni uprawiają coraz większą propagandę w szeregach armji i policji.

Katastrofa żywiołowa w Japonji

Tokio, 21. 7. (PAT) Szkody wyrządzone przez tajfun, który szalał nad Japonją w piątek, nie są jeszcze całkowicie znane. Najwięcej ucierpiała wyspa Ju - Sziou. Przypuszczalnie straty dochodzą do 100 milj jenów. 70 osób zginęło, 100 dotychczas nie odnaleziono. Rannych jest około 700. Tajfun zniszczył 4.000 domów. Zatonęło wiele łodzi. Jak donoszą z Korei, tajfun poczynił tam także znaczne szkody z powodu jednak przerwania komunikacji wszelkich szczegółów brak. Należy zauważyć, że Korea uległa niedawno katastrofie powodzi, która spowodowała śmierć 250 osób i zaginięcie 252. — 20.000 ludzi pozostaje na Korei bez dachu nad głową, gdyż powódź zniszczyła 5.400 domów.

Nowy konsul Stanów Zjednoczonych w Warszawie

Nowy York, 21. 7. (PAT) P. Klar Hugge, konsul St. Zjedn. w Kolonji, został mianowany konsulem generalnym w Warszawie.

Czechosłowacki minister handlu w Poznaniu

Praga, 21. 7. (PAT.) Według informacyj z kół miarodajnych, minister handlu Matousek wyjeżdża w dniu 2 sierpnia samochodem do Poznania, gdzie zwiedzi wystawę Komunikacji i Turystyki, następnie zaś uda się do Leodjum. Ministrowi ma towarzyszyć w podróży inż. Hanczok.

Baraki dla wycieczek szkolnych w Gdyni

Gdynia, 21. 7. (PAT) Celem przyjścia z pomocą przybywającym do Gdyni wycieczkom młodzieży szkolnej z inicjatywy Czerwonego Krzyża wybudowane zostały 4 baraki na 100 łóżek z wszelkiemi urządzeniami sanitarnemi.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 zł. w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.425 do 212.725 zł; gotówką 212.025 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 172.96 do 173.22 zł, gotówką 172.62 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 21. 7. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118.5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114,1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80.1 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne“

	parytet Poznań
Żyto	19,50— 20,00
Usposobienie niejednolite.	
Pszenica	48,00— 49,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemiałowy	19,50— 22,00
Usposobienie stałe.	
Owies	22,00— 23,00
Usposobienie stałe.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	35,00
Usposobienie stałe.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	73,50— 77,50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie	13,50— 14,50
Otręby pszenne	16,00— 17,00
Rzepak	43,00— 45,00

Ogólne usposobienie stałe.

Na rynkach zbożowych panuje zmienna tendencja w zależności od postępu prac żniwnych i pogody.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNĄ

Poznań, 21. 7. 1930 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana z odcieniem mocniejszym dla pap. procent. Większe ożywienie, jakie zauważa się na rynku pap. procent, trwa w dalszym ciągu, tak, że cały ukazujący się materjał został wykupiony. Kursy notują prawie bez wyjątku w płaceniu, jedynie małe ilości 5 proc. premj. dolarowych ofiarowano dziś po 63.— Z dniem dzisiejszym notowano po raz pierwszy 8 proc. dolarowe listy amortyzacyjne Pozn. Ziem. Kredyt., które poszukiwano silnie po 92 proc. Poza tem robiono mniejsze tranzakcje 4 proc. poż. inwestycyjną po 108.— w płaceniu.

W akcjach bankowych wzgl. przemysłowych kompletny brak materjału. Do notowania doszło tylko Bankiem Polskim po 166.— w płaceniu. Poza tem poszukiwano bez oddawców Cegielskiego po 48.—, Centr. Rolników po 90.—, Lubań-Wronki po 46.— i R. Maya po 62.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 55,25 P.
7% oblig. mieszkan. m. Poznania 88.— P.
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 92,50 P.
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 92,50 P.
8% dolar. listy Pozn. Ziem. Kred. 98,50 P.
8% dolar. listy amortyz. P. Z. K. 92.— P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 42,50 P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 22,50 P.
5% Pożyczka premjowa serja II 63.— O.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Polski I em. 166.— P.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21. 7. 1930 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.89½—8.89, sp. 8.91, kup.: 8.87.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,61	124,92	124,30
Budapeszt	156,29	156,69	156,89
Bukareszt	5,301/2	5,32	5,29
Belgrad	15,801/2	15,841/2	15,761/2
Gdańsk	173,35	173,78	173,92
Holandja	358,97	359,67	357,87
Kopenhaga	238,82	238,42	238,22
Londyn	43,363/4	43,471/2	43,26
Nowy Jork czeki	8,902	8,922	8,882
Nowy Jork kabel	8,914	8,934	8,894
Paryż	35,08	35,17	34,99
Praga	26,43	26,49	26,37
Szwajcarja	173,24	173,61	172,81
Sztokholm	239,71	240,31	239,11
Wiedeń	125,93	126,24	125,62
Włochy	46,71	46,83	46,51
Berlin	212,86		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż. inwest.		111,50
5% poż. premj. dol.	62,75	62,00
10% poż. kol.		103,00
5% poż. konw.		55,75

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—166,00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	0,00— 72,50
W. T. F. Cukru	0,00— 30,50
Lilpop	0,00— 25,00
Haberbusch	0,00—112,00

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 21. 7. 1930 r.

Pszenica march. nienotow.	0,00— 0,00
Tendencja osłabiona.	
Żyto march. od stacji załad. 72 kg.	172,00—177,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	170,00—195,00
Tendencja mocna.	
Owies march. od stacji załad.	179,00—187,00
Tendencja słabsza.	
Mąka pszenna	32,25—40,00
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	23,50—26,25
Tendencja stała.	
Ospa pszenna	10,50—11,00
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	10,50—11,00
Tendencja stała.	
Rzepak	210,00—220,00
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	26,00—30,00
Groch dr. jadalny	24,00—27,50
Groch pastewny	19,00—20,00
Peluszka	22,00—25,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka lat.	21,00—23,50
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	26,00—28,00
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch lniany	16,00—16,50
Wytłoki suche krajowe	8,70— 9,50
Śrót Soya	14.20—15,20
Płatki ziemniaczane	16,40—17,00

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 21. 7. 1930 r.

Wypłaty na Warszawę	46,85—47,05
Noty wielkie	46,75—47,15

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50

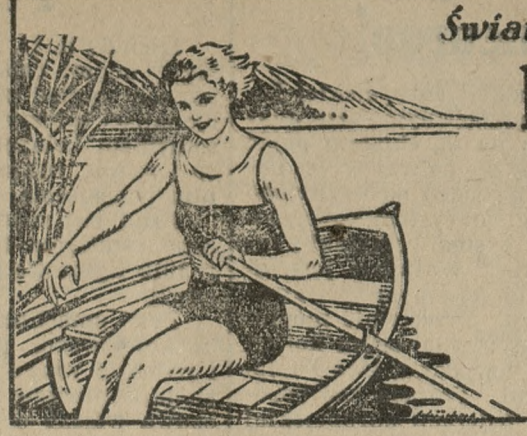

Światła, powietrza i słońca! a do tego

KREM NIVEA

W ten sposób otrzymamy zdrową i wspaniale opaloną skórę. Postępujmy tak również w dni pochmurne, ponieważ już wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzedniem* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego, spalenia skóry. Nivea krem jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Tubki po Zł. 1.35 i 2.25 | Pudełka po Zł. 0.40. 0.75, 1.40 i 2.60

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Tw 157

Polska a blok państw agrarnych

W dniu 19 bm. odbyła się w ministerjum spraw zagranicznych konferencja prasowa, na której po zagajeniu jej przez naczelnika Wydziału Prasowego p. Leona Chrzanowskiego, dyrektor departamentu ekonomicznego ministerjum rolnictwa dr. Adam Rose wygłosił referat, omawiając ostatnią propozycję polską zwołania w sierpniu r. b. konferencji ministrów rolnictwa państw środkowej i wschodniej Europy.

Czynnikiem, który w pierwszym rzędzie utrudnia położenie rolnictwa w dobie obecnego przesilenia gospodarczego, są tak zw. „nożyce“ czyli dysproporcja, która zapanowała w licznych państwach między wskaźnikami cen artykułów rolniczych, a wskaźnikami cen artykułów przemysłowych. Przyczyną tego stanu jest bez wątpienia dalekoidąca kartelizacja przemysłu przy równoczesnym braku odpowiedniej kartelizacji w zakresie produkcji rolnej.

Państwa rolnicze, których przemysł jest młody i niedostatecznie rozwinięty, nie mają innego sposobu dla rozwoju swego życia gospodarczego, jak eksport artykułów rolniczych. Państwa te muszą dążyć do dwóch celów, aby eksport ich nie był hamowany przez zbyt rygorystyczną politykę państw importerskich, ani też deprecjonowany przez nieograniczoną wzajemną konkurencję. Gdy się mówiło dotychczas o porozumieniu rolniczych państw eksportowych, to w pierwszym rzędzie miano na myśli umowy międzynarodowe, mające na celu wspólną sprzedaż artykułów rolnych. Zapoczątkowując tego rodzaju politykę, przystąpił rząd polski w zimie rb. do zawarcia t. zw. umowy żytniej z rządem niemieckim, przyczem Polsce chodziło o istotne porozumienie eksporterów i o cele wyłącznie gospodarcze, a nie polityczne. Podobne cele, jak „umowa żytnia“ polsko - niemiecka ma, o ile jesteśmy dobrze poinformowani, nowe porozumienie eksporterów pszenicy i jęczmienia państw naddunajskich.

Konferencja ministrów rolnictwa, którą Polska proponuje zwołać, nie zmierza naturalnie do tego, aby w czemkolwiek hamować lub zmienić wysiłki regjonalne lub lokalne, czynione w celu ustalenia wspólnej akcji eksportowej. W przekonaniu polskiem nadszedł jednak moment, w którym państwa rolnicze o zbliżonych do siebie interesach winny się zastanowić, czy nie można ustanowić porozumienia w szerszym zakresie i dążyć nawet do pewnej racjonalizacji produkcji rolnej. Rozwój produkcji rolnej, a zwłaszcza przetwórstwa rolniczego w tym lub innym kierunku zależy zwłaszcza w państwach Europy wschodniej, w bardzo znacznym stopniu od polityki rządowej i od polityki organizacyj rolniczych. Państwa agrarne Europy środkowowschodniej pozbawione są, skutkiem zniszczeń wojennych, inflacji, dewaluacji pieniądza itp., własnych kapitałów i wszędzie niemal wykonywa się rozwój produkcji rolnej i przetwórstwa rolniczego przy czynnym współudziale państwa. Konferencja ministrów rolnictwa byłaby w pierwszym rzędzie do tego powołana, aby politykę rolną poszczególnych państw uzgodnić i przygotować teren do pewnego rodzaju racjonalizacji produkcji. Proponując zwołać konferencję ministrów rolnictwa rząd polski zmierzał w dalszym ciągu do zastanowienia się nad tem, w jakim zakresie państwa rolnicze mogłyby sobie wzajemnie ułatwiać sytuację i w jakim zakresie mogą one bez szkody dla własnego rolnictwa stanowić dla poszczególnych artykułów rolniczych wzajemne rynki zbytu; a również w jaki sposób mogłyby wzajemnie ułatwiać sobie tranzyt itp. Nadto mogłaby konferencja przygotować teren pod wspólne porozumienie weterynaryjne, zmierzając do tego, aby poziom służby weterynaryjnej nigdzie nie upoważnił do generalnego deprecjonowania produktów hodowlanych, pochodzących z Europy Wschodniej. W Polsce zrobiono już bardzo poważne wysiłki w kierunku racjonalizacji eksportu, gdyż nietylko podpisaliśmy „umowę żytnią“ z Niemcami, ale przeprowadziliśmy u siebie daleko idącą centralizację w zakresie wywozu zbóż, trzody, bydła, masła i szeregu innych artykułów i przodujemy na obszarze wyżej wymienionym w wysiłkach, zmierzających do walki z eksportem bezplanowym i nieskoordynowanym. Fakt ten daje Polsce moralne prawo do podjęcia inicjatywy w akcji szerszej i międzynarodowej.

Z uwag powyższych wynika, że proponowana konferencja nie ma być przeciwko nikomu zwrócona, lecz ma stać się czynnikiem racjonalizacji produkcji w tej dziedzinie, która dotychczas najbardziej pod tym względem była zaniedbana i na tych obszarach, na których rolnictwo ma największe znaczenie. Tak pojęta konferencja ministrów rolnictwa mogłaby stanowić ważne ogniwo w pracach prowadzonych w Genewie, w celu uporządkowania powojennych, międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Ze Związku Powstańców i Wojaków D. O. K. VII

Przebieg obrad nadzwyczajnego walnego zebrania — Przystąpienie do Legjonu Wielkopolskiego, który liczy obecnie około 40 tys. członków — Współpraca z Zw. Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. 1918/19 — Zjazd protestuje przeciw prowokacjom „Pos. Tagebl.“ — Harmonijny przebieg obrad

W sali p. Jarockiego toczyły się w dniu wczorajszym obrady nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. Zjazd był niejako dalszym ciągiem obrad walnego zjazdu delegatów z dnia 30 marca r. b. i zwołany został zgodnie z uchwałą wspomnianego zjazdu. Udział delegatów był bardzo liczny, gdyż reprezentowanych było 18 okręgów Związku.

Obrady zagaił przemówieniem powitalnem prezes Związku p. mec. dr. St. Celichowski, który wskazał na wielkie zadania Związku Powstańców i Wojaków w dobie obecnej. Głównym celem — to konieczność uzupełniania pracy wojskowej przez czynnik abywatelski, zorganizowany w stowarzyszeniach wojskowo - wychowawczych. By praca ta była jak najowocniejsza, konieczna jest współpraca związków między sobą i usprawnianie jej wspólnemi siłami w celu stworzenia samoobrony w dobie obecnej, gdy na terenie dyplomatycznym rozlegają się często głosy, godzące w granicę zachodnią naszej Rzeczypospolitej, wywalczoną trudem i krwawym wysiłkiem ofiarnym powstańca wielkopolskiego. Mówca podkreślił konieczność współpracy z władzami wojskowemi.

Z wielu przesłanek okazuje się, że praca Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na dobrej jest drodze, toteż odpowiedzialność za rozbijanie spoistości organizacji powstańców wielkopolskich spada na te czynniki, którym zależy, by społeczeństwo nasze nie było silnie zorganizowane.

Podał też p. prezes Celichowski szereg projektów poważniejszych przedsięwzięć na przyszłość. Mianowicie z okazji 10-lecia „Cudu nad Wisłą“ wyrusza z Poznania delegacja Powstańców i Wojaków do Warszawy z sztandarem, a w Poznaniu zamierza się urządzić obchód w celu upamiętnienia tej wielkiej rocznicy. Do Pleszewa udaje się delegacja, by wziąć udział w poświęceniu sztandaru 70-go pułku piechoty. Od czasu ostatniego walnego zebrania zarząd towarzystwa brał udział w wielu uroczystościach powstańczych, między innemi w poświęceniu pomnika ku czci poległych bohaterów w Kamionnej. Zakomunikował też p. prezes Celichowski, iż dawniejszy sekretarz Związku Tow. Pow. i Woj. p. Stanisław Myrius-Rybka oddał do dyspozycji zarządu archiwum Związku Pow. i Woj. Przemówienie swe zakończył p. prezes mec. dr. St. Celichowski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, podjętym gromko przez zebranych.

Następnie przemówił prezes przewodnictwa dzielnicy Wielkopolskiej Sokoła drh red. Wolski, podkreślając wspólność idei sokolej i powstańczej. Imieniem Związku Hallerczyków przemawiał p. Rolewski, imieniem Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich p. Kasprowicz. P. mec. Wstawski z Leszna imieniem grupy leszczyńskiej Powstańców i Wojaków wśród burzy oklasków wręczył prezesowi Celichowskiemu album pamiątkowe w dowód uznania.

Protokół z ostatniego walnego zjazdu delegatów przedłożył sekretarz związku por. rez. Kismanowski, a przybyłego w trakcie obrad prezesa Związku Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego i prezesa Legjonu Wielkopolskiego p. dr. Meissnera powitano żywiołowemi oklaskami.

W gorących słowach złożył życzenia zjazdowi następnie imieniem Związku Tow. Uczestników Pow. Wielkopolskiego p. dr. Cz. Meissner wyrażając radość, że zarząd obecny dąży do współpracy z poszczególnemi związkami w interesie i dla dobra społeczeństwa polskiego. Dążenie do jednolitej pracy dla dobra ojczyzny stać się winno dążeniem wszystkich i przyczynić do wzmocnienia pracy poszczególnych związków.

Nastąpiły sprawozdania z czynności związku za czas od 30 marca do chwili obecnej. Jako sekretarz referował por. rez. Kismanowski. Z uznaniem przyjęto do wiadomości sprawozdanie, świadczące o ożywionej działalności sekretarjatu. Komendant związkowy pułkownik rez. Thiel z Doruchowa referował o czynnościach komendanta i wypowiedział pod adresem komendantów okręgowych apel, aby komunikowali się z oficerami P. W. O czynnościach kasowych referował skarbnik związku p. Edmund Szwedziński, a p. Knoll referował o odprawie skarbników, urządzonej staraniem Związku.

Powstańcy i Wojacy przystępują do Legjonu Wielkopolskiego

Najważniejszą budzącą zaciekawienie sprawą była sprawa przystąpienia Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków do Legjonu Wielkopolskiego w celu uzgodnienia pracy najwybitniejszych organizacyj P. W. Referował w tej sprawie prezes związku p. mec. dr. Celichowski. W tej sprawie toczyły się już pertraktacje od dłuższego czasu. Chodzi o to, by stworzyć odpowiednią siłę o jednolitym i uzgodnionym programie działania. Na sprawą wyłoniła się dyskusja, w której przemawiali między innymi pp.: pułkownik rez. Psarski z Gostynia, Jerski z Ostrowa, konsul Kęszycki z Błociszewa, Olsztynowicz z Kostrzyna, Kaliszewski z Wrześni, kapt. rez. Furmanek z Rawicza, Nowak z Poznania i wiceprezes Związku Tow. Powst. i Woj. Meyer z Kórnika. Za wyjątkiem pułkownika rez. Psarskiego, który miał pewne zastrzeżenia, wszyscy mówcy wypowiedzieli się za przystąpieniem do Legjonu Wielkopolskiego. W głosowaniu za przystąpieniem do Legjonu na 114 delegatów było zaledwie 5 głosów przeciwnych.

Następnie przyjęto w głosowaniu propozycję zarządu upoważniającą zarząd Związku Powstańców i Wojaków do ścisłej współpracy z Związkiem Tow. Uczestników Powstania. W tej sprawie był tylko sprzeciw jednego głosu. Przystąpienie do Legjonu Wielkopolskiego i uchwałę współpracy z Towarzystwem Uczestników Powstania przyjęto burzliwemi oklaskami i manifestacyjnemi okrzykami na cześć prezesa Legjonu Wielkopolskiego, prezesa Tow. Uczestników Powstania, dr. Meissnera. Przemówił jeszcze prezes dr. Meissner, wskazując, że od kilku lat pracowano już nad porozumieniem tych obydwu organizacyj powstańczych. Obecnie chodzi o wytworzenie zgodnej opinji tych dwóch pokrewnych sobie programem i działalnością organizacyj. W momencie ataków przeciw zachodniej granicy Rzeczypospolitej chodzi o wytworzenie jednolitej i zwartej opinji obrońców kresów zachodnich, wypowiadającej się bez zastrzeżeń przeciwko zakusom naruszenia całości granic Polski.

Następnie obradowano nad uchwaleniem statutu sądu koleżeńskiego Związku, przyjęto zmianę statutu dopuszczającą do przyjmowania młodzieży przedpoborowej w charakterze członków nadzwyczajnych i rozpatrzono szereg zaległych wniosków, zgłoszonych na ostatnim walnym zjeździe delegatów.

Pod koniec w wolnych głosach członek zarządu Związku p. radny Libera wskazał na bezprzykładną prowokację „Posener Tageblattu“, której to piśmidło dopuściło się w ostatnim tygodniu, jak dotychczas bezkarnie. W czasie przemówienia padały głosy, domagające się czynnego zareagowania przeciw hakatystycznemu rozzuchwaleniu się.

Podniosłe obrady nadzwyczajnego walnego zjazdu harmonijne w swym przebiegu, a bogate i owocne w swej treści solwował w krótkich słowach p. prezes dr. Celichowski hasłem „Za wolność“! Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę“. (k)

Chcesz oszczędzać - Pij Kawę KNEIPPA!

P 3543-29 57

Zjazd prezesów legjonowych

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) — Wczoraj w kasynie urzędników państwowych odbył się zjazd prezesów okręgowych Związku Legjonistów. Na zjazd przybyło 147 prezesów Związku Legjonistów z całego terenu Polski. Obrady miały charakter poufny tak, że przedstawicieli prasy na zjazd nie dopuszczono. Miano dyskutować nad sprawami organizacyjnemi, jednak kulminacyjnym punktem zjazdu miało być programowe przemówienie premjera Sławka, które miało pouczyć legjonistów o ich roli i zadaniach w związku z mającym się odbyć zjazdem w Radomiu. Tak się też stało.

P. Sławek mówił 2 godziny, a zakończył instrukciami w sprawie nadchodzącego zjazdu legjonistów w Radomiu.

Po przemówieniu p. Sławka rozpoczęły się referaty o treści organizacyjnej i wreszcie specjalny referat poświęcony przygotowaniom do zjazdu w Radomiu. Na tle referatów rozwinęła się bardzo burzliwa dyskusja, w trakcie której można było stwierdzić, iż przywódcy różnych grup legjonowych nie są zbyt przychylnie do siebie usposobieni.

Uchwalono rezolucję, utrzymaną w tonie dość ogólnikowym.

Program ugody z Niemcami

Senator St. Kozicki zamieścił pod powyższym nagłówkiem artykuł w „Gazecie Warszawskiej, który ze względu na jego zasadniczy charakter przytaczamy tu w całości.

Errare humanum est, sed perseverare diabolicum.

Trzeba przyznać naszym „zachowawcom", że posiadają to, co Francuzi nazywają l'ésprit d'á-propos. W chwili, gdy rząd polski miał kłopot z obronieniem Polski od zarzutu dążności agresywnych w stosunku do Rosji, gdy jakaś nieznana ręka zawiesiła w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie przyrząd wybuchowy, zamieścili w swym organie („Nasza Przyszłość") obszerny artykuł, uzasadniający program oderwania Ukrainy od Rosji i utworzenia z nią federacji. Obecnie, właśnie wtedy, gdy Niemcy wystąpili na forum międzynarodowem z planem rewizji granicy polsko-niemieckiej, zjawia się w tym samym miesięczniku uzasadnienie możliwości i konieczności ugody polsko-niemieckiej, programu trójporozumienia francusko - niemiecko - polskiego i zwrócenia Polski „frontem na wschód", przeciw Rosji. Nie chcemy być niesprawiedliwi i musimy przyznać, że jest w tem wszystkiem, obok nieliczenia się z faktami i z wypadkami, logika wewnętrzna, bo to jest pewne i oczywiste — kto ma daleko idące plany rozbicia Rosji i utworzenia Ukrainy, ten musi rozpocząć od ugody z Niemcami. Z takim można przynajmniej rozmawiać, bo trudno dyskutować z ludźmi, którzy mówią o walce równoczesnej „na dwa fronty", którzy nie zdają sobie sprawy z konieczności, które sprawiają, że „front zachodni", broniący Pomorza, Poznania i G. Śląska, zmusza do zabiegów o „pokój na wschodzie", a „front wschodni", mający na celu rozbicie Rosji i federację polsko-ukraińską, ma za warunek ugodę z Niemcami.

Wracamy tedy, siłą rzeczy, do zagadnienia „orjentacyjnego" z czasów wielkiej wojny. Sprowadza się ono w ostateczności do odpowiedzi na pytanie: Jaki jest konieczny warunek ugody polsko-niemieckiej? Niemcy odpowiadają jasno, dobitnie, wytrwale: rewizja granicy polsko-niemieckiej. Ta ich odpowiedź opiera się na tysiącletniej tradycji stosunków niemiecko-polskich, na wspomnieniach polityki Fryderyka Wielkiego i jego następców w wieku XVIII, na dziejach polityki niemieckiej po rozbiorach Polski, której najwierniejszym wyrazicielem był Bismarck, na polityce Niemiec w czasie wielkiej wojny, na dziesięcioleciu niemieckiej polityki powojennej (plan Stresemanna — porozumienie z Francją dla uwolnienia Nadrenji i zyskania jej zgody na rozbiór Polski). Kończy się to wszystko notą z dnia 15 lipca rb., w której przyjaciel i kontynuator p. Stresemanna stawia kropki nad i i definjuje niemiecki program wschodni. W dodatku program ten jest wyrazem dążeń całego narodu niemieckiego, jak to tylokrotnie stwierdzili w mowie i w piśmie przedstawiciele wszystkich stronnictw — od socjalnej demokracji do Hugenberga. Prawdziwi pacyfiści niemieccy i zwolennicy szczerzy ugody z Polską, są na wygnaniu, albo siedzą w więzieniu. Zakon młodoniemiecki, o którym z uznaniem mówi p. Romer, autor artykułu w „Naszej Przyszłości", że „odrzuca... wszelki kontakt z Sowietami", ma w swym programie rozbicie Polski, a wybitny członek tego Zakonu, p. Abel, jest jednym, z najgorliwszych propagatorów „skasowania korytarza".

Wie o tem wszystkiem p. Romer, a mimo to pisze najspokojniej: dalecy jesteśmy od braku wiary w możliwość ułożenia się przecież wzajemnych stosunków w przyszłości". Co więcej, powiada tak: „Ten zamierzany atak na nasze granice zachodnie jest niewątpliwie pewnikiem, z którym poważnie liczyć się musimy, przygotowując się zgóry na jego odparcie, po którem dopiero może zaistnieje nadzieja pogodzenia się Niemiec z rzeczywistością".

Atak niemiecki jest „pewnikiem". Będzie się on rozwijał konsekwentnie, najprzód metodami „pokojowemi", a — jeśli te zawiodą — metodami wojennemi. Można tedy mówić o ugodzie z Niemcami z punktu widzenia filozofji dziejów, lecz nie z punktu widzenia politycznego. Polityka realna musi się liczyć z okresem akcji antypolskiej na terenie politycznym a potem — jak ta akcja się nie uda — z wojną polsko-niemiecką. Polityka polska nie może się z filozoficznym spokojem odnosić ani do ataku pokojowego, ani do ataku zbrojnego, powtarzając swoje pokojowe zapewnienia. Polska musi odeprzeć atak przez odpowiednią politykę na terenie międzynarodowym, a jedyną do tego drogą jest organizowanie w Europie „frontu antyniemieckiego", a w Polsce „frontu zachodniego". Polska musi już od dziś przygotowywać się do wojny, nazewnątrz i nawewnątrz, zajmując „front zachodni" i wykonując „program zachodni" (społecznie, gospodarczo, wojskowo). Tylko tą drogą idąc, można odsunąć datę wybuchu wojny niemiecko-polskiej, a w razie tej wojny mieć sprzymierzeńców i być do niej finansowo, gospodarczo, społecznie i wojskowo przygotowanym.

P. Romer powiada w swym artykule o mnie, że odpowiadam n i e na pytanie: „czy się chce pokoju z Niemcami i wierzy w jego urzeczywistnienie?" Muszę sprostować: pragnę pokoju z Niemcami, lecz nie wierzę „w jego urzeczywistnienie", bo jestem przekonany, że Niemcy nie wyrzekną się swych nieuzasadnionych pretensyj do naszych prowincyj zachodnich, a sądzę, że państwo polskie popełniłoby samobójstwo, zawierając ugodę na warunkach przez Niemcy proponowanych. I jedynie „front zachodni", to znaczy organizacja obronna, zwrócona frontem przeciw Niemcom i polityka zagraniczna, wychodząca z założenia, że najpierwszem i najpilniejszem zadaniem jest obrona przeciw realnemu, bliskiemu i wyraźnie zapowiedzianemu atakowi niemieckiemu, może grożącą nam wojnę odsunąć, nawet przeprowadzić nas przez okres krytyczny i doprowadzić do takiej sytuacji, że Niemcy nie będą mogły swych planów zrealizować. Złudzeniem jest sądzić, że Niemcy przestaną kiedykolwiek „chcieć"; polityka polska może zmierzać do tego, by nie mogły „móc"

Jest błędem liczenie na „współżycie gospodarcze" i na „solidarność Europy" Bo im większe narody europejskie mają trudności gospodarcze, tem bardziej będą się między niemi zaostrzały stosunki polityczne. Współżycie gospodarcze niemiecko-polskie wyobrażają sobie Niemcy w ten sposób, że Polska ma zostać krajem rolniczym, odbiorcą wytworów przemysłu niemieckiego i dostawcą tanich sił roboczych, słowem, narodem proletarjuszy. Na gruncie gospodarczym — podobnie jak na gruncie politycznym istnieją czynniki konfliktu, a nie zgody polsko-niemieckiej.

P. Romer powiada, że spór polsko-niemiecki jest „sporem wewnętrzno-europejskim" i że „wara komukolwiek wciągać doń czynniki paneuropejskie" (Rosja należy zdaniem p. R. do Azji). Nie wiem, jak to nazwać, czy nominalizmem, czy romantyzmem. Bo najprzód politykę polską obowiązuje tylko jeden nakaz — pracować nad utrzymaniem państwa polskiego, — a po drugie, dziś polityka jest światową, a nie europejską. I doprawdy, śmiesznym byłby (jeśli nie przestępcą) polityk polski, wykreślający ze swych rachub państwa azjatyckie, afrykańskie czy amerykańskie. W myśl zasady p. Romera, powinni byli aljanci z r. 1914 odrzucić pomoc Japonji i Stanów Zjednoczonych. No, a co powiedzieć o polityce monarchów francuskich, którzy stale dążyli do dobrych stosunków z „najeźdźcami" i „barbarzyńcami" tureckimi. Biedny Franciszek I, miałby się z pyszna, gdyby p. Romer żył w epoce Odrodzenia! Jeśli już trzeba komuś powiedzieć — wara, to tym, którzyby chcieli w imię jakichś śmiesznych nakazów nie z tego świata, wzbronić polityce polskiej w epoce splątania i zazębiania interesów wszystkich państw na kuli ziemskiej, szukania oparcia, współdziałania czy neutralności u narodów poza Europą (cóż powie p. Romer na pułki afrykańskie w armji francuskiej, lub hindusów w armji angielskiej?) Zrządzeniem Opatrzności, znalazła się Polska między Niemcami a Rosją. Jeśli się Polska chce przeciwstawić parciu Niemiec na wschód, musi dążyć do zachowania pokojowych stosunków z Rosją. Jeśliby tego nie zrobiła, to stanie wobec dwóch ewentualności — ugody z Niemcami kosztem swych prowincyj zachodnich, albo narażenia się na ciosy połączonych Niemiec i Rosji.

Redakcja „Naszej Przyszłości" w przypisku powiada, że nasze stanowisko polityczne, wyrażające się w tem, że uważamy dążenia rewizyjne Niemiec za najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla Polski („narodowa demokracja wybiera — z dwojga złego — euroazjatyckie bagno"), stanowi „najgłębszą, zasadniczą różnicę programową między obozem konserwatywnym, a narodową demokracją". Zupełnie słusznie! To nam tłumaczy także poparcie, udzielane przez „konserwatystów" polityce Piłsudskiego.

Nie jest to spór teoretyczny. Nie może on trwać nieskończenie w życiu polskiem. Musi być zakończony jeśli państwo polskie ma się ostać. Przyznajemy, żeśmy się łudzili. Sądziliśmy, że doświadczenia wielkiej wojny i polityki powojennej, że polityka i oświadczenia rządu niemieckiego, że zachowanie się narodu niemieckiego doprowadzą do zlikwidowania w Polsce złudzeń co do możliwości ugody polsko-niemieckiej. Widzimy dziś, że nietylko istnieją nadal te same złudzenia, że istnieją odpowiadające im czyny polityczne, że buduje się teorja odpowiednia.

My w i e m y, że ugoda polsko-niemiecka jest możliwa tylko kosztem naszych prowincyj zachodnich, że więc musi być wykreślona z rachuby przez politykę polską. Polityka polska, któraby się liczyła z podobną możliwością, musiałaby z fatalną koniecznością prowadzić do upadku państwa polskiego. Dlatego musi polityka podobna być raz na zawsze zlikwidowana, jeśli ma istnieć Polska. Mamy tu rzeczywiście do czynienia z zagadnieniem dziejowej doniosłości. W tej sprawie niema, nie będzie i być nie może kompromisu.

Dziś w RADJO — Godz. 20,15 — Koncert z Wiednia. — nw 2101

Sprawa bloku państw agrarnych

Głosy prasy zagranicznej

P r a g a, 21. 7. (PAT.) Prasa dzisiejsza donosi z Bukaresztu, że narady dyplomatyczne między Budapesztem, Bukaresztem i Białogrodem w sprawie zwołania konferencji rolniczej ukończone zostaną w ciągu tygodnia.

B i a ł o g r ó d, 21. 7. (PAT.) Komentując artykuły niektórych pism czechosłowackich w sprawie przyszłej konferencji rolnej w Sinaia, „Politika" podkreśla ,że podstawy Małej Ententy są bardzo mocne i mogą stawiać czoło wszelkim przeszkodom. Ponieważ prace przygotowawcze do tej konferencji prowadzone są przy porozumieniu wszystkich krajów, należących do Małej Ententy, ewentualny układ pomiędzy Rumunją a Jugosławją nie miałby znaczenia bez porozumienia z Pragą. Jugosławja i Rumunja, ze względu na podobną strukturę ekonomiczną, muszą przedewszystkiem się porozumieć, poczem należy przystąpić do porozumienia z Czechosłowacją. Sposobów na załagodzenie kryzysu gospodarczego w państwach o charakterze rolniczym należy poszukiwać we współpracy tych państw, z tem jednak, że nie będzie ona skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu.

B e r l i n, 21. 7. (PAT.) Omawiając możliwość powstania związku państw agrarnych na południo - wschodzie Europy, „Kölnische Zeitung" utrzymuje, że organizacja tego rodzaju nie pozostałaby bez wpływu na Niemcy i postawiłaby politykę handlową Niemiec przed trudnym problemem. Dziennik przewiduje, że rozwiązanie tego zagadnienia nie obejdzie się bez wewnętrzno - politycznych walk w samych Niemczech i zarzuca niemieckiej polityce handlowej i celnej, iż zbyt powierzchownie traktuje te sprawy i nie liczy się z możliwością tego rodzaju wypadków. Z drugiej strony — mówi pismo — zamorski dumping zbożowy, przedstawiający silną konkurencję dla państw wschodnio - europejskich na rynkach środkowej Europy, a zwłaszcza w Niemczech, stwarza szerokie możliwości dla niemieckiej polityki handlowej. Rozwój akcji będą Niemcy bacznie obserwować.

Konferencja państw bałkańskich

W i e d e ń, 21. 7. (PAT.) Dzienniki donoszą z Aten, że w dniu 5-tym października rozpocznie się tamże konferencja państw bałkańskich, w której wezmą udział Grecja, Bułgarja, Rumunja, Turcja, Jugosławja i Albanja. Każde z tych państw reprezentowane będzie przez 30 delegatów, na których powołani zostaną politycy, parlamentarzyści i rzeczoznawcy gospodarczy. Porządek dzienny konferencji obejmuje 4 punkty: 1) wypracowanie ogólnych wytycznych związku bałkańskiego, 2) wypracowanie statutu konferencji bałkańskiej, zwoływanej perjodycznie co pewien czas, 3) zbliżenie gospodarcze, 4) zbliżenie polityczne i intelektualne. Poza tem odbędą się szczegółowe debaty nad kwestją komunikacji tranzytowej, nad kwestją uregulowania uprawy tytoniu i handlu tytoniem, nad założeniem banku bałkańskiego, nad reformą nauki historji o państwach bałkańskich i wreszcie nad możliwością zawarcia Locarna bałkańskiego.

Śmiertelna katastrofa motocyklowa

K a t o w i c e, 21. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem w Imielinie zderzyły się na szosie między Oświęcimem a Katowicami dwa motocykle. Jeden z nich należał do Klemensa Czapy z Mysłowic, drugi do Brzęka z Imielina. Wskutek zderzenia poniósł Czapa śmierć na miejscu, a jadąca z nim Klara Okoń doznała złamania prawej nogi oraz złamania lewej ręki, Brzęk zaś złamania prawej nogi i ogólnego potłuczenia. Jadący z nim Czarnecki ciężko się potłukł. Wypadek spowodował Czapa, który jechał zbyt szybko. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Mężobójstwo

L w ó w, 21. 7. (PAT.) Marja Budzińska uderzyła wczoraj męża swego Jana, z zawodu montera, odłamkiem żelaza i zabiła go na miejscu. Przybyłej policji oświadczyła, że zamordowała męża, ponieważ ją bił, dręczył i groził jej śmiercią.

Kongres komunikacji autobusowej

Pierwszy dzień obrad

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbyło się w wielkiej sali Domu Amarantowego przy ul. Słowackiego 19/21 uroczyste otwarcie dwudniowego pierwszego polskiego kongresu komunikacji autobusowej. Obrady zagaił prezes centralnego związku p. Kurdziel z Warszawy, witając zebranych. Na honorowego marszałka poproszono p. dyr. Minchajmera. W skład prezydjum weszli pp.: radca Barczewski z Poznania, mec. Watrakiewicz, inż. Masalski, dr. Fabrykant ze Lwowa, Łebina, inż. Brojewski, Kuczyński, Żarnecki, Żelewski, Trubny, Nowicki, Przyłuski i inż. Doruchowski. Przemówienia powitalne wygłosili pp.: dyr. Minchajmer, dyr. Zakrzewski, płk. Rzeszowski, dr. Głowacki, nacz. Łukaszewicz, wiceprezes sejmików Gajewski, mec. Watrakiewicz i inż. Massalski w im. Wlkp. Zw. Przedsiębiorstw Autobusowych.

Z kolei odczytano listy i depesze gratulacyjne. Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do właściwego porządku dziennego. Pierwszy referat wygłosił p. mec. Watrakiewicz. W chwili, gdy piszemy te słowa, obrady trwają.

Po zamknięciu zebrania plenarnego rozpoczęły obradować oddzielnie cztery komisje, a mianowicie: prawna, techniczno - eksploatacyjna, drogowa i organizacyjna. Obrady pierwszej prowadzą pp.: mec. Watrakiewicz i Mrowiński, — drugiej — dyr. Przyłuski i Astman, trzeciej — Kilklewicz i Płuciennik, czwartej — prezes Kurdziel i Doruchowski.

Pierwszy dzień kongresu zakończy się wspólną kolacją o godz. 21-ej.

Porządek jutrzejszych obrad jest następujący: godz. 10-a zebranie plenarne, powzięcie uchwał, wybory do władz Centralnego Związku organizacyj Przedsiębiorstw Autobusowych i zamknięcie kongresu.

Na zjazd przybyło blisko 300 osób. (tr.)

Z fraszek

„SANATORZY" MIĘDZY SOBĄ

Będzie sąd na cetrolew — radujmy się bracia!
Nie będzie na nich sądu — takoż się radujmy!
Cokolwiek dziadek każe — nie przynosi ujmy:
Choćby nas gdzieś umieścił — racja, racja, racja!!!

Gąska.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wspaniała uroczystość na Sołaczu

Konsekracja nowego kościoła — Pobłogosławienie dzwonów Pierwsza msza św. i kazanie

Na Sołaczu ukończono budowę nowego kościoła parafjalnego pod wezwaniem św. Jana z Vianney. W niedzielę przed południem odbyła się uroczystość konsekracji pięknej świątyni.

Przez cały dzień do nowego kościoła zdążały tłumy wiernych z wszystkich stron miasta. O godz. 8 rano w towarzystwie ks. kapelana Mędlewskiego przybył ks. kardynał Hlond, witany przez tłumy parafjan i organizacje z Sołacza oraz duchowieństwo. Zaraz po przybyciu J. Em. ks. kardynał Prymas w licznej asyście duchowieństwa rozpoczął ceremonje konsekracji świątyni. Przed kościołem w tym samym czasie pobłogosławił dzwony proboszcz parafji św. Wojciecha i przewodniczący komitetu budowy kościoła na Sołaczu ks. prob. Putz.

Po ceremonjach konsekracji, które trwały około 2 godziny, pierwszą mszę św. w nowej świątyni odprawił nowy proboszcz parafji sołackiej ks. Henryk Lewandowski, a kazanie wygłosił ks. prob. Putz. Kaznodzieja podkreślił potrzebę powstania kościoła na Sołaczu, podając pokrótce historję powstania świątyni.

Z dniem wczorajszym powstała więc i rozpoczyna swe czynności parafja na Sołaczu. Nabożeństwa odprawiać się będą tam codziennie o godz. 9 a w niedzielę o godz. 9 i 10,30.

Nowa świątynia na Sołaczu widoczna jest już zdaleka. Przy głównym ołtarzu są trzy kolorowe witraże, wyobrażające patrona kościoła św. Jana z Vianney, św. Teresę i św. Jadwigę. W ołtarzu złożono relikwje świętych męczenniczek Amandy i Faustyny, oraz św. Jana z Vianney. Dzwony, które niebawem będą na dzwonnicy, ochrzczono wezwaniem Królowej Korony Polskiej i św. Jana Kantego. Należy podkreślić, że witraże i dzwony są dziełem ofiarności obywatelstwa Sołacza, które pragnąc gorąco powstania nowej świątyni, nie skąpiło na ten wzniosły cel datków. (k)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 21 lipca 1930.

Słońce: wschód 3,54; — zachód 20,02; — długość dnia 16 godz. 8 min.

Księżyc: wschód 23,44; — zachód 15,59; — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkow. plus 15 st. Cels. Pogodnie. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 750 milim. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 20 st. Cels., najniższa plus 12 st. C. — Ilość opadu nieznaczna.

Przepowiednia pogody na wtorek: Jeszcze pogodnie i ciepło przy skłonnościach do deszczu i ochłodzenia.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj — 0,36 m; dziś — 0,30 m.

Kal. rz.-k.: Prakseda; jutro Marja Magd.

Kal. słow.: Stosław; jutro Bolesław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22.

Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha 72 (narożnik ul. Niegolewskich).

Wilda: Apteka „Fortuna", G. Wilda 96.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Jubileusz kapłański J. Em. Ks. Prymasa.** W Poznaniu zapoczątkowaną została akcja, mająca na celu uczczenie 25-lecia kapłaństwa J. Em. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski. Jubileusz ten J. Em. Ks. Kardynał Prymas obchodzić będzie 23 września rb. Skład Komitetu Jubileuszowego podamy później, po jego ostatecznem ustaleniu. Zadaniem Komitetu będzie zebranie funduszu, który, stosownie do życzenia J. Em. Ks. Kardynała - Prymasa, przeznaczy się na wychowanie kleru dla wychodztwa naszego. Całą akcję w tej dziedzinie powierzono Związkowi Kapłanów „Unitas" na Archidiecezję Gnieźnieńską i Poznańską, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, III p.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zarząd Komitetu Towarzystw Poznań - Główna** zawiadamia wszystkie organizacje należące do komitetu, że roczne walne zebranie odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 19 w sali p. Jankowskiego przy ul. Głównej 111.

— * **Wydział Krawiecki Tow. Mł. Przemysłowców.** Zebranie odbędzie się dnia 22 bm. w salce Koła Senjorów przy Alejach Marcinkowskiego 26, o godz. 20. Na porządku obrad wykład p. wiceprezesa.

ŻYCIE SOKOLE

— * **Sokolice Wilda.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 20 w lokalu p. Zawadkowej. Z powodu ważnych spraw uprasza zarząd o przybycie wszystkich druhen.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Młodzież przedpob. przy Tow. Powst. i Woj. Łazarz - Górczyn.** W dniu 1 sierpnia rozpoczną się zawody o mistrzostwo w młynku i damie w Kasynie Obywatelskiem przy ul. Marsz. Focha. — Zapisy z opłatą 50 gr przyjmuje w środy i soboty od godz. 19—21 sekretarz M. Jałoszyński, ul. Marsz. Focha 27.

— * **Zjednoczenie Kolejowców Polskich** zawiadamia zaproszonych gości, iż z powodów od niego niezależnych musiano obchód 10 rocznicy przesunąć z dnia 27 bm. na 17 sierpnia br. W związku z tem nastąpi również zmiana lokalu na „Boulevard" przy placu Nowomiejskim 5.

— * **Przekażmy potomności pamięć po śp. ks. prałacie Mayerze!** Wiadomo, jakie zasługi położył śp. ks. prałat Mayer około parafji św. Marcina. Kościół stary, zaniedbany, przyoblekł w nową szatę, ozdobił wieżą, która kościół i miasto upiększa, pobudował nowe probostwo dla siebie i swoich następców. Czyny te nie powinny pójść w niepamięć! Z inicjatywy członków Dozoru Kościelnego i Reprezentacji Parafjalnej powstał projekt, by dla uczczenia pamięci zgasłego proboszcza umieścić w kościele płytę pamiątkową. W tym celu otwiera się listę składkową i uprasza o wpłacanie ofiar pieniężnych do kasy kościelnej przy św. Marcinie 6 a (w dnie powszednie od godziny 9—1) lub do Komunalnego Banku Kredytowego przy ul. 27 Grudnia 8 na konto „Fundusz na tablicę pamiątkową dla ś. p. ks. prałata Mayera". Nazwiska ofiarodawców podane będą w „Tygodniku Kościelnym".

— * **Komunikat Polskiego Zw. Krawców Konfekcyjnych.** Wobec coraz częściej zachodzących wypadków niestosowania płac za wykonanie według cennika z dnia 20. 8. 28., zawiadamia się, że umowa zbiorowa w przemyśle konfekcji męskiej zachowuje nadal swą moc i to na podstawie okólnika Zw. Pracodawców 20/29 z dnia 6. 7. 19. Wzywa się więc o przestrzeganie płac cennikowych, a w razie uchybień o powoływanie się na powyższy okólnik.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z Tow. Powstańców i Wojaków — Śródmieście.** W sali p. Bayerowej przy placu Bernardyńskim odbyło się w piątek roczne walne zebranie. Z ramienia Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. przybył sekretarz związku por. rez. Kismanowski, a z ramienia okręgu przybyli pp. prezes okręgu Grzelak, komendant okręgowy por. Gniatczyński, Welzandt i Knoll. Obrady zagaił prezes Chęciński, a przewodniczył im prezes okręgu p. por. Grzelak. Dotychczasowy prezes p. Chęciński zgłosił na wstępie swą rezygnację. W wyborach tajnych wybrano zarząd w następującym składzie pp.: Jan Olejniczak — prezes, Jan Herman — I wiceprezes, Jan Pietruszczyński — drugi wiceprezes, Józef Wower — sekretarz, Śpiżewski — zast. sekretarza, Dudziński — skarbnik (ponownie), radni — pp. Czyż, Grześkowiak i Pawlak. Komendantem wybrano p. Wacława Antkowiaka, a komendantem młodzieży przedpoborowej p. Edmunda Olejniczaka. W skład członków komisji rewizyjnej weszli pp.: Walenty Libera, Paweł Wrzesiński i Franciszek Lisiak.

Obrady solwował nowy prezes p. Olejniczak apelem do wytrwałej pracy w przyszłości i podziękowaniem dotychczasowemu zarządowi. (k.)

— * **Kiermasz.** Na łące w Sołaczu odbył się w niedzielę kiermasz, urządzony staraniem komitetu budowy kościoła. — Czysty zysk przekazano na fundusz budowy kościoła pod wezwaniem św. Jana z Vianney. Odłożony z powodu ulewnego deszczu kiermasz ubiegłej niedzieli cieszył się wielką frekwencją publiczności, a organizacja licznych niezwykle imprez, kiosków spożywczych i gier przyniosła chlubę organizatorom kiermaszu. Dużą atrakcją były popisy Sokoła okręgu poznańskiego, podziwiane i oklaskiwane żywiołowo przez publiczność. (k)

— * **O koncerty w Ogrodzie Zoologicznym.** W związku z notatką w piśmie naszem pod powyższym tytułem, donosi nam dyrekcja Ogrodu Zoologicznego, że tak jak i w ubiegłych latach, tak i w obecnym roku odbywają się koncerty w każdą niedzielę i święto oraz w wszystkie środy od 1 maja do końca września. Podczas niepogody — kiedy w ogrodzie prawie że niema żadnej publiczności, koncert nie odbywa się. Nieścisłem było twierdzenie, jakoby w dniu 13 bm. publiczność demonstrowała przed kasą ogrodu z powodu nieurządzenia koncertu. Jak się okazuje, demonstracja ta ograniczyła się do jednej niezadowolonej osoby.

— * **„Pająk" — „Szabeskurjer".** W sprawie sobotniego ostrzeżenia otrzymujemy poniższe wyjaśnienie:

W związku z ostrzeżeniem brata mego, Michała Kulika, zamieszkałego w Bydgoszczy, upraszam Szan. Redakcję o zamieszczenie na łamach „Kurjera Poznańskiego" następującego wyjaśnienia: Nie tylko Michał Kulik, lecz również i Jan Kulik byli wydawcami Szabeskurjera, przyczem Michał Kulik miał swój teren działania na Pomorzu a Jan Kulik w Poznaniu. A więc nieprawdą jest, jakoby Jan Kulik nie miał prawa inkasować należności za prenumeratę — natomiast prawdą jest, że Jan Kulik zainkasował pieniądze od swych członków, którym w miejsce Szabeskurjera wysyła „Pająka" i pracuje nadal na swym terenie w kierunku antyżydowskim.

Jan Kulik.

— * **Z targu.** Dnia 21 b. m. na pl. Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,60—5,40 zł; masła mleczarskiego 5,60—5,80 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1.80—2,20 zł; 1 litr śmietany 2,00—2,40 zł; litr mleka pełnego 34—36 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 2.60—2,80 zł; słoniny wędzonej 1 kg. 3.60 do 4.00 zł; wieprzowiny 3,00—3,80 zł; wołowiny 2,40 do 4,00 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,80—3,20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4—4,20 zł; za drób: kura 4—5 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00—6,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 4,00 zł; para gołębi 2,00 do 3,00 zł; indyk 1,00 do 16.00 złotych; para kurcząt 3,00—5,00 złotych; królik 3—4 zł; ryby: 1 kg karpia 5.60—6.00 zł; cza 2,60—3,20 zł; okonia 2,60—3,60 zł; suma 4,00—5,00 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. sandacza 5,60—6,40 zł; miętusa 4 zł; szczupaka 5,00—7,00 zł; barweny 4—5 zł; 1 kilogram węgorza 5.60—6.00 złotych; za jarzyny: 1 kg. groszku zielon. 1,20—1,60 zł; 1 kg. młodych ziemniaków 20—25 gr; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 groszy; szpinaku 1,60 zł za kg.; jarmużu 60—80 gr; pietruszki 50—60 gr; 1 kg. bobu 1,20 złotych; maliny 2,40 złotych za kg.; agrestu 1.20—2.00 zł; czereśni 1,60—3,00 zł; porzeczek 0.90 do 1,20 zł; sałatka zielona główka 5—10 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 ogórek 10—40 gr; pęczek młodej marchewki 10—20 gr; 1 kalafjor 0,60—2,00 zł; szabel 0,60—0,80 gr za 1 kg; mendel raków 1,00—1,50 złotych; 1 kg. jagód czarnych 1.40 do 1.60 zł; wiśnie 0.50—0.80 zł za 1 kg; pomidory 2,60—3.60 zł za kg.; czarne porzeczki 1.20 zł za 1 kg. 1 kg. jabłek 1,00—1.60 zł; gruszki 1.40 do 2,00 zł; pieczarek 1,00—4,00 zł za 1 kg. — Za 1 kg. sarniny 3,00—4,00 zł. Morele 4,80 zł za 1 kg. — Ruch normalny. Ceny bez zmian. (zh)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Aresztowania.** Stanisław Bednarek, bez mieszkania, został ujęty za przestępstwa, popełnione w Warszawie. — Stefana Jańczyka, bez mieszkania, poszukiwanego przez sąd powiatowy w Poznaniu, ujęto i odstawiono do aresztu. (k)

— * **Kradzieże i włamania.** P. Arturowi Froehlichowi, zam. przy ul. Słowackiego 47, nieznani sprawcy skradli płaszcz damski, parę bucików damskich, parasol męski i różne sprzęty kuchenne wartości 200 zł. — P. Władysławie Brudnickiej, zam. przy ul. Mazowieckiej 9, skradziono z mieszkania parę półbucików, lornetkę, bransoletkę, naszyjnik, srebrny łańcuszek, ogólnej wartości 250 zł. — Włamano się do mieszkania p. Göltza Alfreda przy ul. Rolnej 62 i skradziono 2 ubrania granatowe, płaszcz zimowy, parę męskich lakierków, zegarek damski czarny bez szkła, ogólnej wartości 500 zł. — Na M. W. K. T. skradziono p. inż. Janowskiemu Antoniemu z pawilonu 10, kurtkę skórzaną (zamszową) koloru brązowego wartości 180 zł. — Włamano się do sklepu p. Mroczkowskiego Jana przy Wałach Król. Jadwigi 11 i skradziono czekolady za 600 złotych, 3 obrusy, wagę stołową i większą ilość różnych cukierków, ogólnej wartości 1000 zł. — Włamano się do mieszkania p. Buckiego Wacława przy Zaciszu 2 i skradziono ubranie siwe, marynarkę ciemnozieloną, złoty zegarek z inicjałami J. M., lakierki męskie, portfel zawierający 300 zł, wykaz osobisty oraz klucze od mieszkania. — P. Franciszkowi Puppe, obywatelowi niemieckiemu, zam. obecnie w Rogoźnie przy ul. Poznańskiej 16, skradziono na terenach M. W. K. T. z kieszeni marynarki portfel, zawierający 100 marek niem., 80 złotych polskich, 2 karty wstępu na M. W. K. T. oraz różne notatki, ogólnej wartości 310 zł. — Włamano się do firmy „Glinka" przy ul. Pocztowej 5 i skradziono kilkanaście butelek alaszu, wiśniówki oraz większą ilość cygar i papierosów, ogólnej wartości 500 złotych. (k)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Za zabójstwo.** W maju rb. powstała w Milewku pod Nowem na Pomorzu między rolnikiem Sobiechowskim a czeladnikiem Ślusarskim gwałtowna sprzeczka, która zamieniła się w bójkę. Ś., uwolniwszy się z rąk swego przeciwnika, dobył noża i zadał mu ciężką ranę w plecy. Sobiechowski zmarł następnego dnia wskutek upływu krwi. Sąd okręgowy w Grudziądzu skazał nożownika za uraz cielesny z wynikiem śmiertelnym na 2 lata więzienia. (x)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Orły w pow. żnińskim?** Ze Żnina donoszą nam o następującym ciekawym wypadku: Na polach p. Teodora Szczodrowskiego w Żninie, położonych na wzgórzu i blisko małego jeziora żnińskiego, natrafiono na gniazdo z trzema młodemi orłami, koloru biało - szarego z szyją i główką zupełnie białą oraz żółtemi nóżkami. P. Szczodrowski znalazł gniazdo w dniu 11 bm. przy koszeniu zboża. Już od dłuższego czasu zauważył podczas koszenia, jak stary orzeł unosił się nad pewnem miejscem. Młode orlęta zabrał p. Szczodrowski do siebie i odżywia je mięsem wołowem. Od trzech lat już p. Szczodrowski widywał na polu starego orła, co go nieraz ciekawiło, a dopiero w roku bieżącym udało się mu natrafić na gniazdo z młodemi orłami. (zk)

— * **Śmierć wskutek zakażenia.** Pracowniczka laboratorjum fizykalnego pow. Kasy Chorych w Świeciu, Antonina Garbaczowa, doznała wskutek ukąszenia przez muchę zatrucia krwi. Zabiegi lekarskie były niestety bezskuteczne. G. zmarła wśród strasznych boleści. (x)

— * **Wielki pożar pod Gniewkowem.** W maj. Oświszczewo wybuchł wskutek nieostrożności groźny pożar. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej ogień ogarnął kilka budynków, które spłonęły doszczętnie, a mianowicie dwie stodoły dominjalne, śpichrz i remiza z maszynami rolniczemi oraz kilka wozów roboczych. Pastwą płomieni padło ponadto kilkadziesiąt wozów koniczyny i tegoroczny sprzęt zboża strączkowego. Straty wynoszą ogółem 200 tys. zł, a pokrywa je ubezpieczenie. (x)

— * **Zabójstwo.** Podczas pracy w polu na majątku Plemięta pod Grudziądzem powstała bójka między robotnikami, w trakcie której niejaki Malkiewicz Stanisław, lat 20, widłami uderzył w głowę swego przeciwnika. Cios był śmiertelny. Zabójcę, którego nie minie zasłużona kara, odstawiono do więzienia śledczego. (ski)

— * **Aresztowanie.** Kupiec Fr. Konkel w Tucholi, który zadłużył się u kilkudziesięciu hurtowników i dostawców w Łodzi, Poznaniu i Bydgoszczy na wielkie sumy a następnie zbiegł do Niemiec, został w tych dniach ujęty i osadzony w areszcie. Zobowiązania jego, na które brak pokrycia, wynoszą podobno 250 tys. złotych. (x)

— * **Straszne skutki opilstwa.** W Aleksandrowie Kujawskim pod Toruniem odbyła się w pewnej rodzinie libacja, w czasie której konsumowano denaturowany spirytus. Skutki libacji były straszne, albowiem wszyscy potruli się. Jeden z nich, 38-letni Emil Jerke, który najwięcej „zalewał się", zmarł wskutek zatrucia. Kilku innych, w tem dwie kobiety, odstawiono w stanie groźnym do szpitala. Otruci oślepli w większym lub mniejszym stopniu. (x)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Murowana Goślina.** (Wybory do korporacyj kościelnych.) Dnia 14 bm. odbyły się wybory do Dozoru Kościelnego i Reprezentacji Parafjalnej. Do dozoru zostali wybrani pp.: Ignacy Kubica, Andrzej Lewandowski, Juljan Osiński i Wiktor Misterski. Do reprezentacji weszli pp.: Nowotny Stanisław, Raczyński Stanisław, Konieczny Czesław, Glaziński Stanisław, Skórka Adolf, Nogaj Stefan, Bukowski Józef, Pałuka Wojciech, Filipiak Andrzej, Soporowski Szczepan, Kamiński Ignacy, Wysocki Wojciech.

— (Hojny dar.) Kościół parafjalny został upiększony dwoma pięknemi witrażami, które ufundowali pp. Hermanostwo Adamkowie z Poznania. Witraże przedstawiają św. Teresę i św. Antoniego. Za tak wspaniały dar składa Fundatorom ks. proboszcz z całą parafją serdeczne „Bóg zapłać".

— * **Gniezno.** (Kradzieże i włamania.) W kinoteatrze „Polonja" skradziono w tych dniach większą ilość obrazów reklamowych i kilka żarówek. — Niewyśledzeni włamywacze wtargnęli w tych dniach do warsztatu rymarskiego p. Władysława Bilachowskiego przy ulicy Warszawskiej i skradli wyroby rymarskie i siodlarskie, wartości przeszło tysiąc złotych. — W Mielżynie włamano się

do chlewa w zabudowaniach p. Gruenerowej i skradziono wieprza wagi przeszło 100 kg. Złodziei wyśledzono i ujęto wkrótce; są nimi Stanisław Piechlik i Józef Grajek z Kosowa w powiecie słupeckim. (k)

— * **Nowy Tomyśl.** (Spalił się domek sadowego.) Przed kilku dniami spłonął domek, zamieszkały przez dzierżawcę alei owocowej Stanisława Skrzypczaka z Buku, znajdujący się przy drodze z Bród do Zygmuntowa. Straty ocenia się na około 2 tys. zł. Ogień powstał od iskier, ulatniających się z komina. (k)

— * **Strzelno.** (Jubileusz.) Dnia 29 bm. obchodzi znany na gruncie tutejszym i wielce ceniony obywatel dr. med. Jakób Cieślewicz, honorowy obywatel miasta Strzelna, kawaler orderu „Polonia Restituta", jubileusz 60-letniej pracy lekarskiej. W celu uczczenia zasług Jubilata zawiązał się komitet honorowy z wojewodą poznańskim i ks. biskupem Laubitzem na czele, oraz komitet wykonawczy, w skład którego weszli: pp. starosta Baranowski, ks. prałat Czechowski, ks. Romuald Sołtysiński - Rzadkwin, dr. Kazimierz Truszczyński, apt. M. Stęczniewski, dr. Trzciński z Ostrowa pow. strzeliński i St. Radomski, burmistrz. Program uroczystości przewiduje między innemi: mszę św., celebrowaną przez ks. biskupa, uroczyste posiedzenie Rady miejskiej i bankiet w sali Parku Miejskiego.

— (Osobiste.) Dnia 1 bm. obchodził kupiec p. Franciszek Barczak, właściciel restauracji przy Rynku, 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej. Jubilatowi — cieszącemu się dobrem zdrowiem — „Szczęść Boże" w dalszej pracy.

— (Z administracji.) Powiat Strzelno liczy: 68 gmin wiejskich, 57 obszarów dworskich i 2 gminy miejskie, t. j.: Strzelno i Kruszwicę.

— (Z Tow. „Harmonja".) Ażeby na nowo do życia powołać Tow. Śpiewu „Harmonja", które w ostatnich latach popadło w letarg, zwołał komitet organizacyjny, złożony z pp. inspekt. szkolnego Daszyńskiego, asesora Boeschego i Franciszka Barczaka zebranie reorganizacyjne dnia 16 bm. do lokalu p. Piątkowskiego. Zagaił je asesor p. Boesche, witając licznie zebranych członków i gości. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Franciszka Wegnera, do pióra powołano p. Nadolskiego Józefa. Z kolei odczytano protokół oraz przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Teresiński Karol, Wesołowski Ludwik, Nadolski Józef, Szafrański Leon. Towarzystwu w dalszej pracy „Szczęść Boże!" (mc)

— * **Inowrocław.** (Sezon kąpielowy.) Sezon w uzdrowisku naszem, cieszącem się z roku na rok coraz większem, zasłużonem powodzeniem, jest w całej pełni. Goście przybywają z całej Polski; z pośród osobistości bardziej znanych lub zajmujących wyższe stanowisko urzędowe, przybyli dotychczas m. in. z Poznania: ks. infułat Kłos, p. Mieczysław Naruszewicz, prezes Wlkp. Izby Skarbowej; z Warszawy: pp. Konrad Berezowski, sędzia Sądu Najwyższego, Jan Brudkowski, radca Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Kazimierz Rakowiecki, sędzia Sądu Najwyższego, Edward Zieńkowski, prezes Izby Skarbowej. — Gen. Władysław Sikorski dojeżdża z posiadłości swej w Parchaniu.

Zjazd piekarzy w Krotoszynie

Umizgi „sanacji" do rzemiosła wielkopolskiego

Wpływy rozlatującej się już na dobre „sanacji", najmniej podatny grunt znajdują w rzemiośle zachodnich ziem Polski, tym trzonie stanu mieszczańskiego, który tak chlubnie zapisał się w dziejach Polski porozbiorowej i najskuteczniej opierał się wrażej nawale garmańskiej.

Opanowanie tego bastjonu oto, jest od dość już długiego czasu, jednem z głównych zadań „sanacji".

Świeżym, aż zbyt jaskrawym tego dowodem, był zwołany na niedzielę wczorajszą do Krotoszyna doroczny Zjazd związkowy cechów piekarskich ziemi wielkopolskiej, połączony z uroczystością 10-lecia Związku.

„Dziesięciolecie" organizacji zawodowej, nie jest znowu — przyzna każdy — zdarzeniem nadzwyczajnem, a jednak wczorajszemu obchodowi-jubileuszowemu starano się nadać cechy niezwykłej uroczystości, opromienionej aureolą — wielkości „sanacyjnych". Wystarczy zaznaczyć, że prócz przedstawicieli władz miejscowych, powiatowych i wojewódzkich, stawili się osobiście reprezentant Min. Spraw Wewnętrznych w osobie radcy ministerjalnego Wojnowskiego, jak również reprezentant Min. P. O. Społ., jako osobisty delegat ministra Prystora. Telegramy i życzenia pisemne nadesłali m. in. podsekretarz stanu Ministerstwa Handlu i Przemysłu Kożuchowski, wicem. Kubicki imieniem Min. P. i O. Społ., kierownik Główn. Inspektora Pracy w Warszawie, prezes Wielkop. Izby Skarbowej itd.

Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele farnym, odprawionem przez ks. prob. Małeckiego, który ze stopni ołtarza bardzo piękne do zgromadzonych wygłosił kazanie, zastosowane do uroczystej chwili. Uroczystość kościelna zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie ruszono pochodem przed pomnik Wolności, u stóp którego delegacja złożyła wieniec z czerwonych i białych kwiatów. Druga delegacja udała się na cmentarz celem złożenia wieńców na grobach poległych.

Przy pomniku Wolności zast. burmistrza p. Gąsiorkiewicz, wygłosił przemówienie, a orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem udano się do hotelu „Pod białym Orłem" na śniadanie, wydane przez cech krotoszyński. Stąd wyruszono w barwnym pochodzie do hotelu „Bazar" na uroczystościowe posiedzenie.

Po odśpiewaniu przez miejscowy chór kościelny kantaty powitalnej, otworzył posiedzenie przemówieniem wstępnem starszy miejscowego cechu p. K. Kopydłowski, oddając przewodnctwo w ręce prezesa Zw. Cechów Piekarskich p. Kabacińskiego. Po przemówieniach wstępnych, składali życzenia dalszej, owocnej pracy przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, zast. burmistrza p. Gąsiorkiewicz im. magistratu, dowódca garnizonu krotoszyńskiego podpłk. Ocetkiewicz w imieniu wojska, asystent wydziału pow. p. Maćkowiak jako przedstawiciel Rady miejskiej, pozasłużbowy radca wojewódzki Gluck, jako syndyk Wielkop. Izby Rzemieślniczej, przedstawiciel piekarstwa pomorskiego p. Józefowicz z Grudziądza, przedstawiciel rzemieślniczej szkoły dokształcającej p. Ziółkiewicz z Krotoszyna, dyrektor pow. Kasy Chorych w Krotoszynie p. Stróżewski, red. Z. Ziółkowski im. „Kurjera Poznańskiego i „Orędownika Wielkopolskiego" i inni.

Telegramy gratulacyjne i życzenia pisemne prócz już wymienionych nadeszły od prezydenta Wielkop. Izby Rzemieślniczej p. Stopy, prezesa Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych posła Górczaka, od prezesa warszawskiego cechu piekarzy p. Wendta, od prezesa krakowskiego Związku cechów piekarskich i całego szeregu cechów wielkopolskich.

Z kolei sekretarz Związku p. L. Kopydłowski z Poznania przedstawił w krótkiem zarysie genezę powstania Związku i jego działalności, poczem nastąpiło wręczenie dyplomów zasłużonym członkom. Otrzymali je pp. starszy cechu krotoszyńskiego K. Kopydłowski, cechmistrz Fr. Schwarz z Gostynia, cechmistrz Józef Matuszewski i Wróblewski z Jarocina, wicepr. Wkp. Zw. Cechów Piekarskich Nowaczyński z Leszna, Kubacki ze Śmigla, cechm. A. Litwicki z Inowrocławia, cechm. Jan Kuśnierczak i Antoni Dymalski z Ostrowa, Antoni Zamysłowski z Wrześni, Hojka z Bydgoszczy, pozatem szereg zasłużonych członków i byłych członków cechu krotoszyńskiego, m. in.: były cechmistrz Cieślicki, Stan. Portaszkiewicz, Fr. Cwojda, K. Chojnacki, Wincenty Tokarski, Walenty Majcherkiewicz z Koźmina, A. Konopiński z Pleszewa i Ignacy Waleńczak z Leszna.

Nadto szereg członków cechu krotoszyńskiego za współpracę w cechu i przynależność do organizacji ponad lat 25 otrzymali dyplomy cechowe, a w szczególności pp. Józef Balcerek, Paweł Obier, H. Flieger, Zapel, Stan. Strabużyński, obecnie w Kobylinie, Pache, Lieber, Piefke i Franciszek Kołomak.

Na tem uroczystościowe posiedzenie, przeplatane występami śpiewaczemi miejscowego chóru kościelnego i muzycznemi orkiestry wojskowej 56 p. p., dobiegło końca. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę".

Dalszy program pierwszego dnia Zjazdu wypełnił koncert w ogrodzie, a wieczorem bal.

Gdzie można nabyć szczepionkę przeciwko ukąszeniom żmij?

Wobec zdarzających się ostatnio coraz częściej wypadków pokąsania przez żmije, departament służby zdrowia powiadamia, że Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie, oraz jego filje w Krakowie, Lwowie, Lublinie, Poznaniu, Toruniu i Wilnie, posiadają surowicę przeciwko ukąszeniu żmij.

Wielkopolską Jlustrację

otrzymać można na całem wybrzeżu

we wszystkich kąpieliskach

w **ORŁOWIE:** kiosk Ruchu na molo,
w **GDYNI:** we wszystkich kioskach i w Agencji „Wielkopolskiej Jlustracji" (Stara Apteka) ul. Starowiejska,
w **PUCKU:** Księgarnia Polska i kiosk Ruchu na dworcu,
w **KARWI:** kiosk p. Kozaneckiego,
w **JASTRZĘBIEJ GÓRZE:** kiosk koło pensjonatu „Bałtyk",
w **HALLEROWIE:** kiosk na dworcu,
w **WIELKIEJ WSI:** kiosk p. Kuchnowskiego,
w **KUŹNICACH:** kiosk p. Jaruszewicz przy przejściu na plażę,
w **JASTARNI:** kioski na dworcu i w przystani,
w **HELU:** kiosk „Żeglugi" w przystani, kiosk p. Winnickiego (księgarnia), kiosku Ruchu przy dworcu i w przystani.

Żądajcie Wielkopolskiej Jlustracji we wszystkich

pensjonatach, hotelach i kawiarniach.

Ponieważ zapasy tej surowicy, wyrabianej w Europie jedynie w paryskim instytucie Pasteura, są dość szczupłe, nabywać można ją jedynie w wypadku pokąsania przez żmije. Dla celów zapobiegawczych surowica wydawana nie będzie. Koszt flakonu surowicy wynosi około 5 zł.

Kto chce spędzić miło wieczór, niech idzie do Parku Wilsona wyglądającego, jak wizja bajkowa

RADJO

Programy radjofoniczne

Wtorek, dnia 22 lipca 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** gimnastyka poranna (prof. J. Waxmann); godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** notowania giedy pieniężnej i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. **17.00** pogadanka radjotechniczna; godz. **17.20** interludjum muzyczne w wyk. prof. Józefa Pawlaka (org.); godz. **18.00** koncert z Warszawy; godzina **19.00** radjogawęda żołnierska (org. przez D. O. K. Poznań); godz. **19.15** transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. „Traviata" — opera Verdi'ego; godz. **22.45** sygnał czasu, komunikaty PAT, policyjne i sportowe; godz. **23.00** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Katowice (409 m) godz. **12.05** koncert gramofonowy; godz. **16.20** koncert gramofonowy; godz. **18.00** koncert orkiestry salonowej Karola Poraj-Koźmińskiego (P. R. Warszawa); godz. **19.25** bud. Marjan Namysł: „Budujmy własne zacisze domowe"; godz. **19.50** transmisja opery z Poznania.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **16.15** muzyka gramofonowa; godz. **18.00** koncert orkiestry Karola Poraj - Koźmińskiego; godz. **19.20** giełda rolnicza; godz. **19.50** transmisja z Opery Poznańskiej.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Kaźmierczak (Traugutta 9) 10 fr.; — Witoldek Kowalski zamiast kwiatów na imieniny mamusi 11 zł; — Gertruda Glapianka z Jarocina 5 zł; — dr. Józef K. z Torunia 5 zł; — J. N. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 2 259,20 zł.

Na chleb św. Antoniego: Tadeuszostwo Czaplowie zamiast wieńca na trumnę śp. Wandy z Arndtów Frezerowej 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 62 zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitanek: J. N. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 22 zł.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś gościnny występ Kazimierza Dembowskiego w operetce „Księżniczka Czardasza". We wtorek pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Traviata" z pp. Fedyczkowską, Drabikiem i Karpackim. W środę 23. b. m. „Księżniczka Czardasza" z pp. Fontanówną, Grabowską (tytułowa) Karską, Bratkiewiczem, Gruszczyńskim, Raczkowskim i Sendeckim, kapelmistrz p. Eichstaedt. W czwartek „Szwanda Dudziarz" z pp. Bojar - Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Karpackim, Perkowiczem, Romanowiczem i Urbanowiczem. W piątek 25 bm. „Frasquita" z pp. Fontanówną, Grabowską (tytułowa), Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim, kapelmistrz p. Latoszewski. W sobotę „Madame Butterfly".

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś ostatni gościnny występ znakomitego zespołu artystów Teatru Polskiego z Warszawy w przemiłej komedji Flersa i Caillaveta p. t. „Papa". Występy te należą do największych sensacyj bieżącego sezonu w Poznaniu. W roli „Papy" ulubieniec publiczności warszawskiej p. Jerzy Leszczyński, w roli księdza p. Stanisławski; w innych — pp. Fritsche, Daczyński i Romanówna.

Jutro premjera doskonałej komedji Bruno Winawera p. t. „Promienie F. F.", która cieszyła się w Warszawie ogromnem powodzeniem. Komedja ta zawiera dużo zabawnych sytuacyj i momenty szczerego humoru. Obsadę stanowią pp.: Gruszecka, Jerzmanowska, Żeromska, Bystrzyński, Chmurkowski, Mazanek, Tylczyński, Kitka - Sokołowski, Płonka-Fiszer, Rolicz i inni. Reżyserja p. F. Chmurkowskiego, dekoracje p. Al. Kobrynia.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżniczka Czardasza" — operetka Kalmana.
Wtorek, 22. 7. „Traviata", opera Verdiego.
Środa, 23. 7. „Księżniczka Czardasza" — operetka Kalmana.
Czwartek, 24. 7. „Szwanda dudziarz" — opera Weinbergera.
Piątek, 25. 7. „Frasquita" — operetka Lehara.
Sobota, 26. 7. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.
Niedziela, 27. 7. „Księżniczka Czardasza", operetka Kalmana.
Poniedziałek, 28. 7. „Żydówka" — opera Halevy'ego.
Wtorek, 29. 7. „Frasquita" — operetka Lehara.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Papa". (Ostatni gościnny występ artystów Teatru Polskiego z Warszawy).
Wtorek, 22. 7. „Promienie F. F." (Premjera).
Środa, 23. 7. „Promienie F. F.".

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik

Mixin —
najlepszy i najtańszy proszek mydlany

nw 2241

Na pokrycie kosztów I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce

wpłynęły następujące ofiary:

Parafja Łobżenica	45,—	Ks. Kwiński, Ostrowite Prym.	38,—	Ks. J. Szewczyk, Tymbark	5,—
Prof. Z. Lisowski, Poznań	10,—	Ks. Grabowski, Zebrzydowice	5,—	E. Helczyński, Warszawa	100,—
Ks. dziekan Raddatz, Połajewo	43,50	Ks. T. Klecan, Zydatyce	5,—	Ks. St. Lipowicz, Niepart	60,—
Ks. J. Czarnecki, Żuroncinek	10,—	Ks. Lison, Grabie	37,—	Ks. P. Steinmetz, Osieczno	30,—
Ks. dziekan Wiśniewski, Lubowo	12,—	Ks. Iwiński, Brzezie	279,—	Ks. H. Pankowski, Kaszczor	35,—
Ks. Piotr Dembowski, Wrzos	42,—	I. Łoniewski, Chrząstów	5,—	Ks. Fr. Dworak, Rogów	15,—
Parafja Skoraszewice	17,—	Ks. Nowicki, Słupia	24,70	Ks. Wojciechowski, Rusko	10,—
Wydział Powiatowy Chodzież	34,50	Starostwo Krotoszyn	27,—	Ks. Kołduński, Kościerzyn	22,—
Ks. dziekan Raddatz, Połajewo	10,—	Ks. Mosiński, W. Łęck	5,—	Ks. Niedbał, Miasteczko	5,—
Magistrat Nowy Tomyśl	8,20	Janina Lempicka, Giorczyce	50,—	Ks. A. Spychalski, Granowo	15,80
Parafja Archikatedralna Poznań	57,80	Parafja Drawsk	10,50	Ks. G. Jełowiecki, Łuck	25,—
Ks. Jasik, Olszowa	68,50	Ks. W. Trzybiński, Łagiewniki Kościelne	21,—	Rolnik Kościan	10,—
Ks. Mrotek, Golańcz	55,50	Ks. T. Gronwald, Śmigiel	49,35	Ks. Buławski, Rynarzewo	10,—
Administracja Kurjera Poznańskiego, Poznań	144,—	Parafja Wielowieś	15,50	Ks. Powel, Golina,	11,40
Ks. prob. Domachowski, Podgórz	253,50	M. Szczeblowski, Grodzisk	20,—	Ks. Kokociński, Kębłowo	23,20
Ks. K. Dziurzyński, Lwów	5,—	A. Lempicki, Gierczyce	100,—	Liga Katolicka Rawicz	50,—
Dr St. Sosnowski, Warszawa	5,—	Ks. Bogacz, Duszno	73,55	Ks. J. Pewniak, Zielonawieś	12,—
Ks. Hemmerling, Droszew	44,—	Ks. I. Nowacki, Kępno	200,—	Ks. Filipowski, Szamocin	25,—
Ks. Jerzycki, Boruszyn	30,—	III. Zakon św. Franciszka Kraków	300,—	Ks. Geppert, Nakło	196,50
Ks. dr. Sypniewski, Ostróg	8,—	Dr. Wł. Królikowski, Warszawa	5,—	M. Echaustówna, Poznań	5,—
Ks. proboszcz Nawrowski Mądre	20,—	Ks. W. Sędlak, Sulmierzyce	20,—	Ks. Bogacki, Płonkowo	3,—
		Magistrat Kórnik	37,60	OO. Franciszkanów, Gniezno	5,—
		Ks. W. Liberski, Czarnylas	30,—	Ks. Woschke, Wieluń	20,—
		Ks. J. Pieniążkiewicz, Wałków	25,—	Ks. Sołtysiński, Rzadkowinie	20,—
				Ks. Kowalski, Trzemeszno	153,30
				Ks. J. Kruppik, Poznań	5,—
				Ks. A. Zarzycki, Opatów	85,—

Konto P. K. O. Poznań nr. 213 063.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W NAUKOWYM POZNANIU

JAK ROSNĄ KSIĘGOZBIORY BIBLJOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

W ubiegłym kwartale r. b. zbiory Bibljoteki Uniwersyteckiej w Poznaniu pomnożyły się, dzięki ofiarności społeczeństwa, o 2.158 tomów.

Z pośród ofiarodawców, którzy złożyli znaczniejsze liczbowo dary, wymienić należy: Województwo Poznańskie, które ofiarowało 1.314 tomów, dr. J. Cieślewicza ze Strzelna — 130 t. i prof. dr. Jana Rutkowskiego z Poznania — 332 t. Walnie wzbogaciło nasze zbiory Ministerstwo Szkolnictwa w Pradze, przesyłając szereg cennych czasopism i publikacyj czeskich w liczbie 77 tomów.

Cały szereg instytucyj naukowych i towarzystw figuruje na liście ofiarodawców. Są to: Polska Akademja Umiejętności w Krakowie, Państwowy Bank Rolny w Warszawie, Bibljoteki: Ord. Krasińskich w Warszawie, Publiczna Miejska w Białymstoku, Uniwersyteckie: w Krakowie i Wilnie, Centralne Biuro Hydrograficzne w Warszawie, Państwowe Gimnazjum w Bielsku, Instytut Nauk Antropologicznych w Warszawie, Komitet Ekonomiczny Ministrów w Warszawie, Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy prezesie Rady Ministrów w Warszawie, Konsulat Republiki Czeskosłowackiej w Poznaniu, Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Poznaniu, Ministerstwa: Robót Publicznych i W. R. i O. P. w w Warszawie, Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie, Muzeum Śląskie w Katowicach, Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego w Warszawie, Towarzystwa: Naukowe w Warszawie i Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Uniwersytety we Lwowie i w Poznaniu, Urząd Statystyczny w Warszawie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu.

Znaczną jest również ofiarność osób prywatnych. M. in. na rzecz Bibljoteki złożyli dary pp.: prof. dr. Aleksander Birkenmajer z Krakowa, B. Bonasiewicz z Dorpatu, Zygmunt Jaxa - Bykowski z Poznania, kurator Bernard Chrzanowski z Poznania, X. Nikodem Cieszyński z Poznania, Ferdinand W. Haasis z Kalifornji, dr. Hoppe z Poznania, prof. dr. Jan Janów ze Lwowa, dr. Jerzy Koller z Poznania, Arjadna Kowalska z Poznania, dr. Lakner z Poznania, prof. dr. Bernhard Lembke z Gdańska, Jakób Malicki z Poznania, dr. Ludwik Paszkiewicz z Warszawy, dr. Feliks Pohorecki z Poznania, inż. Bronisław Przybylski z Poznania, prof. inż. Juljan Rafalski z Poznania, Stanisław Rapalski z Łodzi, L. Reychler (Belgja), dr. Juljusz Rodkowski ze Lwowa, dr. Edward Winkler z Bydgoszczy.

Bibljoteka Uniwersytecka w Poznaniu podtrzymuje stosunki naukowe z instytucjami zagranicznemi. W wyniku tych stosunków do księgozbiorów napływają bądź to egzemplarze wymienne, bądź dary tych instytucyj. Należy wyszczególnić z pośród ofiarodawców zagranicznych: Imperial Academy w Tokio, Deutsche Bücherei w Lipsku, Carnegie Endowment for International Peace w Washingtonie, Forschungs - Institut für Geschichte der Naturwissenschaften w Berlinie, Houghton Co w Cambridge, Institut International d'Agriculture w Rzymie, Księgarnię Laterza et Figli (Bari), Matica Slovenská w Turcianskom Sw. Martine, Poselstwo Polskie w Bernie, The Hispanic Society of America w New Yorku, Królewski Uniwersytet Węgierski Pázmány Péter w Budapeszcie, Uniwersytet w Zurychu, Statni Urad Statisticky w Pradze.

Pisma nadesłane

„Bulletin de l'Union des Sociétés Savantes Polonaises de Léopol". Nr. 9 et 10. Lwów 1929. Druk. Zakładu Nar. im. Ossolińskich.

„Nowiny Społeczno-Lekarskie". Nr. 14. Treść: Z życia Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Wyjaśnienie wypadków w Lubece pośród niemowląt szczepionych B. C. G — Dr. med. Kozłowski: „W sprawie lekarza-specjalisty". — Dr. A. Sianowski: „O podziale na specjalności w Prusiech". — Dr. E. Krajewski: „Nadużycia z prześwietleniami promieniami Roentgena". — Dr. H. Gebel: „Powody, dlaczego trudno się urządzić lekarzowi na Kresach". — Z Izb lekarskich. — Korespondencja. — Z karty żałobnej. — Kronika.

JĘZYK — ZWIERCIADŁEM HISTORJI KULTURY

Miłość języka ojczystego jest jedną z wybitnych i bardzo szanownych cech naszego narodowego charakteru. Jest to naogół podświadoma tylko, instynktowna, podobna żarliwemu przywiązaniu chłopa polskiego do ziemi, coś jakby miłość macierzyńska, jakby nasze zamiłowanie do swojskich melodyj tanecznych, mazurów, oberków i krakowiaków — bez zdawania sobie sprawy z ich rzeczywistego, całkowitego piękna i pełnej wartości. Dopiero dojrzałe tych wrodzonych umiłowań opanowanie r o z u m e m i w o l ą — pogłębia je, umacnia i czyni je istotną cząstką samowiedzy, przedmiotem świadomej u p r a w y.

Wrodzone, podświadome zamiłowanie do języka narodowego, widoczne u naszego ogółu — nie stało się jeszcze dojrzałym, świadomym, szersze kręgi obejmującym k u l t e m. A przecież kulturę narodu można w pewnej mierze oceniać według siły, natężenia, według głębi i szerzy tego właśnie, co nazywamy „kultem ojczystego języka".

Nie będzie wcale przesadnem twierdzenie, że wśród naszej tak zwanej inteligencji wiedza o języku, o jego życiu i rozwoju jest bardzo ubogą i niewystarczającą. Zestawiwszy umiejętnie wiadomości przeciętnego inteligenta z różnych dziedzin z jego wiadomościami o języku dojdziemy do oczywistego wniosku, że jego umysłowość jest w wielu dziedzinach, leżących poza jego specjalnością, nadmiernie przeciążona a w tej właśnie, językowej, orjentuje się ona bardzo słabo, błądzi poomacku a nieraz popełnia rażące błędy.

Winę ponosi tu najpierw szkoła. Wciąż jeszcze zbyt powierzchownie i rzemieślniczo, szablonowo traktuje ona zagadnienia językowe i budzi przez to raczej niechęć do nich aniżeli żywe zainteresowanie. Winę ponosi też w pewnej mierze nasza publicystyka i prasa perjodyczna, która nie zabiega wcale o przystępne, popularne artykuły z tego zakresu. („Dział kultury i sztuki" jest i pod tym względem chlubnym wyjątkiem). Dzięki „Językowi polskiemu" i mnożącym się kołom Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego a więc dzięki świadomej pracy grona lingwistów — sytuacja od kilku lat wyraźnie się poprawiła, ale do jako tako zadowalającej orjentacji inteligentnego ogółu w życiu języka oraz do istotnego zainteresowania jego zjawiskami bardzo jeszcze daleko. Odczuwa się przedewszystkiem dotkliwy brak prelegentów i pisarzy omawiających w sposób jasny, przystępny i zajmujący zagadnienia związane z dziedziną języka. Lingwiści nasi poza nielicznemi wyjątkami do pracy popularyzatorskiej wcale się nie kwapią i poprostu wiedzy swojej uprzystępniać nie umieją w tej mierze, w jakiej to widzimy u historyków różnych odcieni, medyków czy przyrodników. Wprawdzie mistrz nad mistrze, prof. Jan Rozwadowski w swojej świetnej książce „O zjawiskach i rozwoju języka" dał im przykład niezrównany jak to czynić mają, ale iluż z nich umiało naprawdę wstąpić w jego ślady?

Dziś tylko zapamiętały trud kilku specjalistów z jednej strony a z drugiej takie żarliwe, fanatyczne jak u Żeromskiego umiłowanie języka — zbliża nas czasem istotnie do tego odwiecznego, cudownego misterjum, jakiem jest język polski w swojej przeszłości i teraźniejszości. Kiedyś, dzięki pracy takich właśnie fanatyków stanie się ono dla nas bliskie i żywe. Zapatrzą się w nie wtedy zdumionemi oczyma szerokie kręgi społeczeństwa i dziwować się będą temu bogactwu, rozmaitości, mądrości i nauce, jaka z tego dziwnego misterjum spływa do dusz oświeconych światłem poznania i ogrzanych mądrą miłością ojczystej mowy. Staną się jasne tajemnicze początki mowy, mrokami prymitywnego bytu osłonięte, jej dwoista natura, fizyczna, zmysłowa, złożona z uchwytnych dźwięków i uczuciowo-rozumowa, z biegiem stuleci coraz to bardziej złożona, coraz subtelniejsza. Wystąpią na jaśnią mowy naszej pradawne związki z macierzą aryjską i słowiańską, rozrastać się ona będzie widocznie jak dąb wspaniały ciągiem nieprzerwanym i coraz to nowe dziedziny rzeczywistości ogarniać i wysławiać. Ujrzymy w niej jak w zwierciadle u t r w a l o n ą n a s z ą h i s t o r j ę i d z i e j e n a s z e j k u l t u r y, ślady kultur obcych z naszą organicznie związanych i wpływy mody obcej i echa wojen z Tatarami i Turkami i głębokie, do dziś niezabliźnione rany rozbiorów a potem dostrzeżemy wyraźnie nagły, wraz z romantyzmem, wzrost potęgi i bogactwa tego języka wypieszczonego przez emigrancką tęsknotę, wyszlachetnionego przez męki niewoli, wzbogaconego o tysiące nowych odcieni znaczeniowych i uczuciowych. Ten rozrost gwałtowny mowy polskiej jest, podobnie jak i romantyczna poezja, wyrazem potężniejącej wewnętrznej, duchowej energji, co wstrząsać będzie nieustannie równowagą Europy, póki się czasy nie wypełnią. A kiedy nadejdą lata „pracy organicznej" i „Młodej Polski", to i na języku odbiją się wyraziście ślady tej wytężonej pracy, tego zespolenia różnych warstw społecznych celem zdobycia lepszego jutra. Dochodzi do głosu w teatrze, w poezji a zwłaszcza w powieści nie tylko język „pański", szlachecki, literacki, ale zaczynają się też odzywać gwary ludowe coraz to mocniej i coraz to górniej, bogaci się słownik ogólnopolski setkami wyrazów przejętemi od szerokich a dotąd zaniedbanych warstw społecznych. Dochodzi do głosu w języku literackim nowa, demokratyczna Polska. Znać w tem przypływ nowych sił, nowej krwi i energji plemiennej. Pod koniec zeszłego wieku i z początkiem bieżącego ten przypływ gwałtownie rośnie, czerpie swój rozmach nie tylko z szerokich dziedzin współczesności ale także z dalekiej przeszłości wskrzeszając zasoby archaizmów jakby na dowód, że tradycja, że przeszłość jest zawsze niewyczerpaną skarbnicą siły i źródłem odnowy.

Słowem — dzieje języka to wierne zwierciadło dziejów duszy zbiorowej, która się zespala z językiem jak z żywiołem do życia jej tak niezbędnym jak woda dla ryby, jak powietrze dla ptaka. Bo mowa krąży po organiźmie kultury duchowej społeczeństwa jak krew odżywcza. Język nasz do głębi poznać to tyle, co przeniknąć naszą kulturę, historję, psychologję narodu. Poznać do gruntu język polski — to tyle co poznać lepiej samych siebie.

Przeszłość języka — to przebogata księga mądrości a drugą taką księgą jest jego teraźniejszość. Ogarnąć ją można w pełni tylko w ścisłym związku z poznaniem przeszłości. Otwarte tu pole rozległe do spostrzeżeń; barwność i rozmaitość dialektów, gwar, lokalnych odrębności ściele się jak łan stubarwnego kwiecia. Lingwista nurza się w tem morzu zjawisk jak ryba w wodzie, docieka, na spytki bierze, aby pożądany wyraz usłyszeć i jego fonetyczne odmianki utrwalić, nakreślić geografję wyrazów i oznaczyć na karcie zasięg różnych terminów. Tam jak owad w bursztynie żyje archaizm przedwiekowy, ówdzie w ludowej gwarze doskonała nazwa zastąpiona w literackiej mowie zapożyczonym z obcego języka wyrazem. Literat, wędruje przez różne zapadłe kąty, przenikając do różnych grup społecznych — przejmuje ich słowa, styl, zwroty całe, z gawędziarzami przestaje, o których u nas nigdy nie trudno i bogaci swoją sztukę, z żywego języka czerpie tworzywo do dzieł, mową żywą się krzepi jak Anteusz w zetknięciu z matką-ziemią.

Ale nie trzeba być ani specjalistą, badaczem języka, ani literatem, dla którego kult języka powinien być powietrzem i słońcem i chlebem codziennym, dość być tylko naprawdę inteligentnym obserwatorem, aby się rozsmakować w językowych dociekaniach. Dość przejrzeć uważnie roczniki „Języka polskiego", dość zadumać się nad wymienioną książką prof. Rozwadowskiego, aby otworzyć przed sobą nowy świat wrażeń.

Niepodobna sobie dziś wyobrazić naprawdę kulturalnego Polaka, któryby nie znał arcydzieła Tetmajerowego „Na skalnem Podhalu". A przecież jego lektura dla wielu równa się poważnemu studjum językowemu! Po takich początkach nietrudno pójść dalej. A komuby to było przyciężkiem, niechże weźmie do ręki wydaną niedawno rozkoszną książkę St. Wasylewskiego „Na końcu języka" (Poznań 1930).

Tym najnowszym specjałem trzeba się zająć obszernie innym razem.

Roman Pollak.

Zakopane.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Nowe czasopismo naukowe. W Poznaniu zaczęło wychodzić nowe czasopismo naukowe pt.: „Patologja" poświęcone anatomji i fizjologji patologicznej, patologji doświadczalnej i endokrinologji — pod redakcją dr. med. Kazimierza Brosa. Zeszyt pierwszy „Patologji" zawiera treść następującą: 1. Od redakcji, 2. W. Janusz: „Wybujała kilaki układu nerwowego w przebiegu porażenia postępującego", 3. Fr. Ks. Cieszyński: „Przypadek mikrosomji (pigmelizmu". 4. W. Werner: Przypadek chłoniaka języka. 5. Wiktor Bross: Przypadek znamion macierzystych skóry z nadmiernem owłosieniem i ukrytem rozszczepieniem kręgosłupa w zakresie V kręgu lędźwiowego. — 6 Oceny i krytyki: G. Herxheimer: Krankheitslehre d. Gegenwart. H. Pfeiffer: Allgemeine und experimentelle Pathologie. K. Klecki: Patologja ogólna. Fr. Lauer: Hormone und innere Sekretion. — 7. Streszczenia: A. Lundberg: Trzy przypadki zgojonego pęknięcia aorty. H. Borchardt: W sprawie tętniaka urazowego. W. Vogt: Wynik badania histologicznego w przypadkach śmierci z oparzenia. C. Blumensaat: O nowym wyniku badania jąder chłopięcych. — E. Möller: Śmiertelne zejście choroby Basedowa spowodowanej podawaniem przetworu tarczycy. A. Parabutschew: Stan grasiczy u samobójców jako wyraz morfologiczny zaburzeń układu dokrewnego. 8. Nadesłane książki.

Wileńskie Tow. Psychjatryczne odbyło posiedzenie z referatami, dr. A. Falkowskiego nt. X Zjazd psychjatrów polskich w Łodzi" oraz dr. S. Wirszubskiego nt. „Z dziedziny chirurgicznego leczenia zaburzeń psychicznych".

LITERATURA

Eichendorff dla młodzieży. W wydawanej przez Książnicę-Atlas Bibljoteczce niemieckiej ukazała się w opracowaniu prof. J. Ippolda, słynna nowela Eichendorffa „Aus dem Leben eines Taugenichts". Rozkoszny ten nicpoń jest jednem z najbardziej uroczych zjawisk niemieckiego romantyzmu. W przeciwieństwie do niesamowitego E. T. A. Hoffmanna, Eichendorff cieszy się życiem, chodzi po słońcu i śpiewa na całe gardło, że świat jest taki przyjemny. Starannie opracował tekst prof. Ippold, wyjaśniając wszystkie zwroty trudniejsze (jest mnóstwo pochodnych z francuskiego) i ułatwiając pochwycenie akcji stosownemi komentarzami. Niejednemu z młodych czytelników zostanie w uchu na całe życie słynny refren pieśni studentów praskich „Beatus ille homo.." na którym jak na basso continuo snuje się ta cała opowieść o „Anno dazumal" wczesnego Biedermeyeru. A teraz doczekał się Eichendorff chwały niemałej zagranicą. Przełożono go w Paryżu na nowo, aby przypomnieć romantykę niemiecką Francuzom, u których np. E. T. A. Hoffmann był daleko popularniejszy swego czasu, niż we własnej ojczyźnie... (ln)

MUZYKA

Manuskrypty utworów Perosi'ego. Z Rzymu piszą nam: Jak wiadomo, znaczne części oryginałów dzieł znakomitego kompozytora religijnego, Wawrzyńca Perosi'ego, należała do jego brata, kardynała Perosiego. Zmarły niedawno kardynał przeznaczył cenne manuskrypty do Bibljoteki Watykańskiej. W ten sposób pomnożą się cenne zbiory tej Bibljoteki. (mz)

RUCH REGJONALISTYCZNY

Monografja miasta Stawiszyna. W związku z obchodzonem w tych dniach trzydziestoleciem straży ogniowej w Stawiszynie (koło Kalisza), wydał miejscowy lekarz i badacz regjonalny dr. Dukalski broszurę poświęconą historji miasta, oraz istniejącej tam straży ogniowej. Z pracy tej dowiadujemy się, iż miasteczko to, (dawniej osada) sięga czasów przedhistorycznych, jak to stwierdził prof. Kostrzewski na podstawie wykopalisk. W dokumentach występuje już od r. 1291. Obecny swój rozwój zawdzięcza Stawiszyn w znacznej mierze pobliskim linjom kolejowym i dogodnej komunikacji samochodowej. (J. St.)

OCHRONA ZABYTKÓW

Czuwanie nad Wawelem. Z Krakowa piszą nam: Do spraw zamku wawelskiego zostały ostatnio utworzone przez ministerstwo robót publicznych różne komisje. — Pierwsza jest komisja konserwacyjno-architektoniczna, do której weszli dr. T. Obmiński, profesor Politechniki lwowskiej i Józef Gałęzowski prof. naszej Ak. Sztuk Pięknych. Do komisji uzupełniania i konserwacji zbiorów w Krakowie zostali powołani: z Krakowa dr. Józef Muczkowski i dr. Leonard Lepszy, ze Lwowa dr. L. Piniński, z Poznania ks. prof. dr. S. Dettloff. Najważniejszą jest komisja wyposażenia wnętrz wawelskich, które spotkały się teraz z tak gruntowną krytyką. Należą do tej komisji: ze Lwowa dr. T. Obmiński, z Krakowa artysta malarz Zbigniew Pronaszko i świetny dekorator Karol Frycz, z Wilna Ferdynand Ruszczyc. Do komisji urbanistycznej powołano prof. J. Gałęzowskiego z Krakowa. Zwłaszcza komisja wnętrz nie będzie miała przed sobą łatwych zadań. (ko)

Przemysł taboru kolejowego

Pierwsze kroki uruchomienia w Polsce wytwórni parowozów i wagonów wszczęto już w r. 1919. W tym celu ministerjum komunikacji rozpoczęło pertraktacje z przemysłowcami o uruchomienie 2 istniejących już wówczas wytwórni wagonów, oraz o budowę dalszych, jak również o utworzenie fabryk parowozów, których u nas nie było. Niepewna sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju utrudniała realizowanie projektów rządu. Wskutek tych trudności, kierując się przykładem innych państw, rząd postanowił udzielić gwarancji długoletn. zatrudnienia dla nowopowstałych fabryk. W wyniku rokowań zawarto umowę na dostawę ogółem 2.590 parowozów z firmami: H. Cegielski w Poznaniu, Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie i Warszawską Spółką Akcyjną Budowy Parowozów. Nadto powierzono dostawę 7.800 wagonów osobowych i 70.400 wagonów towarowych wytwórni „Wagon" w Ostrowie, Sp. Akc. Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie, Sp. Akc. H. Cegielski, Polskiej Fabryce Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski oraz Sp. Akc. Zakładów Ostrowieckich.

Wysokość powyższych umów odpowiadała programowi inwestycyjnemu przewidującemu podwyższenie zaopatrzenia w tabor (na 10 km): parowozów z 2,8 na 3,7, wagonów osobowych z 7,2 na 7,5 i wagonów towarowych z 58,0 na 78,0. Program powyższy miano zrealizować w roku bieżącym. Tak się składa, że termin otwarcia M. W. K .T. zbiega się mniejwięcej z terminem końcowym pierwszego polskiego programu inwestycyjnego z zakresu taboru kolejowego. Czy program ten zrealizowano?

Tak i nie. Nie — jeśli chodzi o ilościową realizację programu. Tak — jeśli chodzi o jakościowe sprostanie zadaniu.

Ilości dostarczone P. K. P. przez polskie fabryki taboru kolejowego są mniejsze od przewidywanych programem budowy. Takie zmniejszenie ilości dostarczonego taboru było wynikiem tego, iż w pierwszych latach, do roku 1923 włącznie, wytwórnie nie były przygotowane dostatecznie do opanowania trudności, jakie powstały przy stwarzaniu nowej gałęzi przemysłu ciężkiego. Największe trudności spotkano w otrzymywaniu odpowiednich materjałów podstawowych, potrzebnych do budowy taboru kolejowego, również pozyskanie kwalifikowanego personelu dla produkcji nieznanej dotychczas w kraju przedstawiało niemałe trudności. Od roku zaś 1923 ministerjum kolei zmuszone było zredukować swe zamówienia wobec nieosiągnięcia przewidywanej ilości przewozów i przeprowadzonej ogólno-państwowej akcji oszczędnościowej. Przy zawieraniu umów firmy zobowiązały się do odpowiedniego urządzenia swoich zakładów, ze względu jednak na redukcję zamawianego taboru, zmniejszono rozmiary projektowanych urządzeń, wskutek czego zdolność wytwórcza zakładów taboru jest mniejsza, niż to przewidywano w umowach.

Natomiast jakościowo tabor kolejowy, polskiego pochodzenia, najzupełniej odpowiada wymaganiom, a to rzecz najważniejsza, bo zdolność produkcyjna może być zwiększona w krótkim czasie, gdy zajdzie potrzeba wydania większych zamówień.

Jedyna w swoim rodzaju sposobność do stwierdzenia wartości produkcji polskiego taboru kolejowego daje nam M. W. K. T., dzięki zorganizowaniu wspaniale się prezentującego pokazu eksponatów kolejowych, pochodzenia krajowego i zagranicznego.

Na okolonej kolumnadą wolnej przestrzeni oznaczonej na planie sytuacyjnym liczbą 14, zbudowano dworzec, na którym znalazły miejsce lokomotywy i wagony produkcji polskiej, włoskiej, czeskosłowackiej, francuskiej i rumuńskiej.

Czechosłowacja i Włochy prezentują niewyrabiane w Polsce lokomotywy elektryczne, przyczem szczególnie bije w oczy ruchoma stacja transformacyjna, produkcji firmy Ansaldo. Na uwagę zasługuje nadto przepiękna lokomotywa czeskosłowacka najnowszego modelu ,zaprowadzona na kolejach czeskosłowackich. Z sympatją zwiedzający ogląda parowóz produkcji rumuńskiej. Wagon sypialny pierwszej klasy, wyprodukowany we Francji dla Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych olśniewa przepychem, podczas gdy wagon III. klasy, wyprodukowany w Czechosłowacji dla wymienionego Towarzystwa jest objawem popularyzowania wygód w ruchu kolejowym.

Wystawa polskiego taboru kolejowego obejmuje większość kategoryj lokomotyw i wagonów, wyrabianych w Polsce. Obok lokomotyw osobowych i towarowych normalnotorowych Sp. Akc. H. Cegielski widzimy parowozy przytokowe Pierwszej Polskiej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie. W dziale lokomotyw wystawiają wszystkie firmy krajowe najtrudniejsze typy wagonów, a więc osobowe wszystkich klas, towarowe, pocztowe i specjalne, jak wagonylodownie, platformy do przewozu szyn i drzewa, wagony do przewozu ryb, piwa, drobiu, nierogacizny, węgla drzewnego, cysterny do przewozu gazu świetlnego; na specjalną uwagę zasługuje węglarka żelazna z bocznym samoczynnym wyładunkiem, zaopatrzona w sprzęg automatyczny, syst. inż. W. Sokołowskiego. Nie brakuje również wagonów towarowych wąskotorowych. Niemniej bogato przedstawiają się działy uzbrojenia i oświetlenia wagonów, oraz sygnalizacyj stacyjnych.

Kończąc, przychodzi nam stwierdzić, że obszerny dział taboru kolejowego na M. W. K. T. wykazuje szczególnie jaskrawo, jak wielkie wyniki osiągnęliśmy w zakresie doprowadzenia naszego taboru wagonowego i parowozowego do stanu koniecznej sprawności technicznej oraz ujednostajnienia typów, tak niezbędnego dla prawidłowej gospodarki taborowej.

Widzimy na wystawie taboru kolejowego nietylko rzetelny postęp i dużą wydajność pracy, ale również rozmach iście amerykański, któremu skrzydeł nawet nie zdołał podciąć brak środków, będący nieuniknionym wynikiem powojennego zubożenia społeczeństwa.

Wystawa taboru kolejowego na M. W. K. T. może napełnić dumą każdego Polaka. (T. K-j.)

Stalowy smok, który przywędrował na wystawę aż z pod słonecznego nieba Italji

Automatyczny sprzęg do wagonów

Zainteresowanie jakie budzi automatyczny sprzęg do wagonów kolejowych systemu inż. Sokołowskiego, wystawiony w pawilonie ministerstwa komunikacji, świadczy o doniosłości i aktualności wynalazku.

Kolejnictwo europejskie postanowiło zerwać zaporę, tamującą oddawna jego postęp i ręczne sprzęgi wagonowe zamienić na sprzęgi automatyczne. Na międzynarodowym kongresie U. I. C. w 1906 r. wyłoniła się specjalna komisja, której jedynym celem jest opracowanie warunków i badanie przejścia od ręcznego do automatycznego łączenia wagonów. Jako przyszły typ wagonu komisja ta wybrała wagon jednozderzakowy, gdzie sprzęg automatyczny, osadzony w środku wagonu, jest zarazem zderzakiem.

Gdyby Europa posiadała wagony jednozderzakowe, wybór automatycznego sprzęgu byłby łatwy, bo istnieje kilka pomysłów. W Ameryce Północnej od kilkudziesięciu lat, a w Japonji i na kilku zamkniętych linjach kolejowych europejskich — od kilku lat kursują wagony jednozderzakowe, zaopatrzone w różne systemy sprzęgów automatycznych. Europejskie administracje kolejowe muszą jednak myśleć o swoim cennym balaście,tj. o 5 milj. wagonach dwuzderzakowych, posiadających konstrukcję dużo słabszą. Wzmocnienie wszystkich wagonów europejskich i przerobienie ich pociągnęłoby za sobą nieobliczalne miljardowe koszta i zatamowałoby ruch kolejowy na kilkanaście lat.

Automatyczny sprzęg — zderzak systemu inż. Sokołowskiego jest jedynym pomysłem, który nie wymaga najmniejszej nawet przeróbki wagonów. W przeciągu 10 min. zmontowany na haku wagonu dwuzderzakowego, nie daje żadnego oporu, ponieważ z chwilą połączenia staje się giętkim łańcuchem, pozwalając bocznym zderzakom pracować normalnie. Zmontowany do wagonów jednozderzakowych traci własność giętkości, odwrotnie — z chwilą połączenia, jako prawdziwy sprzęg - zderzak — przyjmuje na siebie i na centralną silną sprężynę wszystkie opory. Sprzęg - automat systemu Sokołowskiego pozwala na wzajemne łączenie wagonu jednazderzakowego z dwuzderzakowym, przyczem chroni słaby wagon dwuzderzakowy. Konstrukcja jest bardzo prosta, wskutek tego jest tańsza, bo kosztuje 300 — 400 zł na wagon.

Automatyczny sprzęg systemu Sokołowskiego został przez ministerstwo komunikacji przedłożony komisji międzynarodowej jako spełniający wszystkie warunki, postawione przez komisję specjalną.

Rynek Krakowski

Jakgdyby ozłocony promieniami słońca spoczywa w uśpieniu rynek krakowski. Wokół stare domy, tak charakterystyczne przez swą budowę; pośrodku ukazuje się nam wielki gmach — Sukiennice. Ciekawy to twór architektury, wzniesiony w XIII wieku, przebudowany o wiek później, po dwustu latach ozdobiony renesansową dekoracją — posiada dziwne pomięszanie stylów i zaiste osobliwy przedstawia objekt, udatnie odnowiony przez polskiego architekta, Prylińskiego. — Obok wznosi się wysoka wieża, niegdyś należała do dawnego krakowskiego ratusza, dziś jest jedynym zabytkiem jaki po nim pozostał.

Naprzeciw jakby pośród drzew widnieje ukryty maleńki kościółek św. Wojciecha, wedle legendy jedna z najstarszych świątyń, o czem świadczą romańskie fundamenty, niestety całkowicie przebudowany w XVIII w. Zewnętrznie nic ze swej starożytności nie zachował.

Nieco wskos wznosi się monumentalny kościół Marjacki o gotyckich wieżach. Naprzeciw reprodukcja pomnika Mickiewicza. Naogół udatna i kto zna Kraków może mieć wizję rzeczywistości. Kto nie zna — uświadomi sobie, jak wygląda to miejsce, gdzie przed 146 laty naczelnik w sukmanie Kościuszko przysięgał narodowi, iż miecza nie złoży, aż Polska nie będzie wolną od najeźdźców.

Nieco z boku ustawiono ciekawą reprodukcję zabytku sztuki obronnej miasta w średniowieczu — barbakan krakowski. Sam jednak nic nam nie mówi, brak bowiem za nim wieży Florjańskiej i murów miejskich, otoczoczych na miejscu dzisiejszych plantów obronną fosą pełną wody. Wtedy widziałoby się, czem był barbakan; że mamy forpocztę obronną bramy miejskiej. Postawiony samotnie, niejednemu, co Krakowa nie zna wyda się zapewne czemś w rodzaju z wielu niezburzonych jeszcze wkoło Poznania fortów pruskich. J. St.

Inowrocławskie solanki

Obejrzawszy wielkopolskie zabytki kościołów i dworów zwracamy kroki ku wyjściu, aliści jakieś dziwne słoje absorbują naszą uwagę.

Czyżby to średniowieczne retorty alchemika?

Zbliżamy się, stwierdzając, że są to zupełnie współczesne słoje z wodą solanek inowrocławskich. Choć zdrowi na ciele i duchu, i zgoła do wody wszelkiego rodzaju nie mający pociągu — przyglądamy się jej, jako że altruistyczne tkwią w nas popędy i bliźnim dobrze życzymy.

Z tych próbek przenosimy wzrok na panoramę. Na chwilę przenosimy się do wspaniałego parku zdrojowego, zwiedzamy jego zakątki, stajemy przed muszlą dla orkiestry, skąd tak często dochodzą skoczne dźwięki, przyglądamy się bacznie łazienkom, kąpielom borowinowym, solankowym, wreszcie podziwiamy salę inhalatorjum.

Z kolei badamy wykresy. Cyfry mówią same za siebie. Rok 1919 — 953 kuracjuszy i 19075 kąpieli; rok 1929 — 5 904 kuracjuszy i 103.077 kąpieli. 10 lat rządów polskich we własnem państwie zrobiło swoje. Świadczy to o naszym rozmachu i rozwoju. A więc, zwłaszcza obecnie, narzuca się wprost wniosek: wszyscy do polskich uzdrowisk, wśród których Inowrocław zajmuje poczesne miejsce! J. St.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

„Wakacje" sejmowe a życie gospodarcze

Jeżeli w uchwale Stronnictwa Narodowego, zawierającej krytykę obecnego rèġime'u powiedziano, że „Polskę nie stać na dzisiejszy stan rzeczy", ocena ta ma szczególne znaczenie dla życia gospodarczego, na którego tle słuszność tezy narodowej uwypukla się ze szczególną plastycznością.

Mówiliśmy onegdaj o fatalnych skutkach rozprężenia w kraju dla naszych stosunków finansowych i handlowych z zagranicą. Niemniej ujemny wpływ wywiera walka z Sejmem w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego.

Olbrzymia ilość zagadnień ustawodawczych z zakresu ekonomicznego nie może się doczekać rozwiązania z powodu przymusowych, a długotrwałych „wakacyj" sejmowych. Jeżeli kryzys, który przeżywamy, objawia się z taką gwałtownością, wina to w dużej mierze, niemożności zastosowania szeregu środków, spoczywających w nieczynnym arsenale parlamentarnym. Wprawdzie min. Car stara się, ile może, udostępnić władzy wykonawczej kompetencje ustawodawcze, ale wszystko ma swoje granice. Bowiem rząd nie może urzeczywistnić reform, które tylko Sejm mógłby zrealizować dla dobra kraju.

W pierwszym rzędzie tych reform znajduje się zmiana ustawodawstwa skarbowego. System i procedura podatków bezpośrednich ponoszą dużo winy w ostrym przebiegu kryzysu, a reforma mogłaby, o ile szybko przedsięwzięta, uchronić gospodarstwo przed wieloma jeszcze wstrząśnieniami.

Podobnie w dziedzinie ustawodawstwa celnego leży ogromnie wiele możliwości przeciwdziałania kryzysowi, szczególnie drogą należytego rozbudowania systemu traktatów handlowych, z których sporo nowych nie może doczekać się ratyfikacji.

Ustawodawstwo socjalne, jak dawniej, tak i teraz — podczas ostrego przesilenia gospodarczego — zachowuje swój charakter utopijny. Utopja stworzenia zestandaryzowanego człowieka, pozbawionego wszelkich trosk, odpowiedzialności, inicjatywy, wolnego od przewidywania swej przyszłości, niezdolnego do oszczędności, pozbawionego ambicji i chęci osobistego używania owoców swej pracy, za którego myśli, przewiduje i oszczędza garstka kierowniczych „nadludzi", przydzielających mu pracę, dbających o niego w chorobie i starości, wychowująca mu dzieci i wogóle „uszczęśliwiająca" go aż do zupełnej utraty indywidualności — utopja ta winna zostać jak najrychlej sprzątnięta ze świata, a ustawodawstwo społeczne winno być zreformowane w duchu zgodnym rozwojem indywidualności, poczuciem odpowiedzialności i niezmiennemi przyrodniczo z ustrojem ludzkim związanemi prawami ekonomicznemi.

Również otwarte jest pole ustawodawstwa kartelowego, tak niesłychanie ważnego w nowoczesnem życiu gospodarczem. Łączy się z nim szerokie pole etatyzmu, przedsiębiorstw i banków państwowych, monopoli prawnych i faktycznych, pole zachwaszczone i oddziałujące fatalnie na okoliczne dziedziny.

Tak więc polityka niedopuszczania Sejmu do głosu odbija się katastrofalnie na toku życia gospodarczego, którego nie wybawią herbatki w ministerjum przemysłu i handlu, na których omawia się zagadnienia unifikacji ustawodawstwa gospodarczego. To też koła gospodarcze coraz wyraźniej uświadamiają sobie, że stan dzisiejszy przerostu władzy wykonawczej nad ustawodawczą i sądowniczą dłużej trwać nie może. Im prędzej dzisiejszy règime przejdzie do historji, tem prędzej organizm gospodarczy powróci do zdrowia.

Krótkie informacje gospodarcze

— W czerwcu 1930 r. niemiecka produkcja cynku wyniosła 8.771 tonn, podczas gdy w maju r. b. wyniosła 9.179 tonn.

— W Pradze odbyła się ostatnio konferencja producentów chmielu, na której postanowiono utworzyć specjalną organizację chmielarską, zadaniem której byłaby walka z kryzysem i prace nad poprawą sytuacji chmielarstwa czeskiego.

— Związek walcowni blachy cynkowej w Berlinie podwyższył cenę zasadniczą blachy cynkowej o 50 fenigów na 100 kg.

Problem cen

Poruszając ostatnio na tem miejscu zagadnienie nadprodukcji, stwierdziliśmy, że jest to problem o charakterze międzynarodowym, bowiem cały świat gospodarczy ugina się obecnie pod skutkami tego zjawiska. Ten moment międzynarodowości nadprodukcji utrudnia w wysokim stopniu sanację stosunków z jednej strony, jednakowoż stawia zarazem gospodarkę światową wobec zagadnień, których rozwiązanie będzie miało zasadnicze znaczenie dla układu stosunków gospodarczych w okresie powojennym. Podkreślić należy, że nigdy dotąd od czasu ukończenia wojny zagadnienia gospodarcze, traktując je na platformie ogólnoświatowej, nie miały tylu kwestyj do rozwiązania, co obecnie. Nadprodukcja obecna może być punktem wyjścia do układu stosunków, który może przyśpieszyć zmianę struktury gospodarczej świata.

Zagadnienie nadprodukcji obecnie dlatego jest tak ważne, bowiem wywołało ono zachwianie równowagi gospodarczej w świecie. Istota tego zjawiska polega na tem, że na skutek zmniejszenia się spożycia ludności, szczególnie warstw rolniczych zachwiała się równowaga cen. Powstało zagadnienie t. zw. nożyc, t. j. dysharmonja między cenami artykułów rolnych i przemysłowych, co jest zjawiskiem, wymagającem zasadniczego leczenia, gdyż w przeciwnym razie o należytym rozwoju zdolności konsumcyjnych ludności mowy być nie może.

Spadek cen artykułów rolnych jest tak wielki, że dosięgły one cen z czasów przedwojennych, natomiast wytwory produkcji przemysłowej są jeszcze dalekie od tego stanu. Nic też dziwnego, że w poszukiwaniu dróg wyjścia z owej dysproporcji cen rzucono już hasło obniżenia cen artykułów przemysłowych, aby tym sposobem osięgnąć ceny przedwojenne, czyli innemi słowy przywrócić złotu wartość dawną. Twierdzi się już zagranicą dosyć szeroko, że niema podstawy na to, aby ceny artykułów przemysłowych miały być daleko wyższe niż przed wojną. Obecną wysokość cen artykuły przemysłowe zawdzięczają konjunkturze wojennej i głodowi towarów w pierwszym okresie powojennym. Ten układ stosunków na dłuższą metę jednak nie mógł być utrzymany i najbliższe zjawisko nadprodukcji wywołać musiało pęd odwrotny.

Oczywiście w praktyce niełatwo się da przeprowadzić obniżkę cen towarów przemysłowych. Jeżeli idzie o normalny bieg rzeczy z tego zakresu, to wydaje się wprost niemożliwem, aby na drodze normalnej kalkulacji osięgnąć można znaczniejszą zniżkę cen wytworów przemysłu, bowiem zasadnicze składniki kalkulacji dotąd jeszcze w swej ocenie pozostały te same. W Niemczech uczyniono już próbę rewizji podstaw kalkulacji, wychodząc z założenia, że utrzymanie cen obecnych na artykuły przemysłowe jest niemożliwe, ponieważ artykuły rolne oraz surowce potaniały. Tam też przystąpiono do prób obniżenia płac robotników, jako do jednego z najważniejszych składników kalkulacji. Jakkolwiek akcję z tego zakresu odpowiednio przygotowano drogą propagandy na rzecz konieczności obniżenia cen towarów, jednakowoż ruszenie z podstaw owego „tabu", to jest płac robotniczych, narazie nie dało się przeprowadzić.

Jak w praktyce da się osięgnąć zniżkę cen towarów przemysłowych, trudno narazie przesądzać. W każdym bądź razie w następującym obecnie roku gospodarczym ceny artykułów rolnych pozostaną na niskim poziomie z dalszą tendencją słabą ze względu na dobre naogół widoki urodzajów. W ten sposób zagadnienie dysproporcji cen artykułów rolnych i przemysłowych wejdzie po roku ubiegłym w okres chroniczny. Okres ten charakteryzować się będzie coraz to dalszem powiększaniem się bezrobocia co stanie się groźnem przedewszystkiem dla państw, gdzie niema urządzeń socjalnych, ułatwiających robotnikom na dłuższą metę przeczekanie okresu bezrobocia. Jakkolwiek w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. zasoby materjalne robotników na okres złej konjunktury są znaczne i to zarówno z punktu widzenia osobistego każdego robotnika, jak również ich dobrowolnych organizacyj, jednakowoż okres chronicznej stagnacji w przemyśle będzie nie do zniesienia. — Dlatego też przypuszczać należy, że hasło obniżenia cen przemysłowych najwcześniej zostanie wcielone w praktycznem życiu w Ameryce i stamtąd siłą konieczności rozejść się musi po całym świecie. Jest i ze zresztą znaną, że w dziedzinie obniżenia cen Ameryka dotąd zawsze świeciła przykładem. Za nią szły Niemcy, które obecnie już się zastanowiają nad tym problemem, a mając impuls z tamtej strony oceanu, postarają się o szybkie zrealizowanie zagadnienia u siebie.

Podnosząc sprawę obniżenia cen artykułów przemysłowych, mamy nadzieję, że problem ten zacznie być i u nas aktualny. Widoki na podniesienie cen artykułów rolnych są nader małe, zresztą na dłuższą metę zagadnienia tego nie da się uregulować, przeto i u nas trzeba będzie iść za ogólnoświatowym prądem przystosowania cen artykułów przemysłowych do rolnych, stosując jedynie wskazaną zasadę dla wzmożenia konsumcji towarów przemysłowych ze strony rolnictwa. Nie jest to zagadnienie ani zbyt przyjemne ani też zbyt wdzięczne do badań, a tembardziej do praktycznego wcielana w życie. W każdym bądź razie nie można nad niem przejść do porządku dziennego.

C.

Zamknąć granicę dla pszenicy zagranicznej

Piszą nam z kół rolniczych:

Rolnictwo całego świata ugina się pod ciężarem kryzysu rolnego. To też wszystkie państwa rolnicze bronią się coraz mocniej od przywozu płodów rolnych z zagranicy, przywóz ten bowiem obniża i tak już niskie ceny w kraju i doprowadza rodzime rolnictwo do ostatecznej ruiny.

W Polsce zrobiono też coś niecoś w tym kierunku, jednakże niewiele to pomogło. Przedsięwzięte środki okazały się niewystarczające i nie zdołały zapobiec obniżeniu się ceny zboża poniżej opłacalności.

Na domiar złego, tanieje znów bydło i trzoda, niwecząc do reszty nadzieje rolników. To też rolnictwo polskie zakończy ten rok ogromnemi stratami. Dziesiątkom tysięcy gospodarstw grozi widmo bankructwa, nędzy i ruiny.

W ostatnich tygodniach tylko cena pszenicy podniosła się o tyle, że sprzedaż zaczęła pokrywać właśnie koszty. Ale cena pszenicy natychmiast znów się obniżyła, bo z lepszych cen skorzystali zaraz Węgrzy i Rumuni i przysłali na nasze targi we Lwowie i w Krakowie również swoją pszenicę. Słychać też, że do Poznania i do Warszawy dochodzą już ładunki pszenicy z Ameryki.

Przywóz pszenicy amerykańskiej, rumuńskiej i węgierskiej opłaca się, bo cło przywozowe na naszej granicy jest za niskie. Wprowadzone nareszcie w zeszłym roku cło wynosi zaledwie 11 złotych od stu kilogramów — i powinno być stanowczo przez rząd nasz podwyższone.

Związki rolnicze oddawna zwracają na to uwagę, albowiem cena pszenicy powinna być u nas taka, żeby zachęcała rolników do powiększenia obszaru zasiewów, przez co osiągniemy w końcu takie zbiory, że przywóz obcej pszenicy stanie się zbyteczny.

Słuszność tego zdrowego dążenia do samowystarczalności została uznana przez naszych ministrów. Już pięć miesięcy temu rząd uchwalił wnieść do Sejmu projekt ustawy o podwyższeniu cła od pszenicy. Według tego projektu cło wynosiłoby 17,50 zł od centnara metrycznego pszenicy, oraz 30 zł od centnara metrycznego mąki pszennej.

Uchwała ta, jak wiele innych pożytecznych projektów, pozostała na papierze. Przywóz obcej pszenicy trwa, obniżając ceny na naszych targach zbożowych i przyprawiając nasze zbiedzone rolnictwo o dalsze straty.

A przecież wobec dobrego urodzaju i dużych jeszcze zapasów żyta zeszłorocznego, możemy się bez obcej pszenicy doskonale wyżywić.

A zatem muszą być jak najrychlej wydane stanowcze zarządzenia, zmierzające do zahamowania przywozu pszenicy zagranicznej. Jeżeli rząd nie może sam, bez Sejmu, podwyższyć opłat celnych, powinien przeprowadzić to w inny sposób — poprostu ogłosić, że przywóz obcej pszenicy jest wzbroniony.

Tego żądają rolnicy, to jest ogromna większość narodu. Jeżeli rząd życzenia rolników nie spełni, da przez to dowód, że uroczyście ogłoszony program pomocy dla rolnictwa obliczony jest tylko na naiwnych — i był niczem innem, jeno mydleniem oczu w celu ukrócenia na jakiś czas skarg rolników.

Narazie stwierdzić trzeba, że uchwały o podwyższeniu cła od pszenicy i mąki pszennej (powziętej dnia 27 lutego) rząd przez 5 miesięcy nie potrafił urzeczywistnić.

Gdy wszystkie siły trwoni się na bezpłodną i szkodliwą walkę z Sejmem, na sprawy gospodarcze tak ważne, jak spełnienie słusznych życzeń rolników, brak poprostu czasu (Sp.)

Podtrzymywanie przeżytków

Nowe rozporządzenie o lichwie pieniężnej

W ostatnim Dzienniku Ustaw (nr. 50) ukazało się rozporządzenie min. skarbu i sprawiedliwości zawierające przepisy o lichwie pieniężnej. Rozporządzenie to postanawia, że korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 11 proc. w stosunku rocznym. Rozporządzenie to dotyczy wszystkich bankierów i wszelkich instytucyj kredytowych i nawet spółdzielni trudniących się czynnościami bankowemi. Określenie zysków maksymalnych na 11 proc. w stosunku rocznym dotyczy czynności kredytowych przy dyskontowaniu weksli, przy rachunkach debetowych otwartego kredytu, przy pożyczkach terminowych, przy pożyczkach na zastaw ruchomości itp.

Dalej dotyczy rozporządzenie również opłat pobieranych jednorazowo przy czynnościach inkasa, zleceń giełdowych itd. Ponadto rozporządzenie postanawia, że wszystkie przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi obowiązane są sporządzać na dzień 30 czerwca i 31 grudnia wykazy najwyższych pobranych procentów i prowizji.

Wykazy takie powinny być przedstawione izbom skarbowym w ciągu 5 dni po upływie każdego półrocza.

Rozporządzenie postanawia w końcu iż umowy o pożyczkach pieniężnych zawarte przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, w którym ustalono korzyści majątkowe dla bankierów wyższe ponad określone normy ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości tylko najdalej do 31 lipca 1930 r. Po tym terminie korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 11 proc., tak jak to postanawia rozporządzenie. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 lipca r. b.

Reglamentacja dziedziny obrotów kredytowych jest zdaniem naszem zgoła niecelowa i winna być zgodnie z powszechną opinją kół finansowych i gospodarczych czemprędzej zniesiona. Rząd niestety jest głuchy na wołanie życia.

Przedłużenie premij eksportowych

W ub. sobotę Komitet ekonom. uchwalił w trybie przyspieszonym podwyższenie normy zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek z 15 na 25 zł. od 100 kg. i prolongowanie do dnia 31 października r. b. rozporządzenia o zwrocie ceł przy eksporcie zbóż w następującej wysokości: za 100 kg.: jęczmienia — 4 zł. żyta i pszenicy — 6 zł. i mąki — 12 zł.

Przedłużenie premij zbożowych tylko do dn. 31 października rb. może mieć z ogólno - gospodarczego punktu widzenia skutki fatalne. Zarządzenie to bowiem przekreśla wszelką planową, na dłuższą metę obliczoną pracę nad racjonalnym eksportem zbóż. W rezultacie bowiem handel — dla wykorzystania premij będzie się starał eksportować jaknajwięcej zboża tuż po żniwach, kiedy normalnie ceny spadają a przy wzmożonej sztucznie przez powyższe zarządzenie podaży niewątpliwie będą opadać jeszcze bardziej. Do omówienia tej sprawy jeszcze wrócimy.

— Liczba bezrobotnych w Italji wynosi obecnie 322.287 osób, co w porównaniu ze stanem z m. maja rb. wykazuje zmniejszenie bezrobocia o 44.096 robotników.

Oberammergau

II.

Akcja rozpoczyna się triumfalnym wjazdem do Jerozolimy. Z ulic i zaułków stolicy Dawidów, wysypuje się różnobarwny tłum dzieci, kobiet i mężczyzn. Przechodząc z palmami w ręku, zwraca się w stronę góry oliwnej, skąd na oślicy w otoczeniu uczniów ukazuje się Chrystus. Wśród nieustających „Cześć Tobie“ i „Hosanna“ zbliża się Zbawiciel, błogosławi padającą na kolana rzeszę, i pośród okrzyków radości przejeżdża obok świątyni, gdzie w przedsionku rozstawili się kupcy, kramarze i wekslarze, napełniając dom Pański zgiełkiem. Nadchodzi Triumfator i poważnie pełen majestatu wypędza kupczącą grupę. Niemilknące „Hosanna“ tłumu, wystąpienie starszych w Zakonie, i odgrażanie się przekupniów, odsłania odrazu nadzwyczajny wpływ i autorytet Chrystusa i rzuca jasny snop światła na motywy zawikłania dramatu. Jako wprowadzenie do dalszej akcji ogląda widz w żywym obrazie moment naradzania się synów Jakóba nad sposobem usunięcia z drogi nienawistnego Józefa. Następuje odsłona. Na gorączkowo zwołanem posiedzeniu Synedrium znać ogólne podrażnienie. Nawet starość nie uchroniła Annasza od wybuchów złości pod adresem Jezusa. Tylko arcykapłan Kajfasz nie zapomina ani na chwilę o swem wysokiem stanowisku. W słowach przekonywujących, a pełnych powagi wykazuje, że jedyną deską ratunku dla synagogi jest stracenie Chrystusa. Zimno, celowo, z głębokim w głosie akcentem, przedstawia zebranemu synedrium ważność obecnej chwili. Od raz powziętego postanowienia nie potrafi go odwrócić ani niewinność Jezusa, ani rozpacz Judasza i opozycja niektórych członków rady, ani wreszcie opór stojącego na straży prawa i sprawiedliwości Rzymianina Piłata.

Piękny i rzewny obraz zpożegnania Tobjasza i płaczu oblubienicy z „Pieśni nad Pieśniami“ poprzedza rozstanie się Chrystusa ze swą matką i cichą gościnną Betanją, gdzie w czasie sceny umycia nóg miły przyjacielski nastrój mąci fałszywy akord Judasza. Po żywych obrazach manny na puszczy i winogron z Kanaan następuje kulminacyjny punkt pierwszej części scena w wieczerniku, gdzie ugrupowanie osób naśladuje we wielu szczegółach arcydzieło Leonarda da Vinci. Po umyciu nóg przystępuje Mistrz do konsekracji i komunji św. Wśród grobowej ciszy kilkutysięcznej ilości widzów rozlegają się wyraźne, przyciszone, a jednak dzięki nadzwyczaj akustycznej budowie hali w najbardziej krańcowych „jaskółkach“ słyszalne słowa Chrystusa. Nie wiem jaki procent na widowni stanowili katolicy, wiem tylko, że w tym momencie słyszałem gdzieś opodal brzęczącą muchę, bicie własnego serca, stłumiony oddech sąsiadów i widziałem perły łez, toczących się po wielu twarzach. Dowód tej bezmiernej miłości ze strony Zbawiciela i ucieczka po przyjęciu Komunji św. Judasza wywołało wrażenie nie do opisania. Dzięki temu łatwo można zrozumieć, że dwie ostatnie odsłony wypadły słabiej.

O 12-tej roztworzyło się 14 bram olbrzymiej hali, z której wypłynęła fala różnojęzycznego ludu. Oryginalne stroje wieśniaków bawarskich i tyrolskich są przedmiotem podziwu Anglików i Amerykanów, którzy z wrodzoną sobie skwapliwością w zabieraniu się do spraw gastronomicznych, zapełniają hotele i jadłodajnie, by ciało nadmiernie umęczone przyzwoicie pokrzepić i nabrać sił, na drugą połowę Pasji o scenach jeszcze drażliwszych i bardziej nerwy wyczerpujących. Sygnały aut i dorożek mieszają się z klasycznem „Donner Wetter“ i „What is the matter“ i wielu tego rodzaju epitetami dla mnie niestety niezrozumiałemi. Różnobarwna fala głów ludzkich przelewa się z miejsca na miejsce. Restauracje oblężone, za ubogie jednak, by nakarmić do syta taką rzeszę, zwłaszcza, że biedni „American Esciles“ skrzętnie ładują. Wreszcie i ja wynalazłem zamówione auto i razem z miłą innsbrucką grupką udałem się do Ettal, by w „Klostergasthaus“ szukać gościn yi doświadczyć mocy tak sławnego Ettaler-Kloster-Liqueur.

W odległości 4 km. od Oberammergau w romantycznej dolinie wysokich Alp, przy głównym trakcie z Tyrolu do Niemiec leży stare opactwo benedyktyńskie założone w 14 w. przez Ludwika Bawarskiego, które dzięki bogatemu wyposażeniu i, co za tem idzie, odpowiednim środkom, w historji południowych Niemiec odgrywało wielką rolę, jako ośrodek oświaty. Piękny barokowy o rokokowych ozdobach kościół należy do arcydzieł zabytków bawarskich. Sam klasztor, z powodu kasaty był bliski zagłady, z której dźwignął się dopiero w roku 1803, i, krocząc odwieczną tradycją benedyktyńską, stworzył konwikt i wspaniałe gimnazjum z prawem publiczności, wyposażone bogato w przybory naukowe i mieszczące w swych murach nawet młodzież polską. Dzięki wyjątkowo szczęśliwym udogodnieniom i stosunkom klimatycznym, posiada benedyktyńskie opactwo wspaniałe botaniczne ogrody „Alpengarten“, dostarczające wielkiej ilości leczniczych ziół. Przeto „Wohlvertraut mit allen Rätseln aller Kraüter und Gewächse“ przygotował już w średniowieczu aptekarz klasztorny „heilsames Tränklein“ dla chorych konfratrów i pielgrzymów i dał początek wspaniałemu lekarstwu „Stomachica“, które dziś pod nazwą „Original-Ettaler-Kloster-Liqueur“ przejmuje smakosza podziwem dla brodatego benedyktyńskiego mnicha. Niestety straciwszy wiele czasu na oglądaniu opactwa, i okolicznych bawarskich wspaniałości, mimo zapoznania się z historją cudownego nektaru, mogłem się zaledwie lekko posilić, za co kazali sobie znani z gościnności bawarczycy słono zapłacić. Od kosztowania sławnego napoju wstrzymały mnie sygnały wzywające na drugą część Pasji.

III.

Punktualnie według programu, lecz za wcześnie ze względu na spóźnienie się wielkiej ilości widzów, pojawia się chór i żywy obraz przedstawiający policzkowanie proroka Micheasa. Zaczyna się druga połowa „Boskiej Tragedji“.

Scena u Annasza, odegrana na prawem skrzydle proscenium, należy do słabszych. Zato o wiele lepszą jest następna odsłona — Chrystus przed synedrium, gdzie przedewszystkiem Kajfasz i świadkowie wywiązali się ze swych ról wspaniale. Na szczególne podkreślenie dzięki artystycznemu wykonaniu zasługuje zaparcie się i monolog Piotra. Przenikającym do głębi jest koniec Judasza, poprzedzony jednym z najlepszych żywych obrazów — Kain po zabiciu Abla. Dzięki krótkości akcji i wspaniałej grze aktora przydługi nieco monolog nie nuży, zwłaszcza, że przebija się w nim cały ogrom podłości Judasza. Okropna i rozpaczliwa walka trzyma napiętą uwagę widza, który dopiero wtedy swobodniej odetchnie, gdy przed Judaszem zarzucającym pas swój na gałąź uschłego drzewa zapadnie kurtyna. Ostateczna katastrofa i pozorny triumf złego zbiłża się szybkiemi krokami.

Następuje wspaniała scena przesłuchania u Piłata i Heroda. Świetny obraz wywyższenia Józefa Egipskiego podaje aluzję do mającego wkrótce nastąpić triumfu Zbawiciela, a przejmujące lamentacje chóru i okrzyki w oddali tłuszczy przygotowują nastrój. Najwspanialsza w całej Pasji odsłona to „Ecce homo“. W otoczeniu przybocznych oficerów stoi prokurator rzymski na skrzydle prawego pawilonu. Piłat-Rzymianin nieco za idealnie w swej roli przedstawiony, co się niezupełnie zgadza z historją, twardo stoi na straży prawa. Nie odstraszają go powagi i dowodzenia synedrium. Czuje sympatje do Chrystusa, widzi w nim człowieka niezwyczajnego — filozofa. Dalej umysł jego nie sięga. Kajfasz zmienia front i w argumentacji uderza w najsłabszą stronę Piłata. Jezus jest niebezpieczeństwem dla wiecznej Romy. Kilkaset głosów zgromadzonego tłumu domaga się definitywnego wyroku śmierci na Jezusa. Uboczna scena z Barabaszem, lubo zasługująca na uznanie, blednieje wobec wspaniałego przedstawienia „Ukrzyżuj go“. Wydanie samego wyroku śmierci poprzedza bolesna scena ubiczowania i ukoronowania uwidoczniona w Pasji z całą brutalnością.

Po dwóch żywych obrazach następuje rzewna scena drogi krzyżowej. Jest to fragment z całości, przedstawiający świetnie upadek, wdzięczną postać Cyrenejczyka, Weronikę i przelotne spotkanie się z Matką. Po tym epizodzie zmienia chór błękitne zarzutki na czarne i odśpiewuje wstrząsające „Melodrama“, w czasie którego słychać uderzanie młotów katowskich. Po podniesieniu kurtyny ukazuje się między dwoma wiszącymi na krzyżu łotrami rozciągnięty na leżącem drzewie Chrystus. Podnoszenie krzyża i pierwszy znak życia Jezusa ogromne wywarł wrażenie, które tak trzymało w napięciu widza, że na rozdzierające i wierne w przedstawieniu mniej może w wykonaniu szczęśliwe sceny pod krzyżem nie zwracał uwagi. Sam moment śmierci z tłem wodu pogodnego nieba, okalającego błękitnym łukiem scenę środkową mimo świetlnych środków wypadł słabiej. Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje w Oberammergau świetne w przeprowadzeniu łamanie kości i przebicie boku. Ostatni natomiast fragment tej odsłony — zdjęcie z krzyża — mniej udatny. Podobnie Zmartwychwstanie, scena z niewiastami i „noli me tangere“ dość mierne.

Chór przywdziewa błękitne płaszcze i w czasie wspaniałego epilogu i Alleluja ukazuje się przepiękny świetlany obraz wniebowstąpienia, wzorowany po części na Raffaela Przemienieniu. Ostatni też żywy obraz, a zarazem ostatni moment słynnej Pasji w Oberammergau, tak ogromne wywiera wrażenie, że po zapadnięciu kurtyny i po opuszczeniu przez chór proscenium, widzowie jak gdyby przykuci jakąś czarodziejską mocą ze zwrokiem utkwionym w błękitny łuk pogodnego nieba, dążą myślą za triumfującym Chrystusem.

Czy jednak p. Aloys Lang, grający po raz pierwszy w tym roku najgłówniejszą rolę, wywiązał się dobrze? Umyślnie w ciągu opisu starałem się uniknąć wydania sądu, ażeby w tem miejscu słów kilka mu poświęcić. Chrystus z Oberam. bez wątpienia duże wykazał zalety i bardzo trudną i męczącą rolę grał z nadzwyczajną powagą i majestatem. Lecz właśnie to podkreślenie siły boskiej pozbawiało Chrystusa elementu naturalności ludzkiej i czyniło go niekiedy zbyt jednostronnym. Jakkolwiek każde prawie poruszenie aktora po mistrzowsku było przeprowadzone, jednak w jego głosie nie znalazł widz łagodnego Chrystusa z Nazaretu. Spokój i równowaga, przechodząca czasem w monotonję, lub nawet szorstkość, raziły niekiedy widza, mającego inne pojęcie o Chrystusie. Wprawdzie nie brak było rzewnych przemówień, jak pożegnanie z Matką i ostatnia wieczerza, jednak na ogół Lang Aloys nie mógł dorównać wielkiemu swemu poprzednikowi Antoniemu Langowi.

Przeciwstawieniem do Chrystusa był Jan, który dzięki swej młodości wykazał jeszcze wiele cech sentymentalnych, w czem zbliżał się do ról kobiecych. Te bowiem naogół w grze wypadały dość „miękko“, może nawet z jakąś niesmaczną tkliwością, trącącą czasem udawaniem i pozą. Jednak p. Anra Rutz w roli Marji wykazała wiele zalet i mimo młodego wieku (mężatki udziału czynnego w grze nie biorą) wywiązała się ze swej roli dobrze, w czem dorównywała jej p. Joanna Preisinger, grającą Magdalenę. Po mistrzowsku natomiast grał Kajfasz (Hugo Rutz). W przepysznej arcykapłań kiej szacie, o kruczej brodzie i wyrazistych semickich rysach w tak trudnej roli zasługuje on na całkowite uznanie. Pod każdym względem dorównał mu p. Mayr Guido (Judasz), który w swem arcytrudnem zadaniu okazał się również mistrzem. Również dyrygent i reżyser okazali wiele dobrych chęci i zalet na swych stanowiskach.

Reasumując całość, należy podkreślić, że mimo pewnych niedociągnięć aktorów, czy techniki, Pasja z Oberammergau przedstawia się imponująco. Bez szminki i sztucznego ucharakteryzowania głowy, (mężczyźni stale noszą długie włosy) bez pretensyj występują aktorowie na scenę, by spełnić ślub ojców i przedstawić światu „mysterium crucis“. Przeto piękność tej popularnej sztuki nie jest dostępną dla widza, który kieruje się nowoczesnemi poglądami na religję i smak znajduje tylko w grymaśnej sztuce doby obecnej. Ktoby w tych mysterjach chciał przeoczyć moment religijny, zwłaszcza u aktorów samych, dla tego Pasja z Oberammergau musi się stać czemś niezrozumiałem, w czem znajdywać będzie sprzeczność w formie i treści, co go nie zadowoli, owszem łatwo zrazi. „Passionsspiel“ jest w pierwszym rzędzie sztuką religijną, której wartość leży nie w artystycznem wykonaniu, lecz w religijnem znaczeniu i z tego punktu widzenia okazuje się w całej wielkości, a Oberammergau tylko tak pojęte różni się od Beyreuth.

X. Stanisław Frankl.
Innsbruck w czerwcu.

Bandyci z bukietem róż...

Z wielkiem zaciekawieniem oczekuje Londyn procesu, którego ośrodkiem jest niezwykła para zbrodniarzy: 40 letni Amerykanin Lanrende i jego przyjaciółka Minnie Longhurste. Oboje dokonali wielkiej ilości napadów rabunkowych w pociągach pośpiesznych jak i na okrętach. Zawsze przy tem używali tej samej metody.

Ona, młoda i piękna kobieta, zbliżała się szczególnie do starszych panów. Miała przy sobie wspaniały bukiet róż, był zachloroformowany. Tuż przed stacją, wybranej przez siebie ofierze, ofiarowywała — piękną różę. Gdy okazywały się oznaki oszołomienia, napadał na ofiarę jej kochanek, obrabowywał łatwowiernego adonisa i znikał.

Gdy ofiarą bandytów miała być dama, zwłaszcza w „niebezpiecznym“ wieku, to główna rola przypadała oczywiście w udziale mężczyźnie.

W czasach ostatnich napady mnożyły się w zastraszający sposób. Bandyci obrali sobie za teren swej działalności Anglję. Otóż przed kilku miesiącami wpadł w sieci wyrafinowanych bandytów jadący w ekspresie, kursującym na linji Londyn — Liverpol, bogaty przemysłowiec J. H. Thompson.

Na pewnej stacji w pobliżu Londynu — opowiadał po napadzie Thompson — wsiadła do mego przedziału bardzo piękna i elegancka dama, ustawicznie się do mnie uśmiechała, chcąc widocznie zawrzeć ze mną znajomość. Niebawem rozpoczęła się też między nami rozmowa. Dziesięć minut przed stacją końcową ofiarowała mi dama ze wspaniałego swego bukietu dwie róże. Z uśmiechem przyjąłem ten dar. Zaledwie podniosłem róże do nosa, zrobiło mi się nagle mdło i słabo. Zemdlałem. Nie wiem co później się stało. Gdy się jednak obudziłem zniknął z mej kieszeni portfel, zawierający 5 tys. dolarów. Tajemnicza dama również się ulotniła.

Prawie równocześnie — zdarzył się podobny napad na pewną starszą panią — a tym razem winowajcą był oczywiście mężczyzna.

Policji udało się wreszcie dzięki przypadkowi stwierdzić tożsamość zbrodniczej pary. Młoda kobieta mianowicie raz natrafiła na starszego pana, jadącego z Londynu do Oxfordu, który był — funkcjonarjuszem policji. Gdy chciała wręczyć mu niebezpieczną różę, urzędnik zażądał od niej, aby się wylegitymowała. Zbrodniarka w mgnieniu oka pobiegła ku drzwiom i wyskoczyła z pędzącego pociągu. Widocznie nie odniosła poważnej rany, gdyż zdołała zbiec. W przedziale pozostawiła jednak swą torebkę, a na podstawie zawartości torebki można było stwierdzić, że nazywa się Minnie Longhurste. Znaleziono również fotografję jej wspólnika.

Teraz rozpoczęto energiczne poszukiwania zbrodniczej pary. Zanim jednak udało się ich ująć, ofiarą kradzieży padł jeszcze pewien bankier na pokładzie parowca, tuż przed przybyciem do Havre.

W końcu udało się odnaleźć kryjówkę niebezpiecznej kobiety. Mieszkała sobie w Londynie, w skromnym hoteliku na przedmieściu. Aresztowana podała miejsce pobytu swego wspólnika, którego również uwięziono. Okazało się, że zbrodnicza para zarabiała przedtem na życie tańcem. Odpowie ona niebawem przed sądem za całą litanję zbrodniczych napadów za pomocą — pięknych róż...

S. F.

Kto ma rację?

awantura arabska na temat doboru małżeńskiego.

Dyrektor uniwersytetu kobiecego w San Francisko wydał opinję, że panny uzdolnione nie mają powodzena u mężczyzn, czyli że najmniejszy na nie popyt jako na żony. Zdanie to ściągnęło na niego burzę, wywołało energiczny protest i, nie wiadomo, czy nieostrożności swej nie zapłaci utratą posady.

Nad zagadnieniem tem wyłoniła się jednak dyskusja. Nawet świat naukowy zabiera w nie jgłos. Ale świat naukowy okazał się ostrożniejszym od rektora uniwersytetu. Stwierdził mianowicie, że kobiety wykształcone trudniej decydują się na zamążpójście. Kobieta nauki stawia większe żądanie przy wyborze męża i dlatego dłużej trwa, zanim natrafi na swój ideał.

Nawet panna Scott przemówiła w tej kwestji. Panna Scott jest redaktorką gazety kobiecej. Udowadnia ona statystycznie, że nawet świat naukowy niema racji pod tym względem. Stwierdza mianowicie, że z jej dwudziestupięciu koleżanek, które równocześnie z nią składały egzamina przed dziesięciu laty, 16 wyszło zamąż. Szesnaście! A więc więcej niż połowa!

Pewna sławna adwokatka oświadcza znów złośliwie: głupia kobieta ma wybór między wielu głupimi mężczyznami, zaś mądra tylko między mądrymi, o których nie jest łatwo.

Na tem powinnaby się była cała sprawa zakończyć — gdyby nie nieoczekiwane wmieszanie się jednego z lekarzy. Lekarz ten, polemizując z adwokatką, stwierdził, że mądre kobiety, prawem kontrastu biorą sobie głupich mężczyzn a mądrzy mężczyźni głupie żony — właśnie dlatego, że są mądrzy.

Lekarz ów był dotąd bardzo wziętym ginekologiem. Odtąd będzie się musiał przerzucić zapewne na inną specjalność, bo trudno przypuścić, aby go kobiety nadal popierały. (Elka)

Zjazd absolwentów szkół handlowych

W dniach 13 i 14 bm. obradował w Poznaniu Zjazd Delegatów Absolwentów Szkół Handlowych R. P. w auli nowego gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej.

Zjazd otworzył w zastępstwie nieobecnego dyr. p. Ligockiego p. profesor Małecki, który w serdecznych słowach witał wszystkich przybyłych, życząc im pomyślnych obrad. Zagaił Zjazd natomiast prezes Związku Zrzeszenia p. Wawer z Warszawy. Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do wyboru prezydjum Zjazdu i do obrad. Z kolei przystąpiono do sprawozdania Zarządu, które wykazało, jaki ogrom pracy zostawili za sobą ci, którzy dźwigali dotychczas na swych barkach ciężar prac organizacyjnych. W dyskusji wszyscy delegaci podkreślili, że ustępujący zarząd zdał wyśmienicie egzamin z ofiarnej pracy społecznej. Po południu dyskutowano w podkomisjach: budżetowej, programowej i statutowo - regulaminowej. Obrady plenarne i komisyjne stały na bardzo wysokim poziomie.

W drugim dniu zjazdu po zwiedzeniu M. W. K. T. podjęto dalsze obrady. Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez p. Wawra na temat „Przyszłość Związku na tle dotychczasowej działalności“ przystąpiono do wyboru władz związku. Uchwalono przytem, aby ze względów czysto technicznych przenieść siedzibę do Poznania. Prezesem zarządu został p. Florjan Kryszka z Poznania; poza tem weszli do zarządu p. p.: Ratowski z Równego, Schmidt z Warszawy, Michalak, Lenartowiczówna i Wiśniewska z Poznania oraz Rottengruber z Kalisza.

Na zjazd przybyli przedstawiciele środowisk prowincjonalnych z całej Polski. Wśród obradujących widzieliśmy delegatów z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Inowrocławia, Kalisza, Lwowa, Łodzi, Łomży, Łucka, Mławy, Białegostoku, Płocka, Tarnopola, Torunia, Brodnicy n/Drw., Równego, Zgierza, Baranowicz i Włocławka. Następny zjazd uchwalono urządzić w Toruniu.

(z) **Koncentracja w niemieckim przemyśle cukrowniczym.** W Wrocławiu powstał koncern wschodnio-niemieckich cukrowni, na którego czele stanął jako prezes von Janotta i jego zastępca Kleinschmidt. Koncern zawiązany został wobec trudności, z jakiemi walczyć musi przemysł cukrowniczy w Niemczech Autonomia poszczególnych przedsiębiorstw, wchodzących w skład koncernu, została całkowicie zachowana. Utworzone zostało wspólne biuro zakupów i sprzedaży.

SPORT

Sukces wioślarzy

Pierwsze regaty międzyklubowe na jeziorze witobelskiem wypadły doskonale.

Regaty pod Stęszewem przyniosły organizatorom wspaniały sukces, gromadząc mimo niepewnej pogody nadspodziewanie dużo publiczności. W godzinach południowych dzielnica łazarska przypominała ruch w Bydgoszczy w czasie regat związkowych o mistrzostwo Polski. Co chwila przejeżdżały przepełnione autobusy z flagami poszczególnych klubów, przewożąc wioślarzy na tor. Już na długo przed 14 — o której to godzinie miały wyruszyć autobusy P. K. E. z Kaponjery do Witobla — zgromadził się pokaźny tłum. Niecierpliwiono się i wreszcie nie czekając na nadejście wozów P. K. E. rekwirowano wprost przejeżdżające autobusy innych linij podmiejskich, które przewoziły te tłumy do Witobla. Mimo tego sześć wielkich autobusów P. K. E. które przybyły o godz. 13,55, w mgnieniu oka zostały zapełnione; tak samo zajęto wszystkie miejsca siedzące i stojące w specjalnym pociągu, wychodzącym o godz. 14,18 z dworca głównego. Nad jeziorem zgromadziło się 4.000 publiczności, na regatach w Poznaniu rzecz niebywała, świadcząca o dużem zainteresowaniu się publiczności również i wioślarstwem.

Organizacja jak na pierwszy występ na nowym torze nie budziła poważniejszych zastrzeżeń. Urządzający zrobili wszystko, co w tym krótkim czasie zrobić było można, zwłaszcza w tak fatalnych warunkach atmosferycznych ostatnich dni. Panująca wichura w sobotę wieczór i w nocy na niedzielę pozrywała korki, któremi wytyczono tory, zatopiła urządzenie do puszczania łodzi w dystans, tak że odbywał się lotny start. Jeszcze na kilka minut przed godz. 15 regaty stały pod dużym znakiem zapytania, bowiem przy panującej wichurze na jeziorze była zbyt wysoka fala; tem się też tłumaczą słabe czasy pierwszych biegów. Były niewątpliwie pewne niedociągnięcia, nie będziemy ich jednak tutaj wyliczać, gdyż organizatorzy sami sobie zdają z tego sprawę i na przyszłość usuną braki. Publiczność w zrozumieniu trudnego zadania, jakie było obecnie, temi niedociągnięciami się nie zrazi i na przyszłe regaty jeszcze liczniej przybędzie.

Niedopuszczalne jest wycofywanie się z biegów. W tym względzie powinien PZTW poczynić jakieś kroki, aby w przyszłości podobne wypadki nie zdarzały się, gdyż wygląda to na nabieranie publiczności i stawia organizatorów w fałszywem świetle. Przyszły sejmik wioślarski powinien znaleźć wyjście z tej sytuacji, czy to nakładając grzywny, czy też karząc w jakiś inny sposób.

Poszczególne biegi przyniosły następujące wyniki: ósemki mł.: 1. „K. W. 04" 7:14.8 (St. Jachimowicz, Zb. Tilgner, Wł. Bernad, St. Kaniewski, W. Piotrusiński, R. Rataj, K. Lis, Z. Robaszkiewicz, st. N. Budziński); 2. „BTW" o łódź 7:25.4; 3. „Gryf", 4. Tryton". — Jedynki młodszych: 1. Turek („Polonja") 10:12.2 w. o., gdyż „Tryton" wycofał się z powodu uszkodzenia łodzi. — Dwójki półwyśc. ze stern.: 1. „Tryton" 10:17.2 (Z. Sell, E. Domański, stern. A. Śniatała); 2. „Polonja" 10:22.8, 3. „AZS" o 10 łodzi. — Czwórki wagi lekkiej: wobec wycofania się „BTW" w. o. przejechał „K. W. 04" w czasie 9:06.6 (Z. Dybalski, W. Dybalski, M. Budziński, M. Musiał, stern. Br. Zimny. — Czwórki: 1. „K. W. 04" 8:19 (St. Jurkowski, D. Tilgner, Wł. Tuliszka, W. Leporowski, st. Budziński); 2. „Tryton" 8:39 o 100 metrów. — Czwórki nowicjuszy: 1. „BTW" 8:16.8 (L. Leśniewski, T. Szrajda, I. Otto, W. Trojanowski, st. B. Drewek); 2. „K. W. 04" 8:22.6; 3. „Tryton", 4. „Polonja"; pomiędzy drugim a trzecim była bardzo ostra walka na finiszu. — Dwójki podw.: 1. „Tryton" 7:07.4 (A. Włodarczak, M. Radzimiński); 2. „K. W. 04" 7:20.4; Radzimiński okazał się bardzo dobrym zastępcą Kostki; z nim „Tryton" będzie miał prawdopodobnie mniej kłopotu jak ze swym mistrzem, ale niesportowcem. — Czwórki bez sternika: wobec wycofania się innych osad przejechała w. o. tor osada „K. W. 04" w czasie 8:38 (H. Budziński, Zdz. Kasprzak, M. Tuliszka, J. Mikołajczak. — Czwórki mł.: po ładnym finiszu zwyciężył „K. W. 04" w czasie 7:27.4 (St. Jachimowicz, Zb. Tilgner, Wł. Bernad, St. Kaniewski, st. N. Budziński); 2. „AZS" 7:33, 3. „BTW". — Czwórki półwyścigowe pań: zdecydowane zwycięstwo odniósł „Poznański Klub Wiośl." w czasie 7:54.6 (J. Stróżniakówna, Wł. Zandecka, H. Gawrońska, J. Hamliżanka, stn. B. Rotnicka), bijąc „Tow. Wioślarek Kalisz" o 150 metrów w 8:43.3. „AZS" Poznań 9:03. — Jedynki: 1. Włodarczak („Tryton") 8:54.2, 2. L. Spychał (K. W. Toruń) 9:31. — Ósemki nowicjuszy: 1. „BTW" 7:08.6 (Z. Dziadosz, T. Szrajda, L. Leśniewski, L. Zieliński, T. Hęciak, W. Detlewski, I. Otto, W. Trojanowski, stern. B. Drewek); 2. „Tryton" 7:09 (bardzo ostra walka na finiszu), 3. „Gryf". — Czwórki półwyścigowe: 1. „AZS" 8:21 (St. Wieczorek, J. Piestrzyński, A. Walkowiak, St. Peszke, stn. N. Petrykowski); 2. „Polonja" 8:22, 3. „K. W. 04" 8:23; bardzo emocjonująca walka wszystkich trzech załóg na finiszu. — Ósemki: 1. „K. W. 04" 6:14.2 (St. Jurkowski, W. Leporowski, Wł. Tuliszka, D. Tilgner, M. Ziętkiewicz, Zdz. Kasprzak, M. Tuliszka, A. Moschalewicz, st. B. Zimny), bijąc o trzy łodzie „BTW", który uzyskał czas 6:28.6; 3. „AZS" 6:40.2.

Osady „K. W. 04" wykazały znaczną poprawę od ostatnich regat w Poznaniu, oraz od regat międzyklubowych w Bydgoszczy. Czwórka pokonana ostatnio na Warcie nieznacznie przez „Trytona" zrewanżowała się, pozostawiając swych ówczesnych zwycięzców o 100 metrów. Ósmak, który w Bydgoszczy pokonał nieznacznie „BTW" o czub łodzi, zwyciężył tym razem pewnie o trzy długości. Dwójka podwójna „Trytona" mimo osłabienia przez brak Kostki, przedstawia się bardzo dobrze i ma poważne szanse na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. Osada Poznańskiego Klubu Wioślarek rokuje dobre nadzieje. W ogólnej punktacji: 1. „K. W. 04" 102 pkt., 2. „BTW" 28 pkt., 3. „Tryton" 22 i pół pkt., 4. „Polonja" 15 pkt., 5. „AZS" 12 pkt. i 6. „Pozn. Klub Wiośl. 7 p.

Wśród gości zauważyliśmy na regatach p. i. pp.: prez. Ratajskiego z małżonką, konsula Czechosłowacji p. Matouska z małżonką, konsula Francji p. Fiez-Vandal, konsula Austrji p. Mrozowskiego, dyr. M. W. K. T. p. woj. Moskalewskiego.

Triumf Poznania

Por. Brodzki z 15 p. uł. i jego pułk mistrzami armji.

W konnych mistrzostwach armji na rok 1930 rozgrywanych w Warszawie 15 pułk ułanów poznańskich dowiódł że posiada najlepszych jeźdźców zdobywając mistrzostwo armji w konkurencji zespołowej oraz indywidualnej. Do programu należało ujeżdżanie konia, władanie bronią białą i palną, próba wytrzymałości i konkurs skoków. Pierwsze miejsce zajął zespół 15 p. uł. poznańskich w składzie por. Brodzki, por. Piniński i por. Zgorzelski; drugi był 3 puł strzelców konnych (Wołkowysk) trzeci — 14 p. uł. (Lwów). W konkurencji indywidualnej 1. por. Brodzki (15 p. uł. poznańskich) na koniu „Mój", 2. por. Zgorzelski (15 p. uł. pozn.) na „Rinaldo", 3. por. Najnert (3 p. uł. na „Ład".

Bieżący tydzień stać będzie w Poznaniu pod znakiem hippiki, przyczem ujrzymy również naszych mistrzów armji. W czwartek 24 bm. odbędzie się na hippodromie wielki turniej wojskowy, w sobotę 26 i w niedzielę 27 bm. — konkursy hippiczne, finał gry w polo, pokaz powozów, wozów reklamowych i pojazdów fantazyjnych. Wyrażamy przekonanie, że publiczność poznańska pośpieszy tłumnie na hippodrom aby ujrzeć czołową klasę jeźdźców w walce o pierwszeństwo.

Automobilizm

W wyścigu o wielką nagrodę Europy dla automobili, rozegranym na torze Francorchamps zwyciężył Louis Chiron na „Bugattim", pokrywając trasę 596 klm w 5 g. 10 m. czyli przeciętna szybkość 115.351. 2. Bouriat, 3. Divo, wszyscy na „Bugatti".

Kolarstwo

Do mistrzostw Polski w biegu szosowym, rozegranym w Krakowie, stanęło 68 zawodników. Z powodu deszczu i silnego wiatru bieg był bardzo trudny. Zwyciężył Stefański w czasie 7 g. 07.8, 2. Włokas (Katowice) 7 g. 15.2, 3. Kłosowicz (Legja — Kraków) 7 g. 19:16, 4. Wiencek 7 g. 21:27, 5 Kosiński (Kraków) 7 g. 24, 6. Michalak wycofał się z powodu defektu maszyny.

W spotkaniu rewanż. w Łodzi Pusz pokonał Szamotę w czasie 13.8. W biegu dla gości zwyciężył Pusz bijąc po raz drugi Szamotę w czasie 13.4, trzeci był Kędzia. W biegu o nagrodę lipcową zwyciężył Szymczyk w czasie 14.8 przed Kędzią i Zybertem. Bieg mistrzów wygrał Szamota w czasie 14 sek., 2. Szmyt, 3. Szymczyk. (Tel. wł.) W. K.

Lekka atletyka

Rekord światowy ustaliła sztafeta pań „Muenchen 1860" na mistrz. okr. w czasie 48.8. Na tych samych zawodach Dollinger w biegu na 200 mtr poprawiła rekord niemiecki o jedną sekundę w czasie 25.7.

Międzynarodowe zawody w Sztokholmie przyniosły następujące wyniki: 100 m — Koernig 10.4, 2. Boven (Am.) 10.6; 4×100 — Niemcy 41.8, 2. „Gohta", Sztokholm 42.8, 3 Ameryka 43.2. 110 m płotki — 1. Anderson (Am.) 14.7, 2. Wenstroem (Szwecja) 15.2; 800 m — 1. Kraft (Szw.) 1:55, 2. Reuterswaert 1.55.6, 3. Bjoerk 1:55.8. Oszczep — Granli (Wł.) 61.80, 2. Szepes 54.78; maraton 1. Johnson (Szw.) 2 g. 42:39.2, 2. Koski (Fin.) 2 g. 44:41.2.

Włochy — Szwajcarja w Bazylei 88:69. Włosi wystąpili w osłabionym składzie. Wyniki były przeciętne, na wyróżnienie zasługuje jedynie wynik 400 m przez pł., w którym zwyciężył Schneider (Szw.) w czasie 56 sek. (rek. Szw.).

W biegu ulicznym w Stęszewie na dyst. 3.000 m zwyciężył Jakubowski („Sokół"-Poznań) w czasie 10:55, 2. Miałkas, 3. Ratajczak.

Petkiewicz i Kusociński wyjeżdżają ostatecznie do Szwecji i startować będą 28 bm. pierwszy na 2000 m. (spotka się z Kraftem) a drugi 5000 m. będzie miał jako przeciwników Magnussona i Lindgreena).

Motocyklizm

Wyścig o mistrz. województwa poznańskiego Poznań — Bydgoszcz — Poznań przyniósł następujące wyniki: kat. 250 ccbm: 1. Malicki (U) na „Ariel" 3 g. 42; 2. Łączkowski na „Rudge Wh."; kat. 250 ccbm: 1. Turkiewicz (U) 3 godz. 03, 2. Weyl na „Motosacoche"; ponad 350 ccbm: 1. **Ziółkowski (Bydgoszcz) na „Rudge Wh."** 500 ccbm — 3 g. 30 min., 2. Notnagel na „Imperial" 500 ccbm, 3. Stanek na „DKW" 500 ccbm. W kategorji z przyczepkami pierwszy przybył Mazurkiewicz, który jako jedyny ukończył bieg na „BMW" 750 ccbm; pozostali dwaj zawodnicy wycofali się. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Turkiewicz 2.815 p., 2. Malicki (Unja) 3.157 p., 3. Weyl 3.231 p., 4. Mazurkiewicz, 5. Ziółkowski. Organizacja była sprawna. Start odbył się na arenie PWK. Uczestniczyło 24 zawodników z Poznania i po jednym ze Lwowa, Warszawy, oraz Grudziądza.

O puhar Davisa

W finale międzystrefowym Stany Zjednoczone pokonały Włochy 4:1. Jedyny punkt dla barw włoskich zdobył de Morpurgo, bijąc w ostatnim dniu Allissona, który zawiódł pokładane w nim nadzieje i okazało się, że jego zwycięstwo nad Cochet'em w Wimbledonie było przypadkowe. Już w pierwszym dniu spotkania międzystrefowego tylko z trudem i po zupełnie wyrównanej walce pokonał on de Stefani'ego (4:6, 7:9, 6:4, 8:6, 10:8), przyczem rezultat mógł tu być z równem powodzeniem odwrotny, a wiadomo, że de Stefani nie należy do czołowej klasy tennisistów. Inne wyniki są również nieszczególne dla przedstawicieli Stanów Zjednoczonych: więc Morpurgo uległ Lottowi 6:3, 7:9, 8:10; Allisson i Van Ryn pokonali Morpurgo i Gaslini 5:7, 6:2, 6:4, 1:6, 6:3. Wreszcie Lott pokonał Stefani'ego 6:3, 6:1, 6:3.

Piłka nożna

Niedzielne rozgrywki ligowe. Warszawa. „Polonja" — „Legja" 3:1 (0:1). Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. Do przerwy ma „Legja" przygniatającą przewagę, której nie umie jednak cyfrowo uwydatnić, zdobywając w tym czasie tylko jedną bramkę przez Łańkę. Po pauzie obraz zmienia się zupełnie, a inicjatywę ujmuje „Polonja", atakując coraz ambitniej. Wyrównanie uzyskuje przez Ałaszewskiego w 25 min., a w dwóch następnych minutach dalsze dwie bramki przez Sucheckiego i Pazurka. „Legja" prze naprzód, lecz jej ataki załamują się na dobrze grającej w tym dniu obronie „Polonji". Zwycięstwo tej ostatniej licznie zgromadzona publiczność przyjęła z dużem zadowoleniem. (Tel. wł.)

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Cracovia" 18 p. (11, 23:9); 2. „Legja" 15 p. (10, 21:11); 3. „Warta" 15 p. (11, 27:16); 4. „Wisła" 14 p. (11, 25:19); 5. „Polonja" 9 p. (11, 21:20); 6. „Ruch" 11 p. (11, 19:18); 7. „Pogoń" 9 p. (11, 17:19); 8. „ŁKS" 8 p. (11, 22:21); 9. „ŁTSG" 8 p. (11, 16:22); 10. „Garbarnia" 8 p. (11, 24:30); 11. „Czarni" 7 p. (11, 10:20); 12. „Warszawianka" 5 p. (10, 11:31).

Sytuacja jest już zatem najzupełniej wyjaśniona, a jedyny mecz, jaki pozostał pomiędzy „Legją" i „Warszawianką" nie może zmienić kolejności podanej powyżej tabelki, a tem samem i kolejności po pierwszem kole spotkań ligowych. „Cracovia" utrzymała się niemal cały czas na pierwszem miejscu i zaczyna drugą serję rozgrywek, jako leader ligi.

O mistrzostwo klasy A. Pozn. OZPN. Leszno. „Sokół" — „OKS" 3:3 (2:3). Gra na ogół wyrównana. Punkty dla „Sokoła" zdobyli: Prądka dwie, w tem jedną z karnego i Markiewicz. Dla gości jedyną bramkę uzyskał lewy łącznik; pozostałe dwie były samobójcze. „Sokół" ma jeszcze do rozegrania u siebie spotkanie z jarocińską „Wiktorją".

„Ostrowia" — „Posnania" 3:0 w. o. — „Posnania" nie wyjechała do Ostrowa, nie mając zresztą żadnych szans, i dobrowolnie oddała dwa punkty „Ostrowii", która tem samem zrównała się z „Legją" i „HCP". „Sokół" i „Legja" mają do rozegrania jeszcze dwa spotkania, a sytuacja na czele tabeli trochę się wyjaśniła. Aby zostać mistrzem, „Legja" musi wygrać z „Wartą", lub chociażby remisować. W razie porażki, a wygranej „Sokoła" z jarocińską „Wiktorją" (co zdaje się nie ulegać wątpliwości), cztery drużyny miałyby równą ilość punktów. W tym wypadku, a nawet przy trzech drużynach, decyduje stosunek bramek, co daje duże szanse „Legji", która wobec tego ma niemal pewne mistrzostwo.

„HCP" zwycięża na G. Śląsku. W Lipinach rozegrał w sobotę „HCP" zawody towarzyskie z miejscowym „Naprzodem", zwyciężając 3:2 (2:1). W niedzielę w Wielkich Hajdukach pokonał zespół kombinowany „Ruchu" i „Hallera" 3:1 (0:1).

Pływanie

Zawody eliminacyjne przed niedzielnym meczem Poznań — Gdańsk odbyły się wczoraj; urządzono biegi na 50 m dow. Dla dopełnienia programu odbyło się kilka biegów dla B-klasowych zawodników. Wyniki z powodu wiatru i zimna nienadzwyczajne, są następujące: 50 m dow.: I przedb.: 1. Pietrowiak (HCP) 36.2, 2. Klewenhagen (HCP) 36.8, 3. Gromadziński (PTP) 36.8, 4. Kubiak (U) 37,1, 5. Drożdżewski (U) 37.1; II przedb.: 1. Zawieja (W) 35, 2. Chmielewski (S) 37.1, 3. Gancarz (S) 39.8; III przedb.: 1. Kubicki (U) 36.6, 2. Amborski (U) 39.3. Bez eliminacji pojadą do Gdańska: Lisewski i Richter (U), Lewandowski (S) i Grabiec (PTP). 100 m klas. B.: 1. Matysiak (PTP) 1:44.7, 2 Konieczny (S) 1:45, 3. Ossig (PTP) 1:47, 4 Schramm (U) 1:47; 100 m nawznak B. 1. Głowacz (U) 1:49, 2. Schramm (U) 1:57, 3 Filipowski (HCP). 50 m dow. chłopców do 12 lat: 1. Siep (S) 60, 2. Fortuniak (PTP) 1:02.4, 3. Bober (S) 1:05.6. Sztafeta 5×50 m dow.: 1. Unja 3:20.8 (Maleszyński, Kańciak, Amborski, Antoniewicz i Lisewski), 2. P. T. P. 100 m dow. pań: 1. Kretschmanówna (I. S. V.) 1:50.3, 2. Antoniewiczówna (U) 1:56.1. 200 m dow. między Kratochwilą i Lisewskim nie dał wyniku, bowiem Lisewski po 150 m wycofał się. Kratochwila uzyskał czas 2:45, a Lisewski pierwszą setkę przepłynął w 1:13.8. (wz).

Stow. Sportowe w Swarzędzu zorganizowało zawody na jeziorze, na których z powodu wielkiej fali osiągnięto nienajlepsze wyniki: 50 m dow. chłopców: 1. Konopa (U) 59.6, 2. Liszka (I. S. V.) 1:03, 3. Manyś (SSS) 1:04.4; 200 m klas. 1. Wesołowski (I S. V.) 3:31, 2. Gawroński (PTP) 4:13; 100 m dow.: 1. Szymański (U) 1:41, 2. Irski (U) 1:50.6; 400 m dow.: 1. Wesołowski 7:57.9, 2. Piotrowski (U) 8:13.1; 100 m dow. panie: 1. Schulzówna (I. S. V.) 2:04.4, 2. Bluemelówna (I. S. V.) 2:34.4. (w z)

Mistrzostwa okręgu śląskiego odbyły się na stawie Małgorzaty w Giszowcu przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych i dużem zainteresowaniu publiczności. Co do wyników podkreślić należy, że pobito dwa rekordy polskie i 10 śląskich. Panie — 100 mtr nawznak: 1. Kaiserówna (Gisz) 1:48, 2. Fitzówna (Gisz) 1:56.4; 1.500 mtr dow.: 1. Schmidtówna (Gisz) 31:39, 2. Fitzówna 31:44; 400 mtr. dow.: Schmidtówna 8:02, 2. Fitzówna 8:03; w biegu prowadziła Kaiserówna, jednak z powodu skurczu wycofała się. 200 klas.: 1. Jarkuliszówna (ŚKLA) 3:31.4 (rekord Polski), 2. Fitzówna 3:42.2; 100 m dow.: 1. Raszdorfówna (ŚKLA) 1:32, 2 Jarkuliszówna (ŚKLA) 1:37.2; 5×50 mtr dow.: 1. Giszowiec 3:56, 2. EKS 4:14; 3×100 m zmiennym: 1. EKS 5:53.4, 2. K. P. Siemianowice 6:15.1. 4×100 m dow.: 1. Giszowiec 7:04 (rek. śląski), 2. EKS 7:08; skoki wieżowe: 1. Lindnerówna (Gisz), 2. Klausówna (Siem); trampolina: 1: Klausówna, 2. Menzelówna (Gisz). Panowie — 100 m dow.: 1. Halor (ŚKLA) 1:15:4, 2. Pawlik (Gisz) 1:18.2; 200 m klas.: 1. Kaputek (ŚKLA) 3:10.2 (rekord Polski), 2. Nowak (Siem) 3:21.1; 1'500 m: 1. Schwen (EKS) 28:37 (rekord śląski), 2. Jurczyk (Siem) 29:29; Schwen w tym samym biegu ustalił rekordy śląskie na 800 i 1.000 mtr; 100 mtr nawznak: 1. Karliczek (EKS) 1:34.2, 2.Kalka (Gisz) 1:36.4; 200 m dow.: 1 Karliczek 2:44.2 (rekord śląski), 2. Halor 3:03.8; 400 m dow.: 1. Karliczek 6:04 (rekord śląski), 2. Skowronek (ŚKLA) 7:08; 4×200 m: EKS 12:30.4 (rekord śląski). 2. ŚKLA 12:40.4; 5×50 m dow.: 1. EKS 2:49.2 (rekord śląski), 2. ŚKLA 2:57; 3×100 m zmiennym: 1. EKS 4:19. Skoki wieżowe: 1. Maerz (Gisz), 2. Musioł (Stadjon); z trampoliny: 1. Maerz, 2. Schwen. W punktacji ogólnej: 1. Giszowiec 231, 2. EKS, Katowice 225, 3. Siemianowice 148, 4. ŚKLA 126.

Tennis

W dalszym ciągu turnieju w Semmeringu Hecht pokonał Warmińskiego 6:1, 6:3. Mecz odbył się przy bardzo silnym wietrze, który wyprowadził Warmińskiego z równowagi, podczas gdy Hecht grał spokojnie i pewnie. Kinzel i Eiferman zwyciężyli parę Warmiński i Tłoczyński 6:1, 1:6, 7:5. Pierwszego seta Polacy grali bardzo słabo, w drugim natomiast sytuacja się zmienia radykalnie, przyczem Austrjacy psują najłatwiejsze piłki. W trzecim Polacy prowadzą 2:0, tu jednak Warmiński zawodzi i mecz dochodzi do 2:5; następuje zryw naszych, którzy wyrównują na 5:5, lecz potem przegrywają 5:7, gdyż Warmiński grał słabiej. Jędrzejowska — Goener 6:1, 6:1; Jędrzejowska grała bardzo dobrze i góro vała zupełnie nad słabą Węgierką, rewanżując się za przegraną w podwójnej.

W grze mieszanej przegrała para polska Jędrzejowska i Warmiński do małżeństwa Rohrer 3:6, 6:3, 6:1. Polacy spisywali się dobrze, a Warmiński znacznie lepiej niż poprzednio — jednak Jędrzejowska wykazała, że w podwójnej nie jet tej klasy co w pojedyńczej. W ćwierćfinale Jędrzejowska pokonała Czeszkę Blanarovą 9:7, 6:4. Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, utrudniał ją zresztą wiatr. Czeszka prowadziła w pierwszym secie 5:3 — w drugim Jędrzejowska wygrała z trudem mimo prowadzenia 5:1. Półfinał Ryan — Jędrzejowska zakończył się łatwem zwycięstwem Amerykanki 6:1, 6:3, która grała bardzo dobrze, atakując energicznie bardzo ostremi chope'ami i kończyła większość piłek przy siatce. Jędrzejowska walczyła chwilami doskonale, jednak nie mogła sobie dać rady z ściętemi piłkami przeciwniczki. W drugim secie Ryan prowadziła już 5:1. Następny półfinał pań wygrała Schomburg z Deutsch 6:4, 6:2.

W finale Ryan wygrała łatwo z Schomburg 6:2, 6:0. Menzel w grze pojedyńczej panów, pokonawszy niespodziewanie w półfinale Bella (Ameryka) 4:6, 6:2 11:9, wygrał zdumiewająco łatwo w finale z Timmerem 6:1, 6:3, 6:2, który w półfinale pokonał Hughesa 1:6, 6:3, 6:4. Inne finały dały następujące wyniki: Bell i Artens zwyciężyli Menzla i Rohrera 3:6, 6:3, 6:8, 6:4, 6:4; Ryan i Hughes pokonali parę Neppach i Bell 6:2, 6:4; Ryan i Neppach wygrały w finale z zespołem Ellison i Schomburg 6:2, 6:1. Turniej zakończył się wspaniałym triumfem znakomitej Amerykanki Ryan, która zwyciężyła we wszystkich konkurencjach.

W turnieju w Düsseldorfie Ohta, którego niebawem ujrzymy w Polsce, a prawdopodobnie i w Poznaniu w pierwszej połowie sierpnia, pokonał Prenna 0:6, 7:5, 6 : 4.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koło Śpiewackie im. Bolesława Dębińskiego w Poznaniu.** Lekcje śpiewu odbywają się w wtorki i piątki o godz. 20 w salce Domu Królowej Jadwigi. Aleje Marcinkowskiego 1. O liczne przybycie prosi Zarząd.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Zebranie plenarne dnia 24 bm. o godz. 20 u p. Wróblewicza przy Chwaliszewie 68.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 18 lipca 1930 r. zgłoszono: Marjan Kuźniarski 3 m. 25 d. Anna Malcherówna, krawczyni, 23 l. Amalja Tomaszewska z d. Sarnecka, wdowa, 85 l. Marjan Tender 6 m. 29 d. Bronisław Kolanowski, drogerzysta, 26 l. Franciszek Ephrain, kupiec samodzielny, 62 l. Franciszek Konieczny, robotnik, 55 l. Konrad Czajkowski 2 m. 21 d. Wanda Frezerowa z d. Arndtówna, wdowa, 93 l. Wincenty Czarnecki, stolarz kolejowy, 68 l. Wilhelm Wolke, właściciel dóbr, 33 l. Urszula Sygnecka 9 m. 25 d. Jan Kosch, mistrz stolarski, 69 l. Witold Hollender, radca skarbowy, 38 l. Antoni Danielczyk, robotnik, 80 l.

Dnia 19 lipca 1930 r. zgłoszono: Helena Adlerówna 6 m. 19 d. Jan Nowak, robotnik, 24 l. Władysław Rudolf, uczeń szkolny, 7 l. Leon Firlik 3 m. 25 d. Mieczysław Lipiński, uczeń szkolny, 7 l. Romuald Smoliński, uczeń szkolny, 15 lat. Aleksy Burzyński 3 dni. Eugenjusz Grochalski 6 dni. Urszula Anioła 8 dni. Czesław Meller 10 dni. Bronisław Welter 1 godz.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr. Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 22
tel. 18-99.
nw 2304

Nowość!! Chrupanki Kanolda owocowe 5 gwiazd. świetnie orzeźwiające! W okładach cukierk. Kolonj. i Kioskach. Patent zastrz.
dw 1078

Dnia 19 b. m. o godz. 9,15 wieczorem zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana córeczka i siostrzyczka, ś. p.

Monisia

uczennica II kl. gimnazjalnej sióstr Urszulanek w Poznaniu

w 13 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 lipca 1930 r. o godz. 5 po południu z domu żałoby w Swarzędzu, Rynek 32/33.

W ciężkim smutku pogrążeni

nw 2555 Swarzędz, 21 lipca 1930 r. **Czesławostwo Gruszczyńscy z dziećmi.**

Dnia 19 lipca 1930 r. zmarł w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, ś. p.

Jan Szymański

kupiec w Gostyniu

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 b. m., o godz. 9,30 rano z Zakładu SS. Miłosierdzia w Gostyniu. zw 24621

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci, brat, siostry i wnuki.

Dnia 18 lipca r. b., zmarł w Miejskiej Górce jeden z organizatorów Powstania Wielkopolskiego na odcinku rawickim, prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Miejskiej Górce, ś. p.

Wincenty Brzeskwiniewicz

W Zmarłym straciliśmy wielkiego patrjotę i gorliwego propagatora idei naszego Związku.

(—) **Dr. St. Celichowski**
Prezes Związku.

dw 1138

W niedzielę, dnia 20. 7. 1930 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, moja najdroższa matka, ś. p.

z Olejniczaków

Wiktorja Szafrańska

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23. bm. o godz. 4 po poł. z kostnicy Szpitala Miejskiego.

W smutku pogrążona

Poznań, dnia 21. 7. 1930. **córka.**
ul. Cieszkowskiego 8. zw 24623

W trzecią żałobną rocznicę śmierci, ś. p.

Jana Kalinowa Kalinowskiego

odprawi się za spokój duszy Jego, w środę, dnia 23 bm. o godzinie 9 w kościele św. Marcina

nabożeństwo żałobne

o czem Krewnych i Znajomych zawiadamiają

zw 24615 **żona i dzieci.**

Dach nad głową

ma zapewniony, kto powierza **konserwację dachów** fachowcowi wykwalifikowanemu. **Dachy papowe, cynkowe, dachówkowe i wszelkie inne reperuje i na nowo pokrywa po cenach przystępnych.**

Spłata do 6-ciu miesięcy.

Krycie cynkiem po cenach nadzwyczaj korzystnych.

Z. P. P. Właścicielami większych realności i Ziemianami zawieram umowy na prace kontraktowe długoletnie. — Specjalność: pokrywanie dachów blachą **cynkowaną, tłoczoną z gwarancją 30 letnią.**

Ignacy Mandowski
mistrz blacharsko-dekarski
Przemysł Polski Pokrywania dachów
Poznań, Grobla 3. Tel. 34-69.
Pw 3627-55,478

Wycinać i zachować. Rok założenia 1907.

Zał. 1899 **Dachy** Zał. 1899

rozmaite nowo pokrywa, stare naprawia i smoli. Wykonanie izolacji murów i posadzek asfaltowych. Dogodne warunki spłaty. nw 2258

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów. Skład Materjałów Budowlanych.

JAN SOBECKI - Poznań
Fabryka papy na dachy i asfaltu,
plac Wolności 17 — Tel. 32-50.

Portjer hotelowy

do pierwszorzędnego hotelu w Poznaniu, władający obcemi językami, **potrzebny** zaraz względnie od 1 sierpnia 1930 r. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji skierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod

zw 24614

Mieszkania 3-pokojowego

najchętniej w Jeżycach, **poszukuję** za miesięcznym czynszem według ugody, ewentualnie zapłacę za rok zgóry. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 24589**

Niniejszem proszę wszystkich PP. Wierzycieli F-my ARCH. JAN MIKULSKI w GDYNI

o przybycie na zebranie w dniu 28 b. m. o godz. 18-tej do hotelu p. Grzegowskiego w Gdyni, celem porozumienia się w sprawie naznaczonego przez Sąd postępowania ugodowego.

Nadzorca sądowy F-my Arch. Jan Mikulski w Gdyni

nw 2550 (—) Dyr. Gawiński

Za okazane współczucie, za wieńce i kwiaty, jak również za oddanie ostatniej przysługi naszemu nigdy niezapomnianemu synowi, bratu, narzeczonemu i wujkowi, ś. p.

Bronisławowi Kolanowskiemu

składamy Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Ciężko strapieni

zw 24618 **rodzice, rodzeństwo i narzeczona.**

W piątą bolesną rocznicę śmierci, odprawione zostaną za spokój dusz, ś. p.

Maksymiljana Sobkiewicza
i Kazimierza Sobkiewicza

zmarłego w czerwcu w Sopotach żałobne

msze św.

w środę, 23 lipca 1930 r. o godz. 7,30 i o godzinie 8 w kościele Farnym, o czem zawiadamia Krewnych i Znajomych

zw 24622 **rodzina.**

DINOL PŁYN

PRZY NADMIERNEM POCENIU SIĘ NÓG-SPECJ. DINOL PROSZEK

ŚRODKI NIEZAWODNE.

Ostatnie słowo chemji kosmetycznej. Skutki gwarantowane już po pierwszym użyciu „DINOLU". Lab. Chem. „DINOL", Warszawa, Elektoralna 26. — Sprzedaż w aptekach i skład. aptecznych, gdzie niema wysyłamy po wpłaceniu na nasze konto do P. K. O. Nr. 13807 zł 3 za płyn, zł 1.50 za proszek. Za przesyłkę doliczamy 75 groszy

nw 2522

PUDER DJACHYLOWY

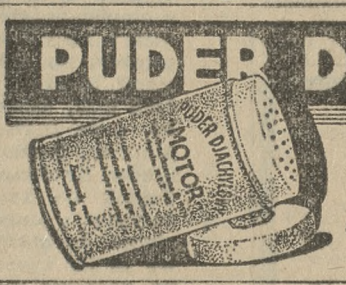

„MOTOR"
przeciwdziała odparzeniom i poceniu się.

nw 2564

Wyjechałam
Dr. med. W. Skutecka
Stomatolog
Plac Nowomiejski 7. zw 24616

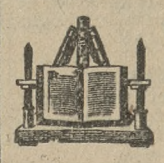

Oprawy książek
wszelkiego rodzaju
Introligatornia
Drukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

OBNIŻKA CENY SUPERFOSFATU

Fabryka Przetworów Chemicznych „RĘDZINY"
Spółka Akcyjna
poczta: Rudniki-Rędziny, stacja kolejowa: **Rudniki pod Częstochową**

zawiadamia, że obniżyła cenę wyrabianego przez nią superfosfatu mineralnego 16 i 17 procentowego na

80 gr. parytet Poznań za 1 Kgr. rozpuszczalnego w wodzie kwasu fosforowego.

FABRYKA DO KARTELU NIE NALEŻY.

zw 24617

P. P. Kupcy, Przemysłowcy, Spedytorzy,

Młynarze, Fabrykanci, Bławatnicy etc. etc.

pokrywają całe swe zapotrzebowanie

w sygnaturach i wszelkich zawieszkach

tylko w nowocześnie urządzonej wytwórni sygnatur

DRUKARNIA KUJAWSKA
SP. AKC.
INOWROCŁAW

PROSIMY O ZAŻĄDANIE OFERTY!
Ceny bezkonkurencyjne. zw 24570

Sprzedamy okazyjnie:

limousine Fiat 6 siedz. . . .	**5000.— zł**
limousine Peugeot 4 siedz. .	**8000.— zł**
otwarty Peugeot 4 siedz. . .	**4000.— zł**
otwarty „Praga" Piccolo . .	**8500.— zł**
otwarty „Praga" Piccolo . .	**4000.— zł**
otwarty „Praga" Piccolo . .	**3000.— zł**

Zgłoszenia: Pw 3628-30,4

„Praga" Automobile, Poznań
pl. Wolności 11, tel. 55-33.

Pierwszy
kurs przetwornictwa owocowego
i warzywnego w Zakładach Ogrodniczych W. I. R. w Janówcu powiat Żnin, odbędzie się w czasie od 29. lipca do 2. sierpnia, a drugi kurs od 5. do 8. sierpnia r. b. Do kursów dopuszcza się kobiety i mężczyzn. Zgłoszenia przyjmują Zakłady Ogrodnicze W. I. R. w Janówcu, pow. Żnin. Do jesieni odbędzie się jeszcze kilka takich kursów. nw 2577

Polecam
sosnowe i dębowe progi kolejowe normalne i waskotorowe po bardzo niskich cenach
Wojciech Paetz, Poznań
ul Przemysłowa 28 b. Tel. 74-12.
dw 1014

Sprzedaż makulatury

Dyrekcja Ceł w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 31, sprzeda w drodze przetargu fabrykom papieru z obowiązkiem przetarcia ca. 12 000 kg. makulatury (używanego papieru). Makulatura znajduje się w gmachu Dyrekcji na II p. i musi być na koszt odbiorcy odebrana i odwieziona.

Zamknięte oferty z podaniem ceny jednostkowej uprasza się składać do dnia 31 b. m. w Dyrekcji, II piętro, pokój 9. Otwarcie ofert ewentualnie w obecności oferentów nastąpi w dniu 1 sierpnia r. b., o godzinie 9 rano. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru lub nieuwzględnienia ofert.

Warunek: przed odbiorem makulatury winna być złożona w gotówce kwota 1.000,— zł. na poczet należności, która zostanie rozliczona niezwłocznie po odebraniu całego zapasu. nw 2451

LOSY

4 klasy Loterji Państwowej
już nadeszły i winny być wykupione do **2-go sierpnia.**
Nowonabywcy mogą otrzymać ćwiartki losów 4 klasy, po **40 zł.** zw 24619

A. KĘDZIORA
Najstarsza kolektura Loterji Państwowej
w Poznaniu, ul. Sieroca 5/6, nar. Nowej.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 22 lipca b. r., o godz. 9.30 przed poł, sprzedawać będę w Poznaniu przy ul. Gen. Umińskiego 14 publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

2 tokarki wraz z ogólną transmisją, wiertarkę, motor elektryczny 3-konny. nw 2568

P. Stefaniak, kom. sądowy z pol. Poznań, Półwiejska 4, IV.

DOBROWOLNY PRZETARG

masy upadłościowej Krochmalni Trzemeszno, właśc. Rodzeństwo Marloff, Niewolno.

W czwartek, dnia 24 lipca 1930 r., o godz. 10-tej przed południem, sprzedawać będę w Krochmalni Niewolno pod Trzemesznem najwięcej dającemu za natychm. zapłatą:

samochód „Brennabor" PZ. 40174, samochód „Benz" PZ. 10298, starą transmisję, 2 powózki, półskrzydło Grotrian-Steinweg, harmonjum Manberga, gitarę, skrzypce, gramofon z ca. 40 płytami, zbiór nut do fortepianu, 2 kasety sreber (1 na 12 osób, 1 na 18 osób), bufet, kredens, zegar stołowy, mały zegar, 20 rozmaitych krzeseł, krzesło biegunowe, krzesło tennisowe, 2 garnitury klubowe (2 kluby: kanapę z obudowaniem i lustrem, kanapę i 2 fotele), 2 garnitury koszykowe, 8 stołów i stolików, stolik z garniturem do palenia, 3 leżanki z pluszowemi nakryciami, 8 foteli pluszowych i koszykowych, 6 rozmaitych szaf, szafę szklaną z rozmaitą porcelaną, biurko, duże lustro, małe lustro, ławeczkę wyścielaną pluszem, garderobę z lustrem, 8 dywanów, 7 dywaników, linoleum dywanik, 3 serwety, 3 skóry, 15 poduszek na kanapę, 3 kompl. garnitury do okien, portjery z mosiężnemi drążkami, 2 samowary mosiężne, herbatnik, chłodnik do wina, serwis obiadowy ze 120 części, serwis do ryb, 91 szklanek do wina, garnitur marmurowy do pisania, garnitur niklowy do pieca, rogi bawole, 2 kufry do podróży, 24 obrazów dużych i małych, 3 wazony japońskie, 8 lichtarzy wiszących i stojących, 5 lamp stojących i wiszących, 3 postumenty do kwiatów, warsztat z narzędziami, 4 ule z pszczołami, 8 uli próżnych, 60 kaktusów, 16 asparagusów, 2 palmy, rozmaite warzywa i wiele innych przedmiotów.

nw 2452 **Czerniewicz,** komornik sądowy w Trzemesznie.

Liczba czynności: 3. Kg. 161/30. — 3. Kg. 567/30.

LIST GOŃCZY

Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Notecią z dnia 10 kwietnia i 5 czerwca 1930 r., ma być wykonana kara więzienia przez 7 dni za kradzież na zasądzonym: **Kubiś Roman z Wielenia n/Notecią,** który zbiegł i ukrywa się. Opis osoby podaje się poniżej. Wzywa się każdego, kto zna miejsce pobytu zasądzonego, do zawiadomienia o niem najbliższej władzy sądowej lub policyjnej i zatrzymania zasądzonego w miarę możności, nadto o natychmiastowe uwiadomienie Prokuratury wzgl. Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Notecią, z powołaniem się na znak akt 3. Kg. 161/30 — 3. Kg. 567/30. Wieleń n/Notecią, dnia 15 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** Wygotowano: Wieleń n/Notecią, dnia 18. 7. 1930 r. (—) nieczytelny. Sekretarz Sądu Grodzkiego w Wieleniu n/Notecią. nw 2558

Opis: wiek 21. 2. 08., lat 22, postawa wysmukła, oczy niebieskie, usta normalne, twarz blada, wysokość 1,65 cm., włosy blond, nos zwykły, bez zarostu, cera blada, włada językiem polskim i niemieckim, ubiór cywilny, roboczy.

Liczba czynności: 3. Kg. 161/30. — 3. Kg. 567/30.

LIST GOŃCZY

Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Notecią z dnia 10. IV. i 5. VI. 1930 r., ma być wykonana kara więzienia przez 7 (siedem) dni, za kradzież na zasądzonym: **Kubiś Paweł z Wielenia n/Notecią,** który zbiegł i ukrywa się. Opis osoby podaje się poniżej. Wzywa się każdego, kto zna miejsce pobytu zasądzonego, do zawiadomienia o niem najbliższej władzy sądowej lub policyjnej i zatrzymania zasądzonego w miarę możności, nadto o natychmiastowe uwiadomienie Prokuratury wzgl. Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Notecią, z powołaniem się na znak akt. Wieleń n/Notecią, dnia 15 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** Wygotowano: Wieleń, dnia 18. 7. 1930 r. (—) nieczytelny. Sekretarz Sądu Grodzkiego w Wieleniu n/Notecią.

Opis: wiek 11. 3. 06., lat 24, postawa siadła, oczy szare, usta normalne, twarz czerwono-piegowata, wysokość 1 m. 55 cm., włosy rude, nos zwykły, zarost rudy, cera czerwono-piegowata, włada językiem polskim i niemieckim, ubiór cywilny, roboczy. nw 2557

Liczba czynności: 3. Kg. 716/30.

LIST GOŃCZY

Osadzony na mocy postanowienia Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Notecią z dnia 10 lipca 1930 r. w tymczasowym areszcie, podejrzany o występek nielegalnego przekroczenia granicy **Władysław Kaczmarek z Grunowa pow. Sieradz,** którego personalję podaje się poniżej, zbiegł i ukrywa się. Wzywa się każdego, kto zna miejsce pozytu podejrzanego, do zawiadomienia o niem najbliższej władzy sądowej lub policyjnej i zatrzymania podejrzanego w miarę możności, nadto natychmiastowe uwiadomienie Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Notecią, z powołaniem się na znak akt 3. Kg. 716/30. Wieleń n/Notecią, dnia 15 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** Wygotowano: Wieleń n/Notecią, dnia 18 lipca 1930 r. (—) nieczytelny. Sekretarz Sądu Grodzkiego w Wieleniu n/Notecią. nw 2559

Opis: wiek 8. 12. 07., lat 23, postawa siadła, oczy niebieskie, usta normalne, twarz blada, wysokość 1 m. 50 cm., włosy blond, nos zwykły, zarost blond, cera blada, włada jęz. polskim i niemieckim, ubiór cywilny, stary.

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem **fmy Chrzanowicz i Lipszyc w Poznaniu,** ul. Woźna 19, na skutek otwarcia postępowania układowego, wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli po myśli art. 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 marca 1928. Dzien. Ust. nr. 27, poz. 244, w porozumieniu z Sądem Powiatowym w Poznaniu, **termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 1 września 1930 r., godz. 10 przed połudn.** w lokalu powyższej firmy w Poznaniu, ul. Woźna 19.

Lista wierzycieli wyłożona będzie w Sądzie Powiatowym w Poznaniu, pokój 25, od dnia 8 do 12 września 1930.

Od daty wyłożenia listy mogą osoby interesowane zaskarżyć w terminie 7-dniowym postanowienia nadzorcy sądowego, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę, do wymienionego Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga. Poznań, 21 lipca 1930 r. zw 24 620 **Zygmunt Gizella,** nadzorca sądowy, Poznań, Spokojna 11.

Liczba czynności: 3. Ko. 150/30.

LIST GOŃCZY

Osadzony na mocy postanowienia Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Notecią z dnia 1 lipca 1930 r. w tymczasowym areszcie, podejrzany o dokonanie zbrodni z §§ 249, 250 k. k. **Paweł Jeske z Chodzieży,** którego personalja się poniżej podaje, zbiegł i ukrywa się. Wzywa się każdego, kto zna miejsce pobytu podejrzanego, do zawiadomienia o niem najbliższej władzy sądowej lub policyjnej i zatrzymania podejrzanego w miarę możności, nadto o natychmiastowe uwiadomienie Prokuratury wzgl. Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Notecią, z powołaniem się na znak akt. Wieleń n/Notecią, dnia 15 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** Wygotowano: Wieleń n/Notecią, dnia 18 lipca 1930 r. (—) podpis nieczytelny. Sekretarz Sądu Grodzkiego w Wieleniu n/Notecią.

Opis: wiek 20. 3. 01., lat 29, postawa wysmukła, oczy niebieskie, usta normalne, twarz pociągła, wysokość 1 m. 65 cm., włosy blond długie, nos zwykły, zarost rudy, cera: wygląd zdrowy, włada językiem niemieckim, słabo polskim, szczególne znaki: tatuowany na piersiach i na lewej ręce, ubiór cywilny, niebieski. nw 2560

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 23. 7. b. r., o godz. 12-ej, w Dakowach Mokrych, sprzedam publicznie za gotówkę:

umeblowanie pałacowe, kompletne pokoje, salonowe, męskie, dywany perskie, trofea myśliwskie, fuzje, bibljoteka, pokoje gościnne, sztuciec srebrny i wiele innych przedmiotów. dw 1139

Wdowczyk, komornik sądowy w Grodzisku.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Fabryka cukierków
w biegu, mieszkanie z wygodami i meblami z powodu wyjazdu bardzo korzystnie do nabycia. Do objęcia potrzebne 15.000 zł. — Spieszne zgłoszenia J. Szarwoski Bydgoszcz, Dworcowa 10. nw 2561

Owoce
sprzedam plon: gruszki, jabłka, śliwki szlachetne z cirka 550 drzew w mieście, godzinę od Poznania. Spieszne oferty Kurjer dw 1137

Zakład
fryzjerski, śródmieście — tanio sprzedam. Oferty Kurjer zdw 72 453

Piekarnię
w rynku pow. miasto zaraz odstąpię za zgodą gospodarza, objęcie zł 1.500. Zgłoszenia Kurjer nw 2553

Szafę żelazną
marki P. Hötger, Berlin, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 14, III, lewo od 11—14. zdw 72 454

Piekarnia
dobrze zaprowadzona, dom masywny, w powiatowem mieście, 7 000 mieszkańców, cena 25 000 zł. wpłaty 20 000,— sprzedam. Zgłoszenia Kurjer nw 2 545

Pianino
okazyjnie do sprzedania. Marsz. Focha 58, III. piętro, prawo. zdw 72 459

Pianino
czarne jak nowe sprzedam. Adres Kurjer zdw 72 446

Apteka
uprzywil. w Obrzycku pow. szamot., okolica duża, zamożna. Obrót przeszło 28 tys. rocznie do sprzedania. Wpłata wym. 30 tys. Zgłoszenia apteka. zdw 71 756

Samochód
półciężarówka w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Owsiany, Inowrocław, św. Jakóba 18. nw 2 548

Słupy
debowe do oparkowania lub nadające się dla kolodzieja sprzedam. Fietz, Winiary, Bonin 11. zd 70 346

Śniadalnię centrum Poznania
dobrze prosperująca okazyjnie sprzedam. Informacje: Trojanowski. Wielkie Garbary 36 skład. zdw 72 462

Najlepsze pończochy jedwabne „Bemberg" marki „Aga"
poleca Dom handlowy „Julpol", hurtownia wyrobów pończoszniczych. Pocztowa 11 (nar. Rzeczypospolitej) Pani gdy kupi jedną parę pończoch marki „Aga" innych pończoch nosić nie będzie Na prowincje wysyłamy cenniki bezpłatnie. Pw 3625-29,178

Cegielnia
parowa na sprzedaż w mieście powiatowem 30 km od Poznania bez konkurencji, gdzie znajduje się gimnazjum. Wyrabia 3 miljony przed kampanją, glina dobra na 100 lat, wtem 40 mórg ziemi z zabudowaniami gospodarczemi. Cena 200.000 wpłaty 120.000 — wprost od właściciela lub zamiana na kamienice w Poznaniu. — Oferty „Par", 27 Grudnia 18, pod 58.256. Pw 3622-58.256

Sprzedam
mój młyn parowy z gospodarstwem z powodu śmierci żony, cena podług ugody, lub przyjmę wspólnika z gotówką 40 do 50 tysięcy złotych, później ożenek nie wykluczony. Zgłoszenia do Kurjera zdw 72 153

Całkowite urządzenie
do wyrobu cukierków tak twardych, jak czekoladowych, korzystnie do sprzedania, ewentualnie z ubikacjami stosownemi do wydzierżawienia. Informacje Jan Owsiany, Inowrocław, św. Jakóba 18. nw 2 549

Gramofony! Płyty gramofonowe! Igły gramofonowe!
poleca najtaniej F Bałoń, Poznań. Woźna 12. zdw 71 871

Piekarnia
w małem mieście jest na sprzedaż. Do tego ogród i 4 morgi roli. Zgłoszenia do Kurjera zdw 72 159

Sprzedam
dom piętrowy z oknem wystawowem przy rynku 21.500 zł, wpłaty 17 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański nw 2546/7

Sprzedam
dom z ogrodem pół morgi ziemi. Poznań - Winiary, ul. Kowalska 5. zdw 72 118

Resztówka
na Kujawach 80 mórg ziemi pszenno-buraczanej zabudowania masywne dom mieszkalny dworek 8 pokoi, wtem park z dwoma stawami rybnemi z całem żniwem sprzedam zaraz z powodu choroby na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia „Par" Al. Marcinkowskiego 11 pod nr 55.473. Pw 3 608-55.473

Starożytności
wielki wybór Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 3 090-29.147

Morele
(aprykozy) wyborowe zaleszczyckie, pięciokilowe koszyki 21 zł. franco zaliczka wysyła owocarnia Sch. Horowitza Zaleszczyki. zdw 69 713

Skład
kapeluszy damskich spiesznie sprzedam. Haremska. Przemysłowa 1. zdw 70 816

Morele
zaleszczyckie pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg 20 zł, 10 kg 38 zł za zaliczeniem wysyła E. Zielińska, firma Morela w Zaleszczykach. zdp 72 277

Słupki i siatki Drut kolczasty
ocynkowany używany, tanio rozsprzedaje Przewodnik, Centrala Towarów Żelaznych Św Marcin nr. 30. zdw 68 584

Przedsiębiorstwo budowlane
z składem materjałów budowlanych w powiatowem mieście bliska Poznania w dobrej okolicy do objęcia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Kurjer Poznański zdw 71 610

Rower
nowy tanio sprzedam. Marszałka Focha 29, front. I. lewo. jw 4292/3

Warsztaty stolarskie
ławy, heble zawiasy taśmowe tanio rozsprzedaje Przewodnik Centrala Towarów Żelaznych Św. Marcin 30 zdw 68 581/2

Wózek
dziecięcy na sprzedaż Wierzbięcice 31 a, II., u Gubańskich. zdw 72 295

Parcelę
Dębiec 1.180 m przy tramwaju, ogłotowana, woda światło 15.000 Małecki, Poznań, Rybaki 20 a. zdw 72 336

Skład
kolonjalny mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer zdw 72 416

Naprawy
zegarków, biżuterji oraz wszelkie zamówienia na prace nowe przeróbki, srebrzenia, złocenia pod gwarancją Chwiłkowski, św Marcin 40. zdw 72 368

Urządzenie
fryzjerskie z płytą marmurową na 3 obsługi sprzedam. Wiadomości w Kurjerze zdw 72 378

Wózek
dziecięcy duży prawie nowy. — Matejki 50 zdw 72 367

Porcelana
kuchenna, stołowa, luksusowa, restauracyjna, ogrodowa najtaniej tylko w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, w podwórzu. zdw 72 366

Wózek ręczny
mocny na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 72 373

Biurko
szyfonierka i obrazy tanio sprzedam. Grunwaldzka 22b. zdw 72429

Tanio
sprzedam nowy patefon. Adres wskaże Kurjer zdw 72 227

Pianino
na sprzedaż. Wierzbięcice 6. II. prawo. zdw 72 244

Książki
Sprzedam „Powszechne Dzieje Ilustr." wyd. Bondy kompl. 15 tom Historja Liter. Polskiej Tarnowskiego kompl. 5 tom. Niemieckich klasyków wyd Hesse 15 tom. — Kilkanaście roczników Wydawn. Tow. Przyj. Nauk w Pozn. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 72 243

Zakład fryzjerski
powiatowe, kuracyjne miasto przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Potrzeba 10 000 zł. Zgłoszenia Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30 zdw 72-271

Skład
z wielkiem oknem wystawowem przy placu Wolności w Poznaniu zaraz do oddania. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 72 251

Obraz
bardzo cenny historyczno - narodowy, sto lat mający, przedstawiający fotografje „Obrońców Ojczyzny" z własnoręcznemi podpisami, jestem zmuszona w smutnych okolicznościach sprzedać. — Oferty Kurjer Poznański zdw 72 250

Dom
z rzeźnictwem 4 ubikacje, 2 kuchnie, 2 warsztaty, duży chlew, w powiatowem mieście, gdzie wyższe szkoły natychmiast na sprzedaż za cenę 25 000 zł. Właściciel M. Bukowski, Czarnków, ul. Gdańska 5. zdw 70 862

Samochód Ford
torpedo w dobrym stanie po generalnym remoncie tanio za 2.500 zł. L. Żytkowiak. Polna 21. jw 4290

Morele
świeże, wyborowe I-szy gatunek 22 zł, II-gi gatunek 20 zł, miód pszczelny 20 zł w pięciokilowych opakowaniach franko za zaliczką wysyła owocornia Józef Nagler, Zaleszczyki. Tw 158

Nowootwarte
biuro poleca majątki, gospodarstwa, domy, kamienice, mieszkania, również takowych poszukuje. Łanpol, Skarbowa 14 I. zdw 72 300

Dom
4 pokoje kuchnia, ogród, nowy na przedmieściu 22.000, wpłaty 5.000. Walenty Kossmann, Fredry 6. zdw 72 386

Gospodarstwo
150 mórg, ziemia pszenno-żytnia w tem cegielnia polowa, dom 6 pokoi, inwentarze kompletne, pełne żniwo, sprzedam 75.000 zł. wpłaty 30.000. Walenty Kossmann Fredry 6, Tel. 3213. zdw 72 385

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem sprzedam lub zamienię z dopłatą na mieszkanie. Adres Kurjer zdw 72 434

Zakopane
Okazja! Z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia cukiernia - kawiarnia. Wiadomość: Biuro Kubińskiego. Zakopane. nw 2562

Skład
krótkich towarów mieszanych, mieszkanie, meble, wszystko 2.000 Kurjer rw 10 888

Ogród owocowy
w mieście, godzinę od Poznania, 9 mórg, 1.000 drzew, 2 cieplarnie, stawek, 6 pokoi, elektryczność, budynki gospodarcze, do tego 50 mórg roli, prywatne, bez długu za 50 000, wpłata według umowy. Oferty Kurjer dw 1136

5 KUPNA

Maszynę
do pisania w dobrym stanie kupię Oferty z ceną zdw 71 650

Dziesięciolecie
Polski Odrodzonej (książkę) okazyjnie kupię. Oferty, cena Kurjer zdw 72 404

Dom
kupię dobrze się rentujący przy wpłacie 40—50 000 wprost od gospodarza. Oferty Kurjer zdw 72 370

Magiel
kupię. Mroczkowski. Plac Karmelicki 1. zdw 72 435

Dolarówki
po cenie umiarkowanej kupię. — Oferty Kurjer zdw 72 456

Kupię
skład kolonjalny z mieszkaniem. Oferty z podaniem ceny do Kurjera zdw 72 311

Kupię
domek za gotówkę od właściciela. Oferty Kurjer zdw 72 354

Poszukuję
do 10 mórg ziemi, z domem lub bez domu, przez którąby przepływał strumyk. Oferty Kurjer zdw 72 384

Rozlewaczkę
do wody selterskiej i limoniad, nową lub mało używaną kupię. Półwiejska 26 a, skład piwa. zdw 72 224

Składu
mniejszego próżnego lub sutereny frontowej ewentl ubikacji na cele handlowe poszukuje zaraz w centrum. Oferty Kurjer zdw 72 284

6 KAMIENICE

Administracje
domów, przyjmie emeryt. urz. państwowy. Referencje właśc. domów. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 71 739

Kamienica
w Ostrowie narożnikowa, II. piętr. w śródmieściu, skład i 3 pokoje oraz 7 pokoi na I. piętrze wolne, zaraz do sprzedania, wpłaty 60.000. Agenci wykluczeni. Oferty do Kurjera zdw 71 756

Dom
na siedm lokatorów z przyległem pół morgowem ogrodem w centrum miasta Ostrowa korzystnie przy wpłacie 18 000 zł do sprzedania. Nadaje się dla każdej branży. Zgłoszenia gospodarz ul. Raszkowska 35 zdw 71 995

Kamienica
piętrowa, rynek, miasto powiatowe, trzy pokoje, skład, przy kupnie wolne, wjazd, podwórze, stajnie, duży ogród owocowy. Cena 25.000, wpłaty 8.000. Reszta 10 lat. Centrala, św. Marcin 78, Poznań. zdw 72 296

7 PIENIĄDZ

Trwały kredyt Pieniądze — Pożyczki
Wiadomość Biuro Buchalterji Poznań, Polna 13. Pw 3082-27.96

Pożyczki
do 20 000 zł. na I hipotekę gospodarstwa wiejskiego przy Poznaniu wartości 80.000 poszukuje. Oferty Kurjer zdw 72 412

Wspólnika
z kapitałem do 20 000 zł. poszukuje do fabryki wyrobów masowych artykułów. Dobra przyszłość. Oferty Kurjer zdw 72 411

Poszukuję
wspólnika lub wspólniczki na eksport jedyny w Polsce z gotówką 50.000. Oferty Kurjer zdw 72 415

W miejsce
ustępującej przyjmę skład komisowy wspólnika względnie wspólniczkę. Objęcie towaru 5.000. Byt zapewniony. Organizacja, Górna Wilda 10. zdw 72 389

8 DO WYNAJĘCIA

Poznań - Chwaliszewo
murowana duża ubikacja, nadająca się na warsztaty, składy itp. zaraz do wynajęcia Wiadomość: Łabendorowa ul Sienna 5 godz. 3.30—5.30. zdw 70 832

Mieszkanie
pokój kuchnię wynajmę. Główna Smolna 9. zdw 72 333

Mieszkania
za dzierżawę poleca „Informator" Ratajczaka 15. zdw 72 328

Mieszkanie
jedno i dwupokojowe z kuchnią w nowowybudowanej willi do wynajęcia. Karolak, Górna Wilda 55. zdw 72 341

Oddam
w dzierżawę willę 6 pokojową ogrodem w Poznaniu, rocznie 5000. Tomczak, Wierzbięcice 31. — zdw 72 394

Mieszkanie - biuro
3 pokoje kuchnia, Pocztowa. Przejęcie 2 500. dalsze komorne 150,— Kurjer zdw 72 422

Mieszkania
3 pokoje 800, ½ roku dzierżawa, 2 pokoje 700, pokój kuchnia 500, rok dzierżawa oraz wielki wybór innych poleca Szczepański, Kantaka 5, I. zdw 72 359

Pokój
kuchnię oddam za dzierżawę zgóry 2.000 zł Pośrednictwo wykluczone. Żytkowiak, Jezuicka 11. zdw 72 255

Lokal
do przerobienia na 3 pokojowe mieszkanie do wydzierżawienia od gospodarza Zgłoszenia do Kurjera zdw 72 252

Mieszkanie
3×3 pokoje i kuchnia 2×2 pokoje i kuchnia w nowym domu od gospodarza jest zaraz do wynajęcia. Adres Kurjer zdw 72 313

Pokój
kuchnia 900, 3 pokojowe za miesięczną 200. Adres Kurjer zdw 72 430

Mieszkanie
pokój kuchnia, centrum 1.300, rok dzierżawa. Wiadomość: Cukiernia Wały Królowej Jadwigi 11. zdw 74 444

Portjerstwo
do oddania w śródmieściu bezdzietnemu małżeństwu do objęcia 500 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 348

W Puszczykowie
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Wiadomość: Dworzec, Puszczykowo. zdw 72 449

Mieszkanie
6 pokojowe tylko miesięczna dzierżawa 200. Informacja, św. Marcin 15, I. prawo. zdw 72 463

Mieszkania
1, 2 pokoje kuchnia za dzierżawę. Informacja, św. Marcin 15, I. prawo. zdw 72 464

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
1 lub 2 pokoje, kuchnia poszukuję. Dzierżawa zgóry. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 407

Czteropokojowego
poszukuję. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 403

Panienka
poszukuje pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdw 72 410

Poszukuję
1—2 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza za dzierżawę zgóry. Oferty Kurjer zdw 72 365

Pokoju
z kuchnią lub dwóch (tylko okolica Łazarza) poszukuję za kilkoletnim czynszem wprost od gospodarza. Oferty Kurjer zdw 72 345

Potrzebne
dwupokojowe mieszkanie, wygody od września, blisko Teatru Wielkiego. Kurjer zdw 72 228

Mieszkania
2—3 pokoi z kuchnią poszukuje solidne młode małżeństwo wprost od gospodarza. Oferty Kurjer — zdw 72 315

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany dla 2 osób (ewtl. bezdzietne małżeństwo) wszelkie wygody, używaniem kuchni wynajmę. Półwiejska 20, III. prawo. zdw 71 018

Pokój
wynajmę. Słowackiego 35, II. lewo. zdw 72 208

Pokój
umeblowany na 1—2 osoby. Staszica 26, II lewo. zdw 72 290

Pokój
z sieni klatkowej wynajmę. Szumigała, Półwiejska 37. zdw 72 286

Elegancki
pokój utrzymaniem lub bez. ul. Skarbowa 6, III lewo. zdw 72 297

Wydzierżawię
bardzo czysty pokój bez pościeli solidnemu panu zaraz. Poznańska 58, wysoki parter, lewo, narożnik Mickiewicza. zdw 72 298

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni dla małżeństwa św. Czesława 16a IV. prawo. zdw 72 299

Pokój
umeblowany jednej osobie wynajmę. Sew. Mielżyńskiego 1. III. prawo. zdw 72 303

Pokój
wynajmie. Plac Sapieżyński 2 a, III. lewo. zdw 72 325

Pokój
czysty dla solidnego pana. Działyńskich 2, II. prawo. zdw 72 332

Pokój
frontowy do wynajęcia. Czesława 17, II. ptr., lewo. zdw 72 339

Pokoik
wynajmę. Świetlik. Wielkie Garbary 48, wchód Wszystkich Świętych, wysoki parter zdw 72 337

Pokój
umeblowany front, na 2 osoby oddam zaraz lub od 1. 8. Marsz. Focha 35, II. Wawrowski. — zdw 72 399

Pokój
słoneczny, osobnem wejściem dla 2—3 panów, lub dla krawcowej na szwalnię od 1. 8. Małe Garbary 11, II. wprost. zdw 72 396

Pokój
dla pana zaraz. Miskiewiczowa, Chwaliszewo 9, front. zdw 72 398

Dwa
duże pokoje, wys. parter, śródmieście ewtl. z używaniem kuchni. Oferty Kurjer zdw 72 402

Pokój
dla panienki. Dzwonkowska, St. Rynek 94, wchód Kramarska. 8. zdw 72 408

Centrum
pokój, wygody — telefon. Kreta 6, wys. porter lewo. zdw 72 419

Pokój
umeblowany, Ratajczaka 11a, III wejście 2, prawo. zdw 72 414

Pokój
elegancki do wynajęcia. Młyńska 3, IV. p. lewo. zdw 72 418

Pokoik
wynajmę panience. Wierzbięcice 39a, III. prawo. zdw 72 421

Pokój
wynajmę, osobne wejście, pościel pożądana. Kwiatowa 6. IV. zdw 72 422

Pokój
dla skromnego pana Kułtoniak, Pocztowa 26, III. piętro, podwórze, lewo. zdw 72 360

Pokój
dla solidnego pana. Siachciak. — Strzelecka 7. zdw 72 358

Ładnie
umeblowany dla pana do wynajęcia. Jeżycka 46 a. prawo zdw 72 364

Pokój
Mickiewicza 15, parter, lewo. zdw 72 376

Elegancki
pokój dla lepszego pana z osobnym wejściem wynajmę od 1. 8. św. Wojciech 2, Tomkiewicz. zdw 72 375

Dwuosobowy
elektryczność, utrzymaniem lub bez. Bielawska. Łakowa 13. zdw 72 382

Pokój
elegancki dla pana Długa 4, dom boczny, parter, prawo zdw 72 377

Pokój
bez pościeli dwom panienkom, ul. Mostowa 4 a, II. prawo, front. zdw 72 342

Dwa
sympatyczne pokoje razem lub oddzielnie. Strusia 2, przy Parku Wilsona. Przysiecka. zdw 72 214

60 zł
pokój 2 panienkom. Adres Kurjer zdw 72 229

Pokój
dla inteligentnego spokojnego pana zaraz lub później. Górna Wilda 73, I. prawo zdw 72 226

1—2
pokoje z utrzymaniem lub bez telefon (77-16), elektryczność, łazienka zaraz do wynajęcia. Berwińskiego 1, Smólski. zdw 72 220

Dobrze
umeblowany pokój lepszemu panu wynajmę. Wierzbięcice 15. III lewo. zdw 72 231

Pokój
27 Grudnia 9, III. zdw 72 256

Pokój
2 paniom. Św. Józefa 6, I lewo. zdw 72 320

Tanio
pokój wynajmę. Kantaka 8, III. lewo. zdw 72 301

Pokój
elegancki pani wynajmie. Jankowski, Kręta 23. III. zdw 72 309

Wspólny
pani. Wojciecha 21, part. lewo. zdw 72 307

Pokój
wynajmę. Ceglewska, Woźna 14b, III. zdw 72 349

Odnowiony
pokój, Spokojna 27, II p. front. Lipowska. zdw 72 348

Pokój
utrzymaniem, elektryczność zaraz lub 15. Aleje Marcinkowskiego 16, II. prawo. zdw 72 352

Dwóch
panów wspólny pokój. Szkolna 13, II lewo. zdw 72 387

Pokój
ładny, dla lepszego pana zaraz, lub później do wynajęcia. Śniadeckich 20, II. prawo. zdw 72 424

Pokój
słoneczny, elegancki, niekrępujące wejście. Bukowska 9, II. — zdw 72 432

Pokój
jasny, wygodny dla 2 pań urzędniczek. Piekary 18, I. lewo, zdw 72 433

Pokój
duży słoneczny, 2 osobom zaraz lub od 1. 8. Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 64 836

Elegancki
pokój wynajmę. Pocztowa 21, I. prawo. zdw 72 438

Wspólny
dla pań — panów, św. Wojciech 25, III. lewo. Winiecki. zdw 72 448

Pokój
elegancki pokoik Cieszkowskiego 8, III. prawo. zdw 72 455

Pokój
umeblowany, komfortowy centrum wolny zaraz. Mader. Wały Zygmunta Starego 6, obok Dyrekcji Kolejowej. Pw 3619-35.471

12 SZUKA POKOJU

1—2 pokoi
częśc. umebl. poszukuję zaraz w okolicy Jeżyc. Oferty z ceną Kurjer zdw 72 291

Małżeństwo
uczciwe poszukuje pokoju, używalność kuchni, samotnej pani (pana). Oferty Kurjer zdw 72 305

Umeblowanych
pokoi poszukuje „Informator", Ratajczaka 15. zdw 72 329

Pokoju
próżnego na pracownię osobne wejście, szuka pan, podanie ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 72 397

Inżynier
szuka zupełnie niekrępującego pokoju. Oferty Kurjer zdw 72 207

Skromnego
pokoju poszukuje pan do 30 zł. Oferty Kurjer zdw 72 447

13 LOKALE

Ubikacyj
większych na składnice wraz z garażem poszukujemy Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 71 810

Ubikacje
na warsztat ca. 70 km parterowe, suche w całości lub częściowo do wynajęcia. Zgłoszenia Marsz. Focha 78, u portjera lub Tel. 1806. zdw 71 539

4 pokoje biurowe
w centrum miasta nadają się specjalnie na hurtownię lub biura adwokackie i t. d. zaraz do oddania. Oferty Kurjer zdw 72 223

14 DZIERŻAWY

Piekarnia
w powiatowem mieście do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer nw 2 539

Willa lub mieszkanie
Poszukuję od 15 lipca względnie 1 sierpnia w dzierżawę willi lub 4—5 pokojowego mieszkania w Obornikach przy ulicy Dworcowej lub w pobliżu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do Kurjera Poznańskiego zdp 72 260

Garażu
dla samochodu osobowego poszukuje Dyrekcja Ogrodów Miejskich, Park Wilsona Palmiarnia nw 2563

Kawiarnię
z wyszynkiem i piekarnią z wolnem mieszkaniem zaraz wydzierżawię. M. Kamińska, Bydgoszcz, Grunwaldzka 119. Pw 3624-63,488

15 LETNISKA

Szczawnica Zdrój
Pensjonat św. Kingi, Mastalskiej poleca pokoje z werandami, słoneczne obfitem utrzymaniem, ceny umiarkowane dla Wielkopolan. Otwarty cały rok. zdw 71 527

Zakopane — Bystre
pensjonat „Eden", słoneczne pokoje, pierwszorzędne utrzymanie, ceny przystępne. zdp 72 265

Zakopane
Pensjonat Konradówka poleca pokoje z wybornem utrzymaniem od 10 złotych Klijentela chrześcijańska. Gruźlicani wykluczeni. zdp 72 262

Rabka-Zdrój
Wszelkich informacyj w sprawach wynajmu mieszkań udziela biuro „Orbis", naprzeciw stacji, telefon 36. zdw 70 464

Wisła
Śląsk Cieszyński pensjonat „Zofjówka", poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne. zdw 70 538

Letnisko
przy Poznaniu na sierpień. Mechowo, stacja Kobylnica. zdw 72 334

16 OSOBISTE

M. Dobrowolska
list poste restante Główna poczta Krysztofiak. zdw 72 372

Wszystkie obelgi
rzucone na panią K. Grüning i pana E. Grüning z Nowołoskońca niniejszem odwołujemy i bardzo przepraszamy Hermann Sänger, Nowołoskoniec, dnia 16. 7. 1930 r. zdw 72 276

21 ZGUBY

Unieważniam
książeczkę wojskowa wydaną przez P. K. U. Poznań, Antoni Wojciech Puchalski. zdw 71 828

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Dolny Antoni, którą zagubiłem, wystawioną P. K. U. Szamotuły zdw 72 239/40

Unieważniam
książeczkę wojskową, Hieronim Strzyżyński. zdw 72 292

Branzoletkę
złotą zgubiłam w niedzielę, idąc z Góry Przemysława na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej, wracając Jeżycami. Uczciwego znalazcę upraszam o oddanie za wynagrodzeniem Nowicka, Góra Przemysława 5, II. przy kościele Franciszkanów. zdw 72 355

Zgubiono
pamiątkową broszkę złotą niedzielę 20. bm. godz. 11—12.30 Puszczykowo na przestrzeni Mandlowa — Warta — Rusałka — Mandlowa. Uczciwy znalazca zechce podać adres Kurjer zdw 72 431

22 ROZMAITE

Obiady
zdrowe, smaczne 1 złoty; abonament miesięczny 25 zł. Strumykowa 1. 72 405-6

Bieliznę
piorę tanio. Warczyńska, Kozia 15, III. lewo. zdw 72 326

KINO EDISON, 27 Grudnia 20.
BURZA NAD AZJĄ
Rewelacyjne arcydzieło genjalnego reżysera
PUDOWKINA.
Pw 3626-30 r.

Agenci
i agentki każdej branży, emeryci, urzędnicy i nauczyciele mogą zarobić do 2 000 zł miesięcznie, zbierając zamówienia na 3% pożyczkę budowlaną, przyjmując zastępstwo w pierwszej i jedynie wyłącznie chrześcijańskiej instytucji bankowej. Zgłoszenia: Spółdzielczy Bank dla eskontu i zaliczek, Lwów, Akademicka 10. nw 2 388

Dziewczynkę
6 miesięczną z dobrej rodziny odda na własne bez wynagrodzenia Zgłoszenia do Kurjera zdw 71 899

Dziecko
dziewczynkę 7 miesięczną zdrową i ładną odda na własne rodzinie kochającej dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 71 898

Malarskie
prace wykonuje czysto i tanio. Tynecki, Rzeczypospolitej 9. zdw 69 961

Po sezonie
zniżyłam cenę 20% do 1. października. Sauszkowa, pracownia sukien, Romana Szymańskiego 1. zdw 72 388

Metapsychografolog
„Pewuki", zdumiewający wiedzą tajemną. Woźna 18, III, prawo. zdw 72 472

Poszukujemy
zaraz poważnego reflektanta z kaucją lub z gwarancją bankową i t. p. celem urządzenia w Poznaniu składnicy wyrobów czekoladowych i cukrowych Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów uprasza się pod „Wyroby cukrowe" do „Par". Bydgoszcz. Pw 3621-63.482

23 OŻENKI

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp" Warszawa Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. Pw 3186-62.404

Panna
inteligentna, gospodarna, lat 42, brunetka, posiad. 35 tys. zł. gotówki, szuka męża. Panowie na stałem stanowisku zechcą złożyć oferty z fotografją do Kurjera Pozn. pod zdw 72 154

Dwóch
panów w wieku lat 30, inteligentnych, przystojnych, poszukują na tej drodze znajomości z paniami w celu miłego przepędzenia chwil wolnych w Poznaniu. Rzecz traktuje się poważnie. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Fotografja wymagana, której zwrot ręczy się słowem honoru, również pełna dyskrecja. Listy bez fotografji, anonimy bez odpowiedzi. Oferty Kurjer zdw 72 233

Która
z pań dopomoże młodemu, inteligentnemu mężczyźnie, który jest chwilowo w biedzie. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do Kurjera zdw 72 282

Panna
lat średnich, szlachetnego charakteru, przystojna, inteligentna, z odpowiednią wyprawą z braku znajomości pragnie poznać urzędnika na wyższem stanowisku lub nauczyciela. Cel matrymonjalny. Panowie poważnie myślący w wieku 29—35 zechcą złożyć swe oferty do Agencji Kurjera Poznańskiego, Gniezno 299. nw 2543

24 NAUKA

Studentka
poszukuje kondycji od 1 sierpnia Zgłoszenia Kurjer zdw 68 632

Kursy stenografji
pisania na maszynach. Kantaka 1, II. piętro. zdw 71 550

25 MUZYKA

Pianista - akordjum
pierwszorzędny potrzebny od 1. 8. Zgłoszenia z warunkami Kurjer pod zdp 72 268

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Cztery pióra".
Aurora: „Pat i Patachon jako bogacze".
Corso: „Korsarze puszczy".
Edison: „Burza nad Azją".
Metropolis: „Biały kapitan".
Odeon: „Komedjantka".
Renaissance: „Bestje z rajskiej wyspy".
Stylowe: „Jaskrawe motyle".
Słońce: „Twoje Czarne Oczy".
Wilsona: „Niepotrzebny człowiek".

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Szofer
z praktyką, dobremi świadectwami poszukuje posady A. Wójcik Bodziszewo, poczta Murowana Goślina. zdw 70 641

Panienka
lat 18, inteligentna pragnie wyuczyć się fryzjerstwa. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 71 416

Technik dentystyczny
szuka posady. R. Bieske, Wolsztyn. zdw 71 757

Cukiernik
młodszy, samodzielny z dobremi świadectwami poszukuje posady od 15. 8. 30. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 71 754

Bufetowa
znająca „Expresso" poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 71 606

Techniczka dentystyczna
biegła w operatywie i techn. — zmieni posadę od 1. 8. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 71 617

Szofer
prosi p. p. właścicieli o łaskawe udzielenie posady. Posiada 2 lata parktyki. Dobry kierowca. Oferty Kurjer zdw 71 856

Ekspedjentka
poszukuje posady do restauracji. Oferty Kurjer zdw 71 808

Ogrodnik
kawaler, lat 27, uczciwy i sumienny, obeznany w wszelkich gałęziach swego zawodu poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 71 888

Panienka
która ukończyła 5 klas gimnazjalnych, pragnie przyjąć posadę jako towarzyszka do starszych państwa, ewtl. starszej pani, lub też do dzieci z pomocą w lekcjach. Łaskawe oferty Kurjer Poznański pod zdw 72 152

Mistrz
piekarski poszukuje samodzielnej pracy, w lepszej piekarni zaraz lub później. Łaksk. oferty proszę pod zdw 72 151 do Kurjera Poznańskiego.

Biuralistka
uczenica z ukończoną 2-letnią szkołą handlową poszukuje posady najchętniej na majątek. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 150

Wyręczycielka
poszukuje posady zaraz, lub w najbliższym czasie. Obeznana we wszelkich dziedzinach gospodarstwa domowego, bez gotowania. Oferty Kurjer zdw 72 145

Nauczycielka-wychowawczyni
z dłuższą praktyką, maturą gimnazjalną, francuskim, niemieckim łaciną, muzyką, poszukuje posady od 1 września. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 72 232

Wielkopolanka
lat 19, wykształcona, muzykalna, przystojna, poszukuje posady. — Zgłoszenia proszę Kurjer Poznański zdw 72 267

Inteligentna
starsza panienka przyjmie posadę towarzyszki, opiekunki lub do prowadzenia składu z kaucją. — Oferty Kurjer zdw 72 259

Gosposia - kucharka
samodzielna, uczciwa, dobrze gotująca, poszukuje posady od 1 sierpnia u samotnej osoby w małem mieście lub majątku. Oferty Kurjer zdw 72 257

Służąca
z dobrem gotowaniem, uczciwa, z dobremi świadectwami poszukuje posady, najchętniej na probostwo Oferty Filja Kurjera Marszałka Focha 36. zdw 72 248

Wiejska
dziewczyna poszukuje posady do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 72 285

Panienka
lat 18 poszukuje posady do dzieci w lepszym domu od 1. 8. Oferty Kurjer zdw 72 225

Panienka
przyjmie posadę jakąbądź. Zna szycie bielizny. Oferty Kurjer zdw 72 319

Inteligentna
panienka poszukuje posady do dzieci z znajomością szycia. Oferty do Kurjera zdw 72 318

Dziewczyna
młodsza poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 72 283

Stenotypistka
początkująca z książkowością poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 72 312

Panienka
z dobrej rodziny poszukuje posady bony do dzieci zaraz. Zgłoszenia do Kurjera zdw 72 316

Panienka
z dobrej rodziny poszukuje zaraz posady ekspedjentki możliwie w branży cukierniczej. Zgłoszenia do Kurjera zdw 72 317

Dzielna
krawcowa poszukuje posady. Of. Kurjer zdw 72 353

Starsza
dziewczyna szuka posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 72 351

Szukam
posady z gotowaniem. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 72 350

Nauczycielka
poszukuje posady jako domowa nauczycielka od 1. września 1930 r. Oferty Kurjer zdw 72 146

Panienka
z 3 letnią praktyką w kolonialce poszukuje posady w tej lub innej branży od 1. 8. 30. Na żądanie kaucja. Oferty Kurjer zdw 72 017

Krawcowa
przyjmie pracę, wykonuje szybko, tanio. Wrocławska 3, II., prawo. zdw 72 079

Młynarz
z kaucją 2 000 zł poszukuje posady. Zgłoszenia do agencji Kurjera Poznańskiego. Strzelno. Rynek 71 a. nw 2537

Krawcowa
samodzielna na garderobe damską, dziecięcą i ubranka szuka posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 306

Starsza wiejska
uczciwa dziewczyna z gotowaniem i dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 72 304

Służąca
wiejska, dobrze polecona z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty do Kurjera zdw 72 327

Młodszy ekspedjent - dekorator
z branży bławatniczej poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 72 335

Praczka
czysta, uczciwa szuka prania. — Oferty Kurjer zdw 72 331

Panienka
z lepszej rodziny poszukuje posady do lekkich prac domowych lub 1 dziecka z szyciem i robótkami, od 1. sierpnia. Oferty Kurjer zdw 72 393

Gospodyni - kucharka
z dobremi świadectwami z wszechstronną znajomością, sumienna i pracowita poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 72 395

Uczciwa
dziewczyna wiejska z dobrem poleceniem szuka posady do wszystkiego od 1. 8. Oferty Kurjer zdw 72 400

Rutyn. mistr stolarski
czynny jako werkmistrz poszukuje posady lub zastępstwa na okucia meblowe, trumien i t. d. artykułów, przyborów stolarskich, narzędzi maszynowych, dykt, fornierów. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 72 409

TORUŃ (Pomorze)
Nowoczesny dom czynszowy (lokale handlowe)
w najlepszym punkcie, odpowiedni dla każdej branży, wolne lokale od 1 października 1930 do **wydzierżawienia lub do sprzedania.** Zgłoszenia kierować pod adresem: Tw 159
Jacob Hirsch, Breslau 13, Agathstr. 11.

Panienka
inteligentna, szuka posady do dzieci, z szyciem i cośkolwiek haftowaniem oraz do wszelkich prac domowych. Łaskawe oferty Kurjer zdw 72 391

Posługaczka
uczciwa szuka posługi lub sprzątania biur. Oferty Kurjer — zdw 72 392

Dziewczyna
z porządnej rodziny, dobrze polecona, z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady od 1. sierpnia do samotnej, uczciwej osoby lub mniejszej rodziny. Oferty Kurjer zdw 72 428

Prasowaczka
biegła poszukuje posady w prasowalni od 1. 8. Oferty Kurjer zdw 72 427

Pokojowa
znająca szycie i prasowanie sztywnej bielizny poszukuje posady we dworze od 1. 8. Oferty Kurjer zdw 72 426

Osoba
obeznana z gospodarstwem domowem i szyciem szuka posady od 1. 8. najchętniej do dzieci. Oferty Kurjer zdw 72 425

Dziewczyna
z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. lub 15. u samotnych państwa lub jednej osoby. Oferty Kurjer zdw 72 437

Czeladnik
młynarski z cztero letnią praktyką w 15 tonnowym młynie automat. poszukuje posady zaraz na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Kurjera zdp 72 264

Panienka
miła, młoda, znająca cośkolwiek książkowość gospodarczą poszukuje posady początkującej w majątku. Oferty Kurjer zdp 72 281

Panienka
z ukończonym półrocznym kursem stenografji polskiej, niemieckiej i pisania na maszynie pragnie pracować w biurze za małem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 71 781

Kucharka - gospodyni
z długoletniemi świadectwami poszukuje posady od 1. 8. 30, najchętniej w majątku ziemskim. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Kurjera zdw 72 289

Stenotypistka
pisząca biegle na maszynie, znająca książkowość poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 308

Sierota
inteligentna, młodsza poszukuje posady u samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 72 390

Gospodyni
zarządczyni solidnej rodziny, inteligentna, w średnim wieku, wzorowa, z dobremi świadectwami poszukuje posady, gdzie brak pani domu. Zgłoszenia do Kurjera zdw 72 369

Kupiec
drogerzysta poszukuje posady, podróżującego, kierownika lub magazyniera. Łaskawe oferty Kurjer zdw 72 374

Panna
lat 29, sumienna, pracowita, znająca dobrze szycie, gotowanie, prasowanie, może zastąpić pania domu, szuka posady od 1. 8, lub później (także na probostwo). — Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 72 340

Nauczycielka
wychowawczyni, z dłuższą praktyką i znajomością nowoczesnych metod nauczania poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 71 314

Panienka
z ukończonym ½ rocznym kursem Szkoły Handlowej przyjmie posadę początkującej biurowej. — Oferty proszę kierować pod adresem: Marja Owczarczakówna, Prusinowo, poczta Kórnik, pow. śremski. zdw 72 205

Panienka
inteligentna z dobrej rodziny, umiejąca szyć, cerować i wszelkie robótki ręczne przyjmie posadę do dzieci, najchętniej do dworu. Oferty proszę kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 72 204

Posługi
poszukuje osoba uczciwa, zaufana do samotnego państwa Oferty Kurjer zdpw 72 443

Bona - wychowawczyni
dobrze polecona poszukuje posady od 1. 8. 30. Łaskawe zgłoszenia Mentkowska, Solacka 61. zdw 72 344

Chłopiec
który ukończył szkołę wydziałową poszukuje jakiejkolwiek posady, możliwie zaraz. Oferty do Kurjera zdw 72 346

Szofer - kowal
poszukuje posady zaraz lub później, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 72 452

Biuralistka
z roczną praktyką umiejąca pisać na maszynie szuka posady. Oferty Kurjer zdw 72 457

Zdolny
handlowiec poszukuje jakiejkolwiek posady, posiada ładny charakter pisma. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 71 569

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje posady od 1. względnie zaraz 2—4 osób. Oferty Kurjer zdw 71 951

Służąca
uczciwa szuka posady. Oferty Kurjer zdw 71 987

Posługaczka
uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer zdw 72 461

Bieliźniarka
poleca się na wykwintne wyprawy poza dom. Kurjer zdw 71 976

Bławatnik
rutynowany, dekorator, przystojny, trzeźwy, kawaler, język polski, niemiecki, korespondencja książkowość znana. Obecnie zatrudniony w Poznaniu 4 lata na kierowniczem stanowisku większej firmy. Pragnie zmienić posadę. Oferty Kurjer zdw 71 983

Młody
ekspedjent (żelaźniak) poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty Kurjer zdw 72 052

Mechanik
kompetentny w samochodach i łodziach motorowych, w uzwojeniu dynamówek, starterów instalacji światła samochodowego i stacyjnego szuka odpowiedniej posady miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer zdw 71 875

28 WOLNE MIEJSCA

Osoba
inteligentna i uczciwa dla 2 dzieci, która zna prasowanie i szycie potrzebna od 1 sierpnia lub zaraz Zgłoszenia z podaniem pensji i życiorysem do Kurjera zdpw 72 253

Prawnik
ewentl. emeryt, cywilny lub wojskowy poszukiwany do biura adwokackiego i notarjalnego na Górnym Śląsku. Pierwszeństwo mają prawnicy obznajmieni z ustawodawstwem dzielnic Zachodnich. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdp 72 279

Dziewczę
do posyłek może się zaraz zgłosić do biura adwokata Gniatczyńskiego w Poznaniu, Plac Wolności 14 a. zdw 72 450

Sprzedawczyń
poważnego artykułu na raty, łatwego zbytu poszukuję. Zarobek pewny. Fotografujące mają pierwszeństwo. Oferty Kurjer zdw 71 928

Apteka
p. Orłem w Krotoszynie poszukuje młodsz. asystenta (tki) lub elewa z praktyką. Siły fachowe zechcą podać refer. i warunki. dw 1118

Techniczka dentystyczna
biegła w pracy operatywnej i techn. poszukiwana na prowincję na stałą posadę od 1. września lub października. Zgłoszenia pod zdw 71 752 do Kurjera Poznańskiego.

Uczennica
fryzjerska potrzebna. Wierzbięcice 27. zdw 72 322-3

Panienki
i ucznia poszukuje Dorgerja w Poznaniu. Zgłoszenia z życiorysem, przyjmuje Kurjer zdw 72 294

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Główna, Gnieźnieńska 74. zdw 72 293

Potrzebni
pomocnik fryzjerski, który onduluje; fryzjerka początkująca; dziewczyna młodsza do prac domowych. Adres wskaże Kurjer zdw 72 417

Chłopiec
do posyłek lat 14—15 potrzebny. Skład kolonjalny, Półwiejska 15. zdw 72 254

Uczeń
w naukę piekarstwa potrzebny zaraz. Piekarnia Wiedeńska, ul. Piekary 4. zdw 72 357

Potrzebni
zaraz do fabrykacji wód mineralnych odciągaczka i woźnica z długoletnią praktyką. Zgłoszenia św. Marcin 14. zdw 72 383

Helena Hering
proszona o podanie adresu do Kurjera zdw 72 176

Posługaczka
uczciwa i czysta na cały dzień potrzebna. Zgłoszenia wtorek od 8—10. Kromczyńska Dolna Wilda 79. zdw 72 330

Kasjerka
książkowa (wy) z kaucją 500 zł potrzebny od 1 8. Zgłoszenia piśmienne Kurjer Poznański zdw 72 381

Inkasent
z kaucją 300 zł potrzebny. Zgłoszenia wraz życiorysem do Kurjera Poznańskiego zdw 72 380

Mechanika
elektrotechnika poszukuje się z kaucją 250 zł Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 72 379

Cukiernika
dobrego, rzetelnego i samodzielnego poszukuje zaraz lub 1. 8. 30 r. Kawiarnia „Centralna" — Leszno, Dworcowa 9. zdw 72 230

Nauczycielka lub bona I. kl.
potrzebna od 1. 8. 30, lub później do trojga dzieci w wieku do lat 8. Piśmienne zgłoszenia z podaniem referencji i warunków uprasza H. Droste, Uchorowo, powiat Oborniki Wlkp. zdw 72 241

Poszukuję
panów do sprzedaży kiełbasek. Adres Kurjer zdw 72 356

Szofer
do samochodu osobowego większa kaucja potrzebny. Of. Kurjer — zdw 72 321

Uczennica
fryzjerska potrzebna. Chwaliszewo 4. zdw 72 302

Maszynistka
bardzo biegła w pracach kancelarji adwokackiej, władająca dobrze polskim i niemieckim, może znaleźć zajęcie od 1. 8. br., u adwokatów Afendy i Dembeckiego, Sapieżyński 5; zgłoszenia między 13. a 13.30. zdw 72 310

Uczennica i uczeń
z szkołą handlową. Zgłoszenia z życiorysem „Perfumerja" Aleje Marcinkowskiego 19. zdw 72 314

Dziewczyna
skromna, uczciwa, gotowaniem potrzebna. Pocztowa 21, I. prawo zdw 72 439

Dzielnej
krawcowej w dom poszukuje się zaraz. Zgłoszenia do Kurjera zdw 72 442

Dziewczyna
z gotowaniem zaraz lub 1. 8. 30. Restauracja „Bałtyk". Plac Sapieżyński 6. nw 10 880

Dzielnych sprzedawców
domokrążnych poszukuje „Erdeha". Poznań, Babińskiego 7 parter. nw 2508

Panienka
chcąca się wyuczyć szycia i kroju może się zgłosić. Półwiejska 37, Rochowiakówna. zdw 72 347

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Dominikańska 1. zdw 72 451

Poszukuję
bufetowej z kaucją zaraz. Adres w Kurjerze zdw 72 460

Poważna instytucja
poszukuje zaraz kilka pań i panów (katolików), które mają związek z stowarzyszeniami katolickiemi do współpracy na polu religijnem. Posada stała Zarobek bardzo wysoki. Zgłoszenia osobiste tylko we wtorek od 12 i od 3—5, Pocztowa 31 a, wysoki parter. Pw 3616-30.2

Dziewczę
czyste i zdrowe do lekkich prac domowych na przychodnię Dr-wa Gałdyńska, Zwierzyniecka 9. Pw 3618-55.477

Uczeń
do przedsiębiorstwa spedycyjnego może się zgłosić. Zgłoszenia piśmienne do „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 29.185. Pw 3620-29.185

Humor zagraniczny

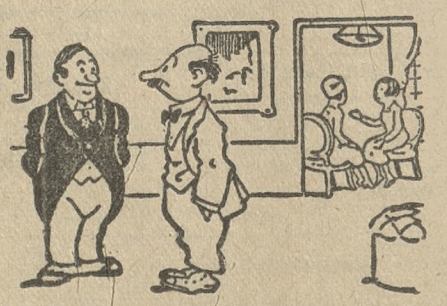

= Na komplementy kobiety są zawsze łase.
— To zależy. Gdy mówię żonie, że jej bardzo do twarzy w starym kapeluszu, to zawsze bez rezultatu!
(Pele mele, Paryż). S. F.

Przedpłata na sierpień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 80 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149